

Nie wie, dlaczego bił

str.3



Tygodnik społeczny ■ Legnica ■ Rok 20
Nr 1032 ■ 22 maja 1992 r. ■ 2500 zł

SUSZARKA DO WŁOSÓW dla JOANNY PROCZEK z POLKOWIC

Gramy o... ZEGAR "SEIKO"

3.184 Czytelników wzięło udział w konkursie sprzed dwóch tygodni. Oto właściwe odpowiedzi: 1. Pomnik Wdzięczności dla Armii Radzieckiej; 2. Memoriał Antoniego Kuchcia; 3. 1500. Nagrodę - SUSZARKĘ DO WŁOSÓW - wylosowała pani JOANNA PROCZEK z Polkowic, ul. Skalników 69/8. Gratulujemy! Wygraną można odebrać codziennie w redakcji w godz. 9-15.

Oto 41. seria pytań:

1. Który amerykański koncern zainteresowany był -podobno - zakupem Polskiej Miedzi SA?
2. Kto jest trenerem piłkarzy ręcznych Miedzi Legnica?
3. Jaką nazwę nosi cykl prezentujący ludzi biznesu "famiłujących prawo"?

Wśród autorów prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy ZEGAR KWARCOWY „SEIKO”. Na kartki opatrzone kuponem czekamy do 31 maja br. Nasz adres: Redakcja Konkretów, pl.Chopina 2, skr.poczt. 145, 59-220 Legnica 2.

Co tydzień
konkurs!!!

Gramy o ...
ZEGAR "SEIKO"

kupon



Fot. Wincenty Kołodziejski

Czekając na cud str.12

Jeśli mąż odbije żonie kopniakami nerki po to tylko, aby pokazać kolegom, jak absolutną władzę sprawuje nad rodziną, nie jest to żadnym wydarzeniem.

LOMBARD - pożyczki pod zastaw,
nieruchomości, skup i sprzedaż złota.
Lubin, 1 Maja 8. 10-St

CENTRALE TELEFONICZNE (pełna taryfikacja rozmów)

Zapewniamy profesjonalny montaż i autoryzowany serwis gwarancyjny i pogwarancyjny ZES MARCAN, Jaworzyńska 261, tel. 210-51 wewn. 204.

ZET - ARGO

Pośrednik kanadyjskiej firmy D.S.C.
oferuje -

**URZĄDZENIA ALARMOWE
I DOMOFONY**

Legnica, ul. Sclegiennego 1, tel. 215-46
Sprzedaż po cenach konkurencyjnych

Kto kupi miedź?

str.6

KGHM miałyby zostać sprzedany Amerykanom za 1 mld dolarów. Ale transakcja ta przyniosłaby Polsce ogromną pożyczkę - w trzykrotnej wysokości naszych długów!



Z bliska i z daleka

- Po raz pierwszy od dwóch lat w gospodarce pojawiły się zjawiska pozytywne: zahamowanie inflacji i spadku produkcji - powiedział premier Jan Olszewski.
- Wg GUS w pierwszej dekadzie maja ceny żywności w stosunku do pierwszego kwartału br. wzrosły o 4,6 proc.
- Kongres ludowo - chrześcijański powołał Stronnictwo Ludowo - Chrześcijańskie. Jego prezesem wybrano dotychczasowego lidera PSL „Solidarność” Józefa Śliżę.
- CPN podnosi ceny paliw o 200 zł na litrze.
- Opóźniają się prace w komisjach sejmowych nad budżetem państwa.
- „Partia X” zażądała dymisji prezydenta i samorozwiązania parlamentu.
- Stalego miejsca zamieszkania nie ma prawie 300 tys. Polaków.
- Zarejestrowanych jest już 136 partii politycznych, w kolejce na rejestrację czekają następne.
- Partie polityczne nie zbudowały niczego, prócz kanap - powiedział prezydent Wałęsa.
- Sejmowa Komisja Nadzwyczajna uznała oświadczenie ministra Parysa z 6 kwietnia br. za „bezzasadne i szkodliwe dla interesów państwa”.
- Przeciętne wynagrodzenie w pierwszym kwartale br. w gospodarce społecznej wynosiło 2 mln 459 tys. złotych.
- W tragicznej sytuacji są PGR. Wiele z nich już od kilku miesięcy nie wypłaca pracownikom pensji, lecz tylko niewielkie zaliczki.
- Na Uniwersytecie Warszawskim reaktywano paramilitarną Legię Akademicką.
- Dyrektor FSO poinformował, że ceny nowych polonezów zostaną zamrożone do jesieni.
- O zagraniczne kredyty dla PGR, oprocentowane 15 proc. w skali roku można ubiegać się za pośrednictwem Agencji Rolnej Skarbu Państwa.
- Do końca 1994 roku w Polsce powinno przybyć 1,5 miliona abonentów telefonicznych.
- Rząd afgański domaga się powrotu kilku tysięcy dzieci wysłanych do ZSRR w czasie wojny.
- Gruzja postanowiła uznać część długu byłej ZSRR.
- Muzycznego Nobla otrzymał Paul McCartney, piosenkarz i kompozytor, jeden z legendarnych Beatlesów.
- Instytut Stosunków Wschód - Zachód w Nowym Jorku opracował raport na temat pomocy Zachodu dla Polski, CSRF i Węgier.
- W najbliższych wyborach prezydenckich w USA szanse George'a Busha ocenia się jako minimalnie większe, niż innych kandydatów.
- W ubiegłym roku do Jeziora Kunickiego i Słupa wpuszczono 18 tys. szczupaków.
- Gminy Polkowice, Grębocice i Rudna, na których terenie znajduje się poflotacyjny zbiornik „Żelazny Most”, zakładają związek międzygminny.
- Od 1 czerwca w Legnicy kursować będzie nowa linia WPK. „18” łączyć będzie „nowe” Piekary z rejonem Al. Rzeczypospolitej i ul. Jaworzyńskiej.
- Do nagrody miasta Lubina zakwalifikowano wstępnie 5 osób spośród 57 kandydatów.
- Ponad 700 mln złotych winna jest gminie Chocianów Fabryka Urządzeń Mechanicznych.
- W Lubinie rozpoczęto montaż pomnika ofiar „lubińskiego sierpnia”. W czasie wakacji sezonową pracę w ramach OHP chce podjąć około 500 uczniów szkół średnich w naszym województwie.

Wyrazy głębokiego współczucia

EUGENII KURSEWICZ

**z powodu śmierci
ojca
składają:**

Koleżanki i Koledzy
z Wydziału Administracyjnego
Urzędu Wojewódzkiego w Legnicy.

Miedziowe wieści

- 22 i 23 bm. będzie obradować Rada Nadzorcza KGHM PM SA.
- Wg informacji WUS w kwietniu wyprodukowano 32 625 ton miedzi elektrolitycznej. Od stycznia do kwietnia produkcja ta wyniosła 133 010 ton i była o 5,3 proc. wyższa niż w analogicznym okresie ub. roku. Produkcja walcówki była w kwietniu o ponad 63 proc. wyższa niż przed rokiem, ale w ciągu pierwszych czterech miesięcy br. ogółem wykonano 0,3 proc. mniej walcówki niż przed rokiem.
- Uzyskaliśmy nieoficjalne potwierdzenie informacji, iż poza ASARCO

W tym roku oczyszczalnia

Już za kilka miesięcy ma być uruchomiona w Przemkowie oczyszczalnia ścieków. Inwestycja kosztować będzie około 4 mld zł, z czego aż 3 mld wynosi dotacja z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. W tym roku oczyszczalnia ma pracować wyłącznie na potrzeby starego Przemkowa, dopiero po dobudowaniu kolektora będzie mogła obsługiwać również nowe osiedla. Planuje się zakończenie tego drugiego etapu budowy na przyszły rok.

(k)

Ognista rewizja

6 maja do Sądu Wojewódzkiego w Legnicy wpłynęła rewizja Prokuratury Wojewódzkiej w sprawie wyroku wydanego przez Sąd Rejonowy w Złotoryi na sprawców podpalenia 19 maja 1984 roku w Złotoryi samochodu należącego do kardynała Henryka Gulbinowicza. W ogłoszonym 13 lutego br. wyroku sąd postanowił umorzyć postępowanie na mocy ustawy amnestyjnej, nie wymierzając kary oskarżonym Waldemarowi P. i Piotrowi G. - byłym pracownikom MSW i Józefowi K., byłemu funkcjonariuszowi SB WUSW w Legnicy.

W odwołaniu od decyzji złotoryjskiego sądu prokuratura stwierdziła, że pożar samochodu kardynała

Gulbinowicza stanowił zagrożenie dla innych samochodów i obiektów, czego nie można było wykluczyć bez zasięgnięcia opinii biegłego z zakresu pożarnictwa. Na sądzie (mimo że nie było wniosku stron w tej sprawie) ciążył obowiązek przeprowadzenia tego dowodu.

Prokuratura wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia o zastosowaniu amnestii i przekazanie sprawy prokuraturze w celu uzupełnienia. Ponadto, zdaniem prokuratury, złotoryjska rozprawa dowiodła, że postępowaniem powinni być objęci także Włodzimierz S. - były funkcjonariusz Wydziału IV WUSW w Legnicy i jego przełożony Ignacy W.

(v)

W Złotoryi na swoim

Samorząd złotoryjski, jako jeden z pierwszych w Legnickiem, zaczął wyprzedawać majątek komunalny. Po starych kamienicach w Ryńku przyszła kolej na sklepy i punkty usługowe. Podjęto już decyzję o spieniężeniu 24 takich obiektów.

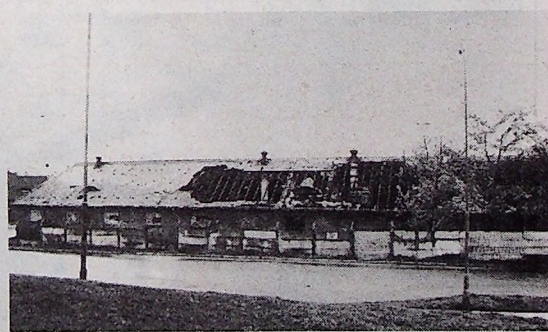
(k)

Tablica Popiełuszki

W minioną niedzielę w kościele w Parszowicach (gmina Ścinawa) ks. biskup Adam Dyczkowski poświęcił tablicę upamiętniającą mszę prymicyjną, którą przed 20 laty odprawił tu ks. Jerzy Popiełuszko.

(ch)

Przesłona zero



Fot. Wincenty Kołodziejski

Obiekty po JAR rozbierane po kawałku. Po budynku przy ul. Żołnierskiej w Legnicy widać, że każda dachówka się liczy.

Bombowy sąd

15 maja nieznanymi osobnikami poinformowali telefonicznie pracownicę biura podawczego Sądu Wojewódzkiego w Legnicy o podłożonej w budynku sądu bomby. Była to już trzecia sądowa „bomba” w tym roku. Poszukiwania prowadzone przez policję - tak jak w poprzednich przypadkach - nie przyniosły rezultatu.

Zaplanowane na piątek rozprawy sądowe rozpoczęły się z półtoragodzinnym opóźnieniem.

(v)

Kto widział?

2 maja br. o godz. 23.10 w Lubinie przy skrzyżowaniu ul. Niepodległości z ul. M. Skłodowskiej-Curie samochód ford sierra potrafił zjechać na WP. Sprawca wypadku zbiegł w kierunku ul. Osiedle Robotnicze. Komenda Rejonowa Policji w Lubinie prosi świadków tego zdarzenia, a także kierowców mercedesa koloru złotego oraz kierowcę, który około godz. 23.20 zabrał z miejscowości Obora 3 mężczyzn, aby zgłosił się w pokoju nr 50, ul. Traugutta 3, tel. 40-63-01 lub 997 - czynny całą dobę.

Jubileusz w Jaworze

Ukazał się już setny numer „Gazety Jaworskiej”. Pismo zyskało sobie grono stałych czytelników, a proponowane akcje cieszą się dużym zainteresowaniem. Gratulujemy i życzymy kolejnych okrągłych jubileuszy.

(k)

Zatrzymano militarną

W czwartek 14 maja policja od „Kryla „zagrodowy” skład amunicji. Trzydziestoletni rolnik ze wsi Ośla w gminie Gromadka zgromadził w swoich zabudowaniach ponad trzydzieści granatów, zapalniki, kilkanaście beczek z ropą i kilka silników. Prawdopodobnie wszystkie te przedmioty pochodzą z nielegalnego handlu z Rosjanami.

(s)

„Nowe” numery

W urzędach województwa legnickiego można kupić nowe książki telefoniczne, wydrukowane w Szwecji. Cena książki - sześćdziesiąt tysięcy złotych.

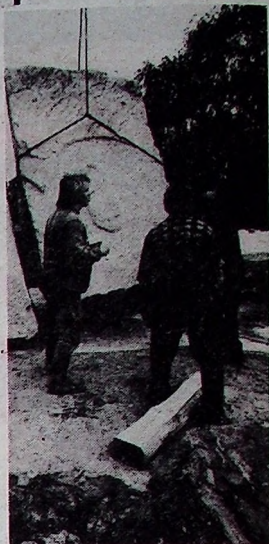
(maw)

Lemoniada uratuje cukrownie

Z dużym rozmachem rozpoczęto w Głogowie budowę wytwórni napojów gazowanych. Inwestycję finansuje Soft Drink International Ltd. Zakład powstanie obok cukrowni i będzie korzystał z jej produkcji. Dla głogowian będą więc nowe miejsca pracy i zapewniony zbytni na cukier.

(k)

Jest pomnik



Fot. Jerzy Kosirski

W ubiegłą środę i czwartek dotarły do Lubina pierwsze elementy Pomnika Ofiar Wydarzeń Lubińskiego Sierpnia 82. Kilkunastotonowe głazy zostały przywiezione z kamieniołomu w Michałowicach. Autorem projektu i wykonawcą jest Zbigniew Frąckiewicz.

Dla alergików

W dniach 12-14 czerwca Specjalistyczny Zespół Gruźlicy i Chorób Płuc Dzieci w Karpaczu organizuje seminarium dla rodziców dzieci z astmą i alergią. Program seminarium obejmuje prelekcje i zajęcia praktyczne z diagnozowania astmy i alergii, leczenia tych chorób, pokazy badań oraz prawidłowych technik przyjmowania leków. W czasie spotkania poruszane będą zagadnienia profilaktyki astmy i alergii oraz psychologiczne uwarunkowania procesu leczenia.

Seminarium dostępne jest dla wszystkich zainteresowanych. Bliższe informacje można uzyskać w lubińskim Kole Przyjaciół Dzieci z Astmą i Alergią, tel. 42-53-32 /w godz. 20-22/.

/maw/

TYGODNIK SPOŁECZNY. REDAGUJE ZESPÓŁ: Ryszard Adamów, Zbigniew Flondro, Włodzimierz Kalski, Wincenty Kołodziejski (fotoreporter), Czesław Pańczuk (red. nac.), Elżbieta Pomorska, Karol Rutski (red. tech.), Mirosław Szczepiorski, Marek Szpyra, Agnieszka Szydłowska (sekr. red.), Maciej Zalewski (zast. sekr. red.). STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Grzegorz Chmielowski, Piotr Krzyżanowski (fotoreporter), Bogusława Machowska, Katarzyna Pfeiffer, Grzegorz Szczepaniak, Jadwiga Wardach. ADRES REDAKCJI: 59-220 Legnica, pl. Chopina 2, skr. poczt. 145. TELEFON 0782624 red. PL, telefaks 241-46. TELEFONY: red. nac. 241-46, sekr. red. 299-25, zast. sekr. red. 241-49, publicysta 141-77, biuro ogłoszeń i reklam 279-92 - kierownik Celina Furmanek. MATERIAŁÓW nie zamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania lub omawiania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. WYDAWCA: Wydawnictwo „Konkrety” - sp. z o.o. 59-220 Legnica 2, pl. Chopina 2, skr. poczt. 145, tel. 241-46, 241-49, telefaks 0782624 red. PL, telefaks 241-46. Konto bankowe: Bank Spółdzielczy w Legnicy nr 939179-159-131; wpłaty: Spółdzielnia Dziennikarzy i Wydawców „Konkrety” oraz Bank Spółdzielczy w Legnicy. Ogłoszenia przyjmują redakcja w godz. 8-16, tel. 279-92. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. PRENUMERATA kwartałna 32.500 zł, półroczna 65.000 zł, roczna 130.000 zł. Wpłaty prosimy adresować: Przedsiębiorstwo Wydawnicze i Drukarskie „Konkrety” w Legnicy, ul. Hubska 4/16, nr konta NBP i Oddział we Wrocławiu 43015-4271-139-11. Informacji o prenumeracie udzielają oddziały PUPiK „RUCH”. Prenumeratę zagraniczną przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, 00-950 Warszawa, ul. Towarowa 28, konto nr PKB XIII Oddział Warszawa 37004-1195-139-14. Prenumerata jest droższa od krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla instytucji i zakładów pracy. Komputerowe łamanie i skład: Irena Makiej, Halina Mlecznikowska - WUS Legnica. Druk: Norpol-Press, Wrocław, ul. Zmigrodzka 107.

Nie wie, dlaczego bił

Jan Roszak

Patrol rozpoczęli jak zwykle o dziewiętnastej. Spokojnie krążyli policyjną nysą po ulicach Legnicy. Około dwudziestej trzeciej przejeżdżali Złotoryjską, obok budynku sądu. Z podziemnego przejścia dobiegły ich krzyki. Funkcjonariusze wysiedli z samochodu chcąc sprawdzić co się dzieje. Na schodach przejścia pojawiła się grupa pijanych mężczyzn.

Policjanci poprosili o dowody osobiste. Trzech młodych mężczyzn zachowywało się spokojnie, czwarty zaczął wyzywać funkcjonariuszy. Policjanci postanowili odwieźć go do Izby Wyrzeźwień, podejrzewając, że może dojść do awantury. Mężczyzna zachowywał się nadal buńczucznie, ale funkcjonariusze doprowadzili go do nyski. Kiedy jeden zwołał nieco uścisk, aby otworzyć drzwi samochodu zatrzymany nie spodziewanie wyrwał się i kopnął go w podbrzusze. Potem ciosy pięści dotarły jego twarzy.

Napastnik chciał zadać jeszcze kilka ciosów, ale został obezwładniony. Funkcjonariusze wsadzili go do samochodu i odwieźli do Izby Wyrzeźwień. Badanie krwi wykazało stężenie 2 promili alkoholu. Następnego dnia został przewieziony do prokuratury, gdzie postawiono mu zarzut pobicia policjanta na służbie i wybita szyby w przystanku autobusowym.

Oskarżonym okazał się 21-letni mieszkaniec Wrocławia Sebastian T. Zznał, że do Legnicy przyjechał 6 grudnia ubiegłego roku, na urodziny znajomego. Zanim poszedł do kolegi odwiedził swoją matkę. Zjadł u niej obiad, chwilę porozmawiali, a potem poszedł do znajomych. U solenizanta pili dopóki starczyło trunków. Potem przenieśli się do innego mieszkania.

Tu kontynuowali libację, ale następnego dnia, około dwudziestej trzeciej zabrakło alkoholu. Całe towarzystwo ruszyło na poszukiwania trunków. Przy wiacie przystanku

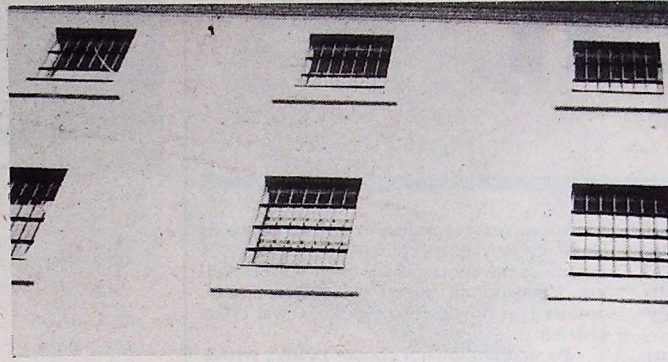
autobusowego Sebastian uderzył ręką w szybę. Szkło rozbiło się nie raniąc dłoni. Po przejściu pod ulicą natknęli się na policjantów.

Sebastian T. przyznał się do zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że był zdenerwowany i dlatego rozbił szybę. Myślał, że nikt tego nie widział i nie poniesie konsekwencji. Nie potrafił wyjaśnić, dlaczego pobił fun-

kcjonariusza. Tłumaczył, że miewa czasem takie stany, gdzie nie wie, co się z nim dzieje. „Wiedziałem, że przez to się w coś wpakuję” - stwierdził.

Młody wrocławianin nie ma żadnego zawodu, nigdzie nie pracuje, nie jest zarejestrowany w Biurze Pracy i nie pobiera zasiłku. Już wcześniej był karany za podobne przestępstwa. W czasie procesu Sąd Rejonowy w Legnicy uznał winę Sebastiana T. skazując go na rok więzienia w zawieszeniu na trzy lata oraz 320 tys. zł na pokrycie kosztów postępowania.

P. S. Inicjały skazanego zostały zmienione.



Miesiąc strachów polskich

Klasyki uważają, że najbardziej niebezpiecznym dla Polaków miesiącem jest listopad. Historia wielokrotnie nanosiła "w tym temacie" korekty i nie ma już chyba kartki w kalendarzu, która nie straszylaby jakimś okropieństwem z przeszłości. A że mamy akurat tzw. czas historycznych przemian, boję się, że na niektórych kartkach może nawet zabraknąć miejsca. Bo historia dała nam bolesne, a nawet straszne nauki często, jako że uczniami nie jesteśmy zbyt tęgimi i lubimy w szkole wlać po raz drugi.

Moim prywatnym kandydatem na "miesiąc strachów polskich" jest natomiast maj, który dotąd kojarzył się zazwyczaj z głupimi piosenkami i zakochanymi maturzystami wśród kwitnących kasztanów. A prawda, proszę państwa, jest zupełnie inna. Maj jest po prostu straszny.

Już trzeci maj z rzędu straszą strajkiem w kombinacie miedzi związku zawodowe. W dwóch minionych latach nie przeszło to gładko. Kopalnie stanęły. Ale im dalej od PRL, tym częściej związkowcy muszą sobie zadać pytanie, na co mogą liczyć po przerwaniu roboty i wywiezieniu flag?

W całym zagłębiu straszą od dwóch tygodni diabłem, który zwie się ASARCO. Że chce cały kombinat kupić i zamknąć. Że chce nim tak porządzić, by z produkcji miedzi zejść do poziomu przedwojennego.

Prokuratorzy straszą byłego komendanta milicji Marka O., że postawią go przed sądem. Za to, iż nie ściągnął do Lubina w 1982 roku odpowiedniej ilości pałek. Chodzą opinie, że byłaby to wielka gratka dla adwokatów.

Chyba, że prokuratorzy mają w zanadru "coś", o czym nie powiedzieli dziennikarzom.

Maj jest tradycyjnie miesiącem pierwszokomunijnym. Zaraz po przyjęciu z kościoła zaczyna się licytacja prezentów i ogarnia nas strach przed kompromitacją. Gdy się już okaże, kto co podarował, na stół wędrują takie ilości jedzenia, że strasznie robi się największym w rodzinie grubasom. I tym posłom, którzy przysięgają, że już więcej podatków podwyższać nie można.

Parę dni temu przy wielkiej ceremonii usłyszałem, że zagraża nam lewica laicka, bo nie chodzi do kościoła i realizuje program ateizacji przegotowany przez marksistów. Nie padło żadne nazwisko, więc strach jeszcze większy.

Ten straszny maj ma jednak wielką zaletę. Jak zwykle liczy bowiem tylko trzydzieści jeden dni. A potem to już domek z "Drewnu", mydełko "Fa" i szabadabada!

ADAM SPYCHAŁA

Uciekł, aby kraść

Jan Krzysztof

Tylko przez dziesięć dni Roman J. przebywał na wolności. Z głogowskiego schroniska dla nieletnich uciekł 2 lutego br. Policja zatrzymała go 13 lutego. W tym czasie włamał się do kilku kiosków i straganów, ograł kilkoro nastolatków grożąc im nożem i pobił paru innych. Dokładnie nie wiadomo, ile przestępstw mógł się dopuścić Roman J. w ciągu tego krótkiego pobytu poza schroniskiem, ale na pewno nie tracił czasu.

Ucieczki ze schroniska zdarzają się często. Młodociani przestępcy nie silą się nawet na specjalną oryginalność. Niemal codziennie mają okazję do spacerów po mieście. Opieka wychowawcza jest praktycznie symboliczna. Jeżeli nawet któryś z podopiecznych jest pod szczególnym nadzorem, wystarczy zasymulować chorobę i wyjść do przychodni. Skąd ucieczka to już drobiazg.

Roman J. był wyjątkowo niesfornym lokatorem schroniska. Zachowywał się agresywnie, grypsował, utrzymywał kontakty ze starszymi ko-

legami odsiadującymi już wyroki w więzieniu. Ostatnio zaczął się tatuować. 2 lutego symulował chorobę.

Po ucieczce do zmierzchu chodził po Głogowie. W nocy zakradł się na targowisko i włamał do jednego ze stanowisk. Wszystko poszło gładko. Nikt nie pilnował placu. Zabrał wszystko co mogło się przydać. Tu również znalazł noż. Mając go poczuł się pewnie. Umiął posługiwać się ostrzem i już następnego dnia skorzystał z tego.

Na jednej z odludniejszych uliczek zaczął chłopca spieszącego do szkoły. Nie liczył na wielki łup. Zabrał tylko modną, skózaną kurtkę. Zaatakowany spokojnie, gdy Roman J. przystawił mu noż do gardła. Łatwość zdobycia środków do życia rozzuchwiała młodego przestępcę.

W ciągu kilku następnych dni również atakował przypadkowo spotkanych nastolatków. Zadowalał się bluza-

skózanym pasem do spodni, złotym kolczykiem, niewielkimi sumami pieniędzy. Wszystkim groził nożem i zakazywał opowiadania komukolwiek o napadzie. Nie wiadomo, ile ograbionych do dziś zataja napady z obawy przed zemstą.

13 lutego Roman J. został zatrzymany w areszcie. W czasie pobytu w schronisku uzyskał już pełnoletność i teraz czeka go normalny proces przed sądem dla dorosłych. Zarzuty są poważne: włamanie, grabież, groźby niebezpiecznym narzędziem. Osiemnaśroletek nie wróci już do zakładu dla nieletnich przestępców. Biorąc pod uwagę jego kryminalną przeszłość i działanie w warunkach tzw. recydywy - powrotu do przestępstwa, można przypuszczać, że karą będzie pobyt w więzieniu.

P.S. Personalnia sprawy zostały zmienione.

Tydzień na drogach

- 16 bm. około godz. 0.10 na 76 km trasy A-4 kierująca mercedesem obywatelka niemiecka Wioletta B. potrąciła przebiegającego przez autostradę 39-letniego Jana D. W wyniku potrącenia pleszy zginął na miejscu.
- 17 bm. o godz. 15.30 na skrzyżowaniu ulic Libana i Wrocławskiej w Legnicy kierujący nysą Jerzy N. potrącił 12-letniego Dariusza T., który nagle wtargnął na jezdnię. Chłopiec z urazem głowy został umieszczony w szpitalu.
- 17 bm. o godz. 20.15 w miejscowości Lusina kierujący fiatem 125p Sławomir Sz. zjechał na pobocze i uderzył w przydrożny murek. Pasażerka Anna M. doznała wstrząsu mózgu i urazu kręgosłupa szyjnych.
- 17 bm. o godz. 17.55 w miejscowości Zabłoc kierujący fiatem 125p Krzysztof S. na łuku drogi zjechał na lewą stronę drogi i uderzył w niego Mariusza K. - sprawców pobicia Tomasza I. budynek mieszkalny Mariusza K. - sprawców pobicia Tomasza I. W wyniku wypadku kierowca doznał licznych obrażeń i przebywa w szpitalu.
- 17 bm. o godz. 18.35 na ul. Gwiaździstej w Głogowie nieletni Ryszard Ł. wbiegł nagle na jezdnię i został potrącony przez fiata 126p.

998

- W ubiegłym tygodniu (11 - 17 maja) zanotowano w województwie legnickim 26 pożarów, które spowodowały straty w wysokości 567 mln zł.
- 12 bm. o godz. 20 nieznany sprawca podpalił stodołę należącą do Zenona S. z Kondratowa /gm. Męcinka/. Straty - 200 mln zł.
- 13 bm. o godz. 12.10 z nieustalonej przyczyny spaliło się 1,5 ha młodka sosnowego /13 lat/ w pobliżu Krzydłowic /gm. Grębocice, leśnictwo Rzeczycą/. Straty - 100 mln zł.
- 14 bm. o godz. 23.55 nieznany sprawca podpalił kiosk owocowo-warzywny przy ul. Złotoryjskiej w Legnicy. Straty - 500 tys. zł.
- 15 bm. o godz. 8 z powodu awarii urządzeń grzewczych zapalił się budynek mieszkalny Katarzyny Sz. w Kondratowie /gm. Męcinka/. Straty - 1,5 mln zł.
- 15 bm. o godz. 12.45 niedopałek papierosa spowodował pożar lasu w Bądzowie /gm. Jerzmanowa, leśnictwo Pobiszów/. Spłonęły 3 ha lasu mieszanego. Straty - 100 mln zł.

997

Kradzieże, włamania, rozboje

- W nocy z 14 na 15 bm. nieznani sprawcy włamali się do kiosku "Ruch" przy ul. Kilińskiego w Lubinie. Skradli aparat fotograficzny "Kodak", filmy fotograficzne i papiery łącznej wartości około 30 mln zł.
- 15 bm. w godz. 8.50 - 10.30 nieznani sprawcy włamali się do mieszkania przy ul. Anielewicza w Legnicy. Skradli dwie kamery wideo i 2 tys. DM. Łącznie straty wynoszą około 65 mln zł.
- 15 bm. policja lokalna w Udaninie zatrzymała Tadeusza H., Jacka P. i Zygmunta J. - sprawców kradzieży 200 l oleju napędowego wartości 940 tys. zł na szkodę PKP w Legnicy.
- 15 bm. około godz. 22 na terenie ogródków działkowych "Przy strzelnicy" w Lubinie patrol policji zatrzymał: 19-letniego Grzegorza L., 16-letniego Grzegorza B. i 17-let-

- nego Mariusza K. - sprawców pobicia Tomasza I.
- 16 bm. o godz. 0.10 na parkingu na 68 km trasy A-4 nieznani sprawcy napadli na obywatela niemieckiego Adolfa Ericha P. Używając gazu łzawiącego obezwładnili go i zabrali 1500 DM, 50 tys. zł, zegarek kwarcowy i inne przedmioty. Z powodu odniesionych obrażeń Adolf Erich P. został umieszczony w szpitalu.
- 17 bm. w godz. 10.30 - 20.10 nieznani sprawcy włamali się do mieszkania przy ul. Niepodległości w Lubinie. Skradli 18 mln zł i odtwarzacz wideo "Supra" wartości ok. 3 mln zł.
- W nocy z 16 na 17 bm. nieznani sprawcy włamali się do sklepu spożywczego w Bielaniach (gm. Wądroże Wielkie). Skradli papierosy i artykuły cukiernicze wartości 7 mln zł.
- W nocy z 16 na 17 bm. z parkingu niestrzeżonego przed hotelem "Cuprum" nieznani sprawcy skradli samochód Mitsubishi wartości około 30 mln zł. Następnego dnia spalono auto znalezione na trasie Uleś-Jezierzany.
- 16 bm. na terenie giełdy samochodowej w Lubinie funkcjonariusze policji zatrzymali Henryka Z., który bez uprawnień prowadził działalność handlową kasetai wideo.

... doszło do tego, że zaczęła atakować wchodzących do klatki schodowej. Wyrzuciła naczynie wprost na chodnik. Jedno z dzieci uderzyła butelką.

Strach

Jan Krzysztof

„Od czterech lat jesteśmy tyranizowani - piszą mieszkańcy budynku przy ul. Gałczyńskiego. - Zwracaliśmy się już do wszystkich instytucji, które mogłyby nam pomóc, ale bez rezultatu. Czy wszyscy czekają, aż dojdzie do tragedii?”

Budynek przy Gałczyńskiego 1 niczym nie wyróżnia się na legnickich Piekarach. Pierwsi mieszkańcy sprowadzili się cztery lata temu. Jak mówią, odbierali klucze z nadzieją na poprawę warunków życia. W większości sami wykańczali mieszkania, porządkowali otoczenie. Spokój nie trwał długo. Teraz z niepokojem oczekują wieczoru. Lęk towarzyszy każdemu wyjściu z domu. Najgorzej jest jesienią i na wiosnę.

Zaczęło się od krzyków i hałasów dobiegających z jednego z mieszkań, w którym wieczorami wybuchają awantury. Początkowo nie reagowali, ale wkrótce sytuacja stała się nie do zniesienia. Sporadyczne początkowo awantury stały się stałym „punktem programu” każdego dnia. Próbowali interweniować, ale nic im nie dało.

Nowa sąsiadka, pani M.G. unikała kontaktów z sąsiadami. Nie otwierała drzwi. Uciekała przed pretensjami współlokatorów.

Taką sytuację jeszcze tolerowaliśmy, ale doszło do tego, że zaczęła atakować wchodzących do klatki schodowej - mówią lokatorzy. - Wyrzuciła przez okna naczynia wprost na chodnik. Jedno z dzieci uderzyła butelką, inne pobiła.

O każdym takim zdarzeniu powiadamiano policję, ale niewiele to pomagało. M.G. zamykała się w mieszkaniu i nie wpuszczała policjantów. Tak samo reagowała na pojawienie się lekarza i sanitariusza. Przeraziła lokatorów zaczęli pisać do Poradni Zdrowia Psychicznego, prokuratury, Zespołu Opieki Zdrowotnej i policji. Prosimy o pomoc. Odpowiedź przyszła tylko z policji, lecz i ona nie zadowoliła nikogo. Mieszkańcom wyjaśniono, że nie należy to do kompetencji funkcjonariuszy.

Mijały miesiące, a zachowanie pani M.G. stawało się coraz bardziej agresywne. Kobiety przestały wypuszczać dzieci na podwórko. Same również z obawą wychodziły na korytarz. Wreszcie jedna z nich została zaatakowa-

na nożem. Na szczęście nie odniosła obrażeń, ale to wyczerpało cierpliwość sąsiadów. Tym razem interwencja policji była skuteczniejsza. Powiadomili szpital w Lubiążu i M.G. została tam odwieziona. Spokój trwał tylko tydzień.

Po siedmiu dniach chora sąsiadka wróciła. Zaaplikowane w szpitalu leki działały jeszcze przez kilka dni, zapewniając spokój lokatorom budynku. Potem wszystko zaczęło się od nowa.

Przez tyle lat czekaliśmy na własne mieszkania, płacimy wysokie czynsze, a nie możemy spokojnie żyć - komentują mieszkańcy. - Wiemy, że jest to osoba chora, ale nasza wytrzymałość psychiczna też jest na wyczerpaniu.

Po ostatnich interwencjach policja prowadzi dochodzenie w sprawie zachowania M.G. Kobieta zarzuca się „groźby karalne”. W trakcie postępowania ustalono tylko, że zachowywała się agresywnie. Kilku sąsiadkom groziła pobiciem, a jednej nawet nożem. Do tego wielokrotnie zakłócała spokój, wszczynając awantury itd. W śledztwie może się zmienić kwalifikacja tych czynów, ale nie będzie to miało zapewne wpływu na odpowiedzialność M.G.

W jej sprawie decydujące znaczenie będzie miała opinia biegłych psychiatrów. Wiadomo, że podejrzana leczy się w Poradni Zdrowia Psychicznego. Kilkakrotnie przebywała na krótkotrwałym leczeniu w szpitalu zamkniętym. Wobec takich osób śledztwa są zazwyczaj umarzane. Ich odpowiedzialność za popełnianie czynów jest znoszona.

Z drugiej strony prokuratura może wystąpić o ubezwłasnowolnienie osoby zagrażającej otoczeniu. O tak drastycznym rozstrzygnięciu decyduje tylko sąd. Oczywiście muszą przedtem wystąpić określone prawem okoliczności. Czy dotychczasowe przeżycia mieszkańców budynku przy ul. Gałczyńskiego wystarczą za podstawę do takiej decyzji?

Nie chcemy, by ktokolwiek ucierpiał - mówią na koniec mieszkańcy. - Nie zależy nam na karaniu tej kobiety, ani na wyrządzeniu jej krzywdy. Pani M.G. ma trzynastoletnią córkę. Jak dotąd żadna instytucja nie zajęła się jej losem.



Fot. Wincenty Kołodziejski

Szansa

Z EUGENIUSZEM LASZKIEWICZEM, prezydentem Legnickiej Izby Rolniczej, rozmawia Włodzimierz Kalski

● W Polsce przybywa organizacji rolniczych. Większość stawia sobie za zadanie obronę interesów rolników. Czy założycielom Legnickiej Izby Rolniczej także przyswieszczał taki cel?

- W zasadzie tak, ale przede wszystkim zamierzamy się skupić na sześciu głównych zasadach (pomijając oczywiście obronę interesów gospodarczych i reprezentację rolników). Będziemy wspierać wszystkie inicjatywy swoich członków. Chcemy ułatwić im współpracę gospodarczą ze wszystkimi kontrahentami krajowymi i zagranicznymi, udzielać pomocy organizacyjnej i prawno-ekonomicznej związanej z prowadzeniem działalności gospodarczej w rolnictwie i na rzecz rolnictwa. Czwarty cel to kształtowanie i upowszechnianie zasad etyki w działalności gospodarczej i samorządowej. Chcemy współpracować z organami władzy państwowej i samorządowej i tworzyć optymalne warunki do podejmowania i prowadzenia działalności gospodarczej przez członków Izby. Wreszcie ostatni nasz cel, choć nie najmniej ważny, to prowadzenie działalności oświatowej i wychowawczej.

● Kto może zostać członkiem Legnickiej Izby Rolniczej?

- Wprawdzie w gronie 52 założycieli są głównie najbardziej aktywni społecznie i gospodarczo rolnicy i pracownicy rolnictwa, ale liczymy na udział w pracach Izby większego grona rolników. We własnym interesie powinni tę działalność podjąć. Myślę tu także o większym udziale przed-

stawicieli PGR i innych jednostek gospodarczych związanych z rolnictwem.

● Dlaczego?

- Nasze województwo ma naturalne warunki do ciągłego podnoszenia potencjału produkcyjnego w rolnictwie. Mamy dobre ziemie, warunki klimatyczne i tradycje dobrego gospodarowania. Warunki wolnego rynku nie opierają się w polskim przypadku na sprawdzonych i zdrowych zasadach ekonomiki, ale na działaniu siłowym, często bez oglądania się na skutki. Wobec całkowitego braku polityki rolnej państwa nie jest możliwe działanie w pojedynkę. To odnosi się nie tylko do rolnictwa indywidualnego, ale także, a może przede wszystkim, do rolnictwa wielkotowarowego - na przykład państwowych gospodarstw i spółdzielni rolniczych.

Dla spełnienia statutowych celów zamierzamy prowadzić własną działalność gospodarczą i dlatego niebawem powołane zostanie biuro Izby oraz podległe mu zakłady gospodarcze.

● Jakiego rodzaju działalność gospodarczą będą prowadzić?

- Na początek zajmiemy się skupem i pośrednictwem w skupie płodów rolnych i marketingiem rolniczym. Myślimy też o przetwórstwie. Wszystkie zadania gospodarcze będą dostosowane do potrzeb i możliwości w produkcji i zbycie. Działać będziemy także poza województwem legnickim, w tym za granicą.

● Dziękuję za rozmowę i życzę szybkich sukcesów.



Fot. Wincenty Kołodziejski

Nim będzie lepiej

Jadwiga Wardach

Zadłużenie lubińskiego Zespołu Opieki Zdrowotnej przekroczyło pięć miliardów złotych. - Wsparcie ze strony samorządów terytorialnych, polkowskiej gminy oraz międzygminnego związku „Sanitas” zniżyło deficyt, dzięki czemu oddziały szpitalne zostały zaopatrzone w podstawowe leki i sprzęt - mówią w dyrekcji. Jednakże wyeksploatowane obiekty szpitalne czekają wciąż na nowych sponsorów. Szpital miejski przy ulicy Bema potrzebuje pomocy. Nie można dłużej zwlekać z przebudową instalacji gazowej, budową własnego ujęcia wody, ukończeniem remontu kotłowni dającej parę technologiczną, niezbędną do funkcjonowania szpitala. Problemem są przeciekające dachy. Pogonienia i nakazy sanepidu wskazują na alarmujący stan sanitarny szpitala.

Przed gabinetem zabiegowym tłum. Przed ambulatorium chirurgicznym - nie ma nikogo. - Tu zgłaszają się falami: po obiedzie - gdy dzieci wychodzą na plac zabaw, po kościele, kiedy sznury samochodów zapelniają ulice, oraz po kolacji, gdy rozpoczyna się aktywność towarzysząca wiecznie bezrobotni, awanturujący się - twierdzi dyżurny chirurg. Już drugą dobę ciągnie dyżur, a jutro rano stawi się do pracy na oddziale. Zgłoszeń jest dużo. Według rejestru, od siódmej rano do siedemnastej przewinęło się czterdzieści osób. Trzy zakwalifikowano do zabiegu, pozostałe, po zaopatrzeniu, wróciły do domów.

Pytanie o kondycję służby ambulatorialnej uwalnia nagromadzone emocje. Deficyt budżetowy odbija się na wszystkich, od kierowcy poczynając, a skończywszy na lekarzu. Gdyby nie ludzie, ich obawa przed utratą pracy, ich chęć do pracy, wszystko by się zawaliło.

- Zgłaszający się do pomocy są bardzo nerwowi, niecierpliwi, a w ambulatorium jest mało narzędzi. Po każdym użyciu natychmiast je myjemy, sterylizujemy, aby, gdy zgłosi się na przykład z wypadku trzech poszkodowanych, w jednakowym czasie można było każdemu z nich udzielić pomocy.

- Nie pamiętam dnia, kiedy na stałe mieliśmy pełne wyposażenie - mówi dyżurny pielęgniarz. Dotyczy to rękawic, ligniny, gazy, środków znieczulających, nawet środków czystości. Jeżeli już są, to w jednym asortymencie. Na przykład wszystkie gaziki - małe, bandaże jednakowej szerokości i rodzaju, igły do szycia wszystkie grube...

- Wzdragam się przed użyciem tego. Gdy zgłosi się do mnie dziecko z ciętą raną twarzy, wie pani co robię? Idę na blok operacyjny i najwyżej podbijam. Nie jestem wyjątkiem. Zszyć bowiem tym, co jest na stanie, znaczy pozostawić na twarzy dziecka ślad na całe życie.

Kierowca „erki” mówi o kłopotach z benzyną. W ubiegłym tygodniu na cały dyżur miał w baku 5 litrów paliwa. Tankują za własne pieniądze, na rachunek, a potem zakład zwraca. Są jednak trudności, na które nie ma sposobu. To stan techniczny samochodów. „Erka” to stara, wyeksploatowana nyska, z której nie można wycisnąć więcej niż 80 kilometrów na godzinę. Silnik ma na wykończeniu, odpadają koła. Gdy ma defekt koło szpitala, to jeszcze pół biedy. Gorzej, gdy wiozą chorych.

- Kiedyś miałem w karetce dziecko z zadławieniem. Na przejeździe kolejowym „staneła”... Do wypadku z Bułgarami pojechałem pierwszy. Zabrałem najbardziej poszkodowanego. W połowie drogi mi-

nęły mnie dwa pogotowia, a w ambulatorium byłem ostatni w kolejce. Mój Bułgar już nie czekał. Może gdyby... Może zdążyłbym?

Wyciszają wątpliwości. Wszyscy Bułgarzy byli poszkodowani poważnie, kierowca jednak nie ustępuje. Mercedes GZOZ może by zdążył? Tamte samochody wyjeżdżają jednak tylko do wypadków górniczych... Powraca sprawa podziału służby zdrowia na ZOZ i GZOZ, na „lepszych” i „gorszych”.

- W czym jest lepszy górnik od swojej żony i dzieci? Dlaczego wioząc pacjenta z ostrym zawałem, nie mogę go odstawić na kardiologię w ZOZ? Wiozę go do szpitala miejskiego na Łokietka. Gzemu wdowa po górniku musi pisać podanie o przyjęcie jej na oddział w szpitalu górniczym? Pytania mnożą się i pozostają bez odpowiedzi.

Czy nie wszyscy ponosimy na zdrowiu uszczerbek - w związku z rozwijającym się tutaj przemysłem? W pokoju lekarskim, na oddziale chirurgii pierwszej, wertuję najnowsze dane Centralnego Instytutu Onkologii. Szereg tabel i wykresów. W większości z nich legnickie zajmuje jedno z trzech pierwszych miejsc, a współczynnik zachorowalności na nowotwory złośliwe jest najwyższy.

Dyżurny chirurg i onkolog Andrzej Grzęda mówi o niepokojąco narastającej liczbie operacji guzów sutka i nowotworów jelita. Od niedawna prowadzone są również zabiegi brzuszno - krzyżowe (odjęcie jelita grubego). Zgoda wyspecjalizowanych oddziałów onkologicznych na prowadzenie operacji będących domeną klinik, jest promocją poziomu usług, świadczonych przez tutejsze chirurgię. Potwierdzeniem tej promocji jest współczynnik umieralności na nowotwory złośliwe sutka. Legnickie znajduje się dopiero na 26 miejscu.

- Na tę lokatę składają się również wczesne rozpoznanie, szybka interwencja. W klinice, w związku z nawaleniem zabiegów, najkrótszy czas oczekiwania to sześć tygodni. Długość kolejki do zabiegu decyduje niejednokrotnie o życiu. My, dzięki doskonałej bazie diagnostycznej, którą udostępnił nam GZOZ, możemy interweniować szybciej.

Myślę, że bez względu na sytuację, należałoby myśleć o uruchomieniu oddziału lub pododdziału onkologicznego, na którym można byłoby prowadzić w określonym zakresie chemioterapię. Wrocław nadal konsultowałby trudniejsze przypadki, współpracowałby z nami, uzupełniał leczenie.

Pacjenci rozumieją trudności. Po wyjściu ze szpitala często pomagają. Potrzeb - jest wiele. Konieczne jest malowanie oddziału, wymiana zużytych materiałów (jest ich około połowa na oddziale), brakuje pościeli, koców, ręczników, ścierek, a nawet środków czystości. Słowa: zobowiązać kogoś, „znaleźć”, „wykombinować”, „zorganizować” określają wiele nieformalnych działań, by zapewnić oddziałowi w miarę normalne funkcjonowanie, a pacjentowi, pomimo trudności, poczucie bezpieczeństwa.

Za wahadłowymi drzwiami z napisem „obcym wstęp wzbroniony” znajduje się węzeł, od którego w znacznym stopniu zależy funkcjonowanie oddziałów chirurgicznych, ortopedii, ginekologii, położnictwa i innych. W ostatnim roku - informują mnie na bloku operacyjnym - przewinęło się tu 2590 pacjentów. W tym roku ilość zabiegów wzrosła. Przeprowadzono już ponad 890.

Obiekt, w którym od 17 lat niemal bez przerwy trwa, w związku z dwukrotnie wyższą od średniej krajowej urazowością, stan pełnej gotowości, powinien być szczególnie chroniony przed dolegliwościami finansowymi. Krąży po bloku, pytam i słucham. Od czasu zgorzeli gazowej, a było to przed pięciu laty, nie było tutaj remontu. Zewsząd wyglądają zaniedbania, przybrudzone ściany, odpryskująca miejscami farba, poodklejane kafle ściennie, ruchoma posadzka.

Zapach leków i środków dezynfekujących w niewielkim stopniu łagodzi strugę chłodnego powietrza, która wpada przez uchylone okno - jedyną na bloku wentylację. Lokalne klimatyzatory, o których się kiedyś mówiło, pozostają w sferze teorii i życzeń.

Brakuje prześcieradeł, w ciągu roku kasuje się ich 450. Są kłopoty z bielizną operacyjną. Brakuje ubrań, czapek, masek. To, co jest, wskutek sprania pokurczyło się.

- Od dziesięciu lat - mówi ordynator Maria Turoszowa - idę rano na blok i myślę, czego dzisiaj nie

- Gdy zgłosi się do mnie dziecko z ciętą raną twarzy, idę na blok operacyjny i najwyżej podbijam. Nie jestem wyjątkiem...

będzie? Wody, gazy, prądu, rękawic? Wciąż się o coś trzeba martwić. A mimo to pracujemy, mamy sukcesy, tu na bloku, na oddziale intensywnej terapii, który przecież powstał z myślą o zabezpieczeniu warunków leczenia najbardziej poszkodowanym, z wypadków.

Pytam o koszty leczenia jednego z pacjentów. Jest nim 29-letni mężczyzna z ostrym zapaleniem trzustki.

Koszt leczenia, bez wliczania usług, wyniósł 14 milionów. Koszt leczenia górnika z ciężkimi urazami miednicy wyniósł 55 milionów. - Jak do tych kosztów ma się propozycja określenia limitu wydatków na jednego pacjenta w wysokości 500 tysięcy złotych? - pyta doktor Turoszowa. Są dziedziny, w których nie można robić oszczędności...

Mówimy o propozycjach połączenia ZOZ z GZOZ w jedną placówkę zdrowia. Pozwoliłoby to na utrzymanie istniejących oddziałów ZOZ. Niektóre z nich są jedynymi na Dolnym Śląsku. Pozwoliłoby to na wykorzystanie w jeszcze większym stopniu bazy diagnostycznej w Lubinie, i przede wszystkim trudności związane z deficytem budżetowym, rozłożyłby się na dwóch partnerów.

Nikt jeszcze jednoznacznie nie odpowiada - czy i kiedy dojdzie do fuzji. Jest to bowiem problem nie tylko ukończenia budowy szpitala w GZOZ, ale również od lat ustalonych nawyków, przyzwyczajeni, od których górnika brać nie jest wolna.

Dyspozytorka w pogotowiu podnosi słuchawkę. Zadaje rytualne pytania, bowiem 50% wezwań to alarm nieuzasadniony. W słuchawce roztrzęsiony męski głos: matka poknęła cztery opakowania relanium. Zespół dyżurny już jest w „erce”. Myślę, że dojedzie do Polkowic i powróci bez niespodzianek...

"Stoi, jak stał"

Po zapoznaniu się z treścią artykułu zamieszczonego w waszym tygodniku, a dotyczącego interpelacji składanych na sesjach Rady Miejskiej w Legnicy przez radnego Macieja Juniszeuńskiego, nasuwają się poważne wątpliwości. Zwracam się tą drogą z zapytaniem: z jakich funduszy zamierza finansować pan radny Juniszeuński rozbiorę lub przeniesienie pomnika - maskarky? O ile pokryje to pan radny Juniszeuński z własnej kieszeni, to jego sprawa. Gdyby operację tę miało pokryć miasto, to jako jego mieszkaniec uważam, że są pilniejsze potrzeby.

Szanowny panie radny! Proszę się przejść po ulicach i zaprzeć od strony podwórek. Zapytam na Zakaczu. Zobaczą pan ile kamienic - maskark stoi w Legnicy. Pomnik przy nich to pestka.

Proponuję rozbiorę niechcianych pomników zostawić na później. Gdyby jednak pan Juniszeuński upierał się przy składaniu następnych interpelacji na ten temat, to może przy okazji zlikwidujemy Cmentarz - Pomnik Żołnierzy Armii Radzieckiej. A po co on komu - też spec. Jak kasować, to kasować, drogi panie Juniszeuński, „jak głupota, to głupota” (...). Proponuję puste miejsca zapelnąć następnymi pomnikami wdzięczności: temu, który uzwolnił nas z przymusu i pracy i zdobył socjalnych. Drogi panie! Co to by był za pomnik: na postumencie postać w chwale i glorii trzymająca na ręku dziecko symbolizujące rodzący się kapitalizm w stylu latynoamerykańskim. Na dole postument uwieńczony wianuszkami bezrobotnych z oczami upatrzonymi w to, co nim płot przeszkoczyło drugą Japonią mamiało, a jak do stolicy uskokczyło, to bieda oczy zauroczyło. Na płaskorzeźbach proponuję umieścić sceny rodzajowe:

1. odpływające od rzeszy robotników zdobyte socjalne i mocno uwiódzione statystyka biedy i zachorowań na gruźlicę;

2. zamknięte drzwi szkół państwowych i biegnące do szkół parafialnych rzesze dzieci i młodzieży.

Garantuję, że taki pomnik nie będzie maskarką.

Ma pan rację: po co zaprzętać treść interpelacji sprawami, które drażnią. A więc na bok rzesze bezrobotnych, na bok tegoroczni absolwenci (brak zatrudnienia), na bok uboga oświata, na bok biedni, którym opieka zapomniała rozdzielić 5 mld zł, bo ktoś odpowiedział nie dopilnował.

I na zakończenie, drogi panie radny. Gdyby nie tamten brzydki okres, którego owocem jest pomnik - maskarka, w którym i ja egzystowałem, to nie jeden z nas zakończyłby edukację na etapie szkoły parafialnej i co najwyżej w tej naszej uymarzonej najjaśniejszej, zasiadałby w radzie pastwiskowej przy pasteniu pańskich lub księdza dobrodzieja krów. Niesety.

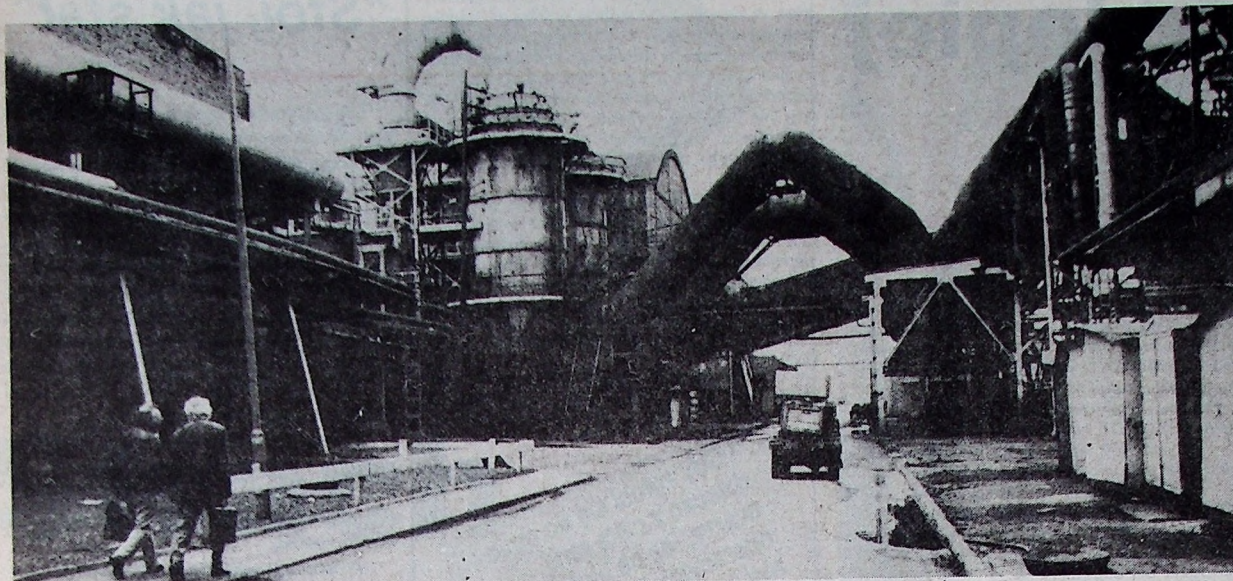
EDWARD PASTERNAK
Legnica

"Redukcja"

Bank Spółdzielczy w Złotorzy prosi o sprostowanie fragmentu artykułu „Redukcja” zamieszczonego w „Konkretych” nr 19. Zamiast wypowiedzi: Jej wynagrodzenie było tylko o 30 tys. zł mniejsze od poborów zastępcy dyrektora, czy moich - dodaje główna księgowa Irena Lienig. Powinno być: Jej wynagrodzenie było tylko o 30 tys. zł mniejsze od poborów kierownika sekcji kredytowej.

IRENA LIENIG
główna księgowa BS Złotorzy

Fot. Wincenty Kołodziejski



Kto kupi miedź?

Grzegorz Chmielowski

W pewnym momencie wydawało się, że o przyszłości polskiej miedzi może zdecydować ulica. Prasa zaalarmowała: „Chcą nas kupić Amerykanie!” I na wiec Partii Wolności w Lubinie przyszło pięć razy więcej osób niż zwykle...

Kilka dni z historii

W poniedziałek 11 maja „Gazeta Nowa”, ukazująca się także w Lubinie doniosła na pierwszej stronie, że premier Olszewski i kilku ministrów z jego rządu otrzymali „stanowczą w formie propozycji sprzedaży największego i najbogatszego przedsiębiorstwa polskiego - Kombinatu Górniczo-Hutniczego Miedzi. Kupiec ma być stanny z ekspansji na rynku międzynarodowym amerykański koncern ASARCO”. W artykule pt. „Miedź na sprzedaż” jest jeszcze kilka innych sensacyjnych informacji. Otóż KGHM miałby zostać sprzedany Amerykanom za 1 mld dolarów. Ale transakcja ta przyniosłaby Polsce także ogromną pożyczkę w trzykrotnie wysokości naszych długów! Za tę cenę ASARCO „zrobiłoby swoje” w zagłębiu miedziowym, a więc zredukowało ilość pracowników z 39 tys. obecnie do 10 tys. i ograniczyło produkcję miedzi, ułatwiając sytuację na światowym rynku swoim producentom tego metalu.

We wtorek kolejną porcję informacji przyniosła „Gazeta Robotnicza”, która „skonsultowała” artykuł „Gazety Nowej” z precesem Rady Nadzorczej KGHM Polska Miedź SA Andrzejem Machalskim. W nadtytuł artykułu „GR” ukazał się znamienity cytat z wypowiedzi Machalskiego: „To są bzdury”. Szef rady nadzorczej podkreślił, że propozycji takiej ASARCO w ogóle nie złożyło.

Kolejnym, burzliwym dniem z najnowszej historii polskiej miedzi była środa. Zaplanowano dwa spotkania. O godzinie 12 w Warszawie, w Sali Poznańskiej hotelu „Victoria” przedstawiciele ASARCO zwołali konferencję prasową. A o godzinie 16 na lubińskim rynku Partia Wolności, dowodzona przez Kornela Morawieckiego zapowiedziała wiec, który miał odsłonić kulisy miedziowej sprawy.

Przed koktajlem

Na rozesłanych do redakcji zaproszeniach ASARCO zaprasza po konferencji na koktajl. Zanim nadszedł ten moment, firma odsłoniła publicznie swoje plany. Właściwie wiele mówi już sam tekst zaproszenia, w którym stwierdzono, że ASARCO chce przedstawić „Projekt Porozumienia złożony oficjalnie Rządowi Polakom oraz Radzie Nadzorczej KGHM SA w Lubinie”.

Porozumienie to dotyczy propozycji podpisania kontraktu menedżerskiego z KGHM SA. Jaki jest jego cel? Możemy o tym przeczytać w preambule porozumienia proponowanego Polakom: „Celem niniejszego Porozumienia jest określenie intencji stron w odniesieniu do komercjalizacji i restrukturyzacji tych jednostek w ramach KGHM SA, które prowadzą działalność w dziedzinach: górnictwa miedziowego, obróbki miedzi i związanych z tym

działań finansowych i marketingowych. Strony dążą do zmaksymalizowania długoterminowej wartości gospodarczej wybranych składników majątku KGHM SA zgodnie z interesem narodowym Polski oraz tak, aby z czasem osiągnąć stan, w którym przestrzegane będą międzynarodowe normy w zakresie ochrony środowiska oraz wynagradzania pracowników zdrowotnych i bezpieczeństwa pracy, oraz tak, aby przygotować KGHM SA do przyjmowania ofert poważnych inwestycji odpowiednich inwestorów zagranicznych, którzy chcieliby objąć udziały mniejszościowe w danych składnikach majątku”.

Wbrew pozorom jest to tekst dość konkretny. Kontrakt menedżerski, to współudział w zarządzaniu firmą. Wybrane składniki majątku - takie sformułowanie oznacza, że ASARCO nie zamierza współuczestniczyć w przekształcaniu wszystkich zakładów tworzących dziś strukturę

ków pracowników. Propozycja ASARCO zakłada oczywiście utrzymanie wysokiego poziomu produkcji kombinatu, kontrolowanego przez Radę Nadzorczą KGHM (...). Pod koniec okresu zarządzania ASARCO miałoby prawo zaproponować inwestycję kapitałową dla objęcia udziałów mniejszościowych w KGHM przy pozostawieniu stronie polskiej pełnego prawa do zaakceptowania oferty ASARCO. Gdyby porozumienie z ASARCO okazało się niemożliwe, rząd mógłby swobodnie skorzystać z innych ofert (...).

Podczas tej samej konferencji dziennikarze dowiedzieli się, że ASARCO chce przysłać grupę 10-15 menedżerów, którzy mieliby u nas zarabiać zgodnie z przyjętymi na świecie stawkami. Byłby on, jak i cały kontrakt, negocjowane.

Kilka godzin później

Na lubińskim rynku, kilka godzin później rozpoczęła się demonstracja Partii Wolności. Przyszło z pół tysiąca osób, w tym wielu mężczyzn. Nie ulega wątpliwości, że sprawa interesowała przede wszystkim pracowników miedzi. Nie przyjechali natomiast przywódcy Partii Wolności, którzy mieli przedstawić szczegóły gry o kombinat, przebiegającej w zaciszu gabinetów.

Organizatorzy wiecu, choć nie powiedzieli żadnych rewelacji, starali się jakoś swoich szefów zastąpić. Przede wszystkim sprzeciwili się ASARCO, powtarzając informację „Gazety Nowej” o tym, że ten amerykański koncern ograniczy zatrudnienie w KGHM do 10 tys. ludzi. „Co będzie z naszymi rodzinami?” Wyrazili wotum nieufności „dla naszych menedżerów przemysłowych”, sugerując, że chodzi o rząd. Upada bowiem przemysł za przemysłem. Tymczasem Zachód wykupuje najlepsze, konkurencyjne zakłady. Była jeszcze mowa o bezsilności związków zawodowych i przedstawicieli załogi w Radzie Nadzorczej, którzy „zalamują ręce wobec tego, co się dzieje”. W pewnym momencie postawiono tezę: „Może zwrócić się z wnioskiem, żeby kombinat pozostał przedsięwzięciem państwowym, jednak dobrze zarządzanym?”

Miedziowy labirynt

Sprawa ASARCO i towarzyszące jej wydarzenia dają pewność co do jednego: sprawy i stawiają znaki zapytania nad innymi. Wynika z niej - przynajmniej w sferze deklaracji i dotychczasowej polityki - że nastąpiła zdecydowana różnica zdań pomiędzy precesem i wieloma członkami Zarządu KGHM z jednej strony, a przewodniczącym Rady Nadzorczej Andrzejem Machalskim z drugiej w kwestii udziału obcego kapitału w przemyśle miedziowym. W przypadku tzw. koncernu miedziowego (kopalnię, huty) zarząd lansuje „opcję polską” uważając, że majątek ten nie powinien wchodzić w powiązania z kapitałem zagranicznym ze względu na jego strategiczną rolę w gospodarce krajowej. Co więcej, państwo powinno utrzymać nad nim kontrolę na dalszych etapach przekształceń.

Z wypowiedzi Andrzeja Machalskiego wynika, że dopuszcza on możliwość wejścia kapitału zagranicznego do przemysłu miedziowego. Oczywiście, na pewnych warunkach. Uważa bowiem, że sprywatyzowanie kombinatu jest możliwe tylko w oparciu o obcy kapitał.

W tym momencie powstaje pytanie, kto - poza ASARCO - chce z polską miedzią robić wspólne interesy? Bo przecież A. Machalski potwierdził istnienie kilku ofert na współpracę. Jakich? Tego szef Rady Nadzorczej wyjawiać nie chce.

W ubiegłym roku ofertę złożył australijski koncern Western Mining Co. Być może jest to propozycja wciąż aktualna. Możliwe, że w grę włączyły się też inne firmy. Jeżeli tak - a wiele na to wskazuje - to sprawa ASARCO jest po prostu walką o lepszą pozycję startową do negocjacji z rządem o prawo współpracy z KGHM...

"Dzicy" ponad prawem?

Do Sądu Rejonowego w Legnicy wpłynęło już 70 prokuratorskich pozwów przeciwko osobom, które nielegalnie zajęły mieszkania w Legnicy będące w administracji byłej Armii Radzieckiej. W 12 sprawach zapadły nieprawomocne wyroki. W 10 przypadkach, gdy zdaniem sądu materiały dostarczone przez prokuraturę nie budziły wątpliwości co do faktu, że popełniono przestępstwo, wyroki zapadły w drodze wydania nakazów sądowych. W dwóch przypadkach sąd miał wątpliwości i 13 maja odbyły się rozprawy.

Małżonkowie R i B.B. oskarżeni byli o to, że w listopadzie 1989 r. samowolnie zajęli lokal mieszkalny przy ul. Wojska Polskiego 9. Postępowanie przed sądem dowiodło, że istotnie zajęli to mieszkanie bez zezwolenia, ale fakt ten został szybko usankcjonowany przez radziecką administrację wojskową. Z uwagi na ten fakt sąd stwierdził, że zachodzi znikom stopień szkodliwości występku i postępowanie umorzył.

Z kolei małżonkowie B i A.K. oskarżeni byli o to, że w marcu 1990 roku samowolnie zajęli mieszkanie przy ul. Andersa 8 (d. Armii Czerwonej). W tym przypadku sąd potwierdził winę oskarżonych i wydał wyrok skazujący małżonków na 3 miesiące ograniczenia wolności. Z wynagrodzenia A.K. ma być potrącone 15 proc. na fundację „Reanimacja”, a niepracująca B.K. ma bezpłatnie przepracować po 20 godzin miesięcznie w zielni miejskiej.

Liczne przybyły publiczność (składająca się z innych „dzikich lokatorów”) pierwsze orzeczenie przywitała oklaskami, drugie dezaprobatą. Na głowę sędziego Aleksandra Żurkowskiego posypały się niewybredne inwektywy. Na sędzię próbowano wymusić stroniczość...

Wyroki nie są prawomocne, w obu przypadkach zanosi się na złożenie rewizji. W uzasadnieniu drugiego wyroku sąd stwierdził, że „jeśli nawet faktycznie sytuacja mieszkaniowa oskarżonych nie była najlepsza, to nie upoważniała do włóczenia na drogę bezprawnego, przestępczego działania. Oskarżeni poprzez swoje zachowanie wykazywali, że kierowali się wyłącznie własnym interesem. Odrzucili drogę legalnego dochodzenia do uzyskania mieszkania, na jaką zdali się niejednokrotnie ci, którzy mają gorszą sytuację mieszkaniową niż oskarżeni, a o czym świadczą chociażby stosunkowo długa lista oczekujących na przydział mieszkania komunalnego w Urzędzie Miasta. Zamiast poddać się w tej kwestii weryfikacji przez upoważnione do tego organy samorządowe, zaprezentowali postawę lekceważenia norm prawnych, a takie zachowanie nie może spotkać się z aprobatą, tym bardziej, że przybrało ono ze strony oskarżonych próbę swoistego wymuszenia na organach administracji i samorządu usankcjonowania powyższego, co jest sprzeczne z szeroko rozumianym interesem społecznym”.

Spory na tym tle z władzami polskimi powinny być rozstrzygane na drodze administracyjnej lub cywilnej. Indywidualne traktowanie każdej sprawy sprowadzać się będzie do tego, iż do popełnienia czynu zabronionego zmusiły ludzi wyjątkowo ciężkie warunki rodzinne, znajdowali się oni w sytuacji bez wyjścia. Jakkolwiek nie usprawiedliwia to działalności tych osób, z całą pewnością znaleźć to odbicie w wymiarze i rodzaju stosowanych środków karnych.

Dzicy lokatorzy nie rezygnują z walki. 15 maja na placu Słowiańskim zwołali wiec, na którym protestowali przeciwko „stronniczemu” traktowaniu ich przez sąd.

KAROL WŁODKOWSKI

P.S.: 14 maja siedmioosobowa delegacja dzikich lokatorów spotkała się z prezydentem Edwardem Jaroszewiczem i wiceprezydentem Zbigniewem Kierasem. Ustalono, że dzicy lokatorzy złożą w tym tygodniu wszystkie swoje postulaty na piśmie i zostaną one poddane analizie przez Zarząd Miasta.



Aniela B. otrzymała czek na 2,6 mld złotych, potwierdzony przez poznański Bank Gospodarki Żywnościowej, na pokrycie wydatków związanych z opłatą cła i podatku obrotowego. Właścicielka "Primy" wpłaciła pieniądze na swoje konto w Banku Zachodnim.

Interes prima sort

Krzysztof Jabłoński

"Tylko ten może nie być podejrzany, kto nic nie robi - pisze Aniela B. w liście do prokuratora wojewódzkiego w Legnicy. - Proszę zastanowić się nad moim postępowaniem nie tylko jako wizją oszustki, ale byłego, chyba dobrego, pracownika prokuratury i byłej, naprawdę biednej kobiety, pracującej dla trójki dzieci. Chorej nie z dobrobytu (...). Dlaczego należy gnębić ludzi, którzy chcieli coś zrobić dla województwa i pomagać innym?"

43-letnia Aniela B. prowadziła działalność gospodarczą na własny rachunek od paru lat. Zaczynała od handlu, potem otworzyła pod Legnicą bar. Budowiec towarzyszyła atmosferą skandalu. Co pewien czas okazywało się, że brakuje odpowiednich decyzji, teren nie jest własnością przedsiębiorcy, nie ma zezwoleń gminy itd. Mimo to Aniela B. pokonała wszystkie przeszkody i zaczęła robić pieniądze. Wkrótce właścicielka wspólnie z mężem otworzyła Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe "Prima". Firma zaplanowała bardzo rozległą działalność, od usług transportowych, poprzez handel złotem i metali kolorowych, aż do importu i eksportu. I to nie zadowalało. Aniela B. szybko znalazła sposób, aby powiększyć dochody. W efekcie 10 stycznia br. została aresztowana pod zarzutem zagarnięcia 4 mld zł, 125 tys. marek i fałszowania dokumentów. Zaczniemy jednak od początku.

3 maja ubiegłego roku, poznańska spółka "Trafika" podpisała umowę kupna papierosów od firmy z Hamburga. Pierwszy kontrakt opiewał na 162 tys. marek. Podczas finalizowania transakcji przedstawiciel niemieckiego producenta zaproponował kupującym, by skorzystali z usług legnickiej spółki "Prima". Polecał ją, jako sprawdzonego przewoźnika, który załatwi wszelkie formalności związane z dostarczeniem papierosów do Polski. Poznaniacy 20 maja pojawili się w siedzibie spółki, aby podpisać stosowną umowę.

Dokument precyzował, że PHU "Prima" zajmie się przewozem i spedycją papierosów do kraju. Ponieważ zamawiającym spieszyło się ze sfinalizowaniem transakcji, jeszcze tego dnia Aniela B. otrzymała czek na 2,6 mld zł potwierdzony przez poznański Bank Gospodarki Żywnościowej. Ta suma miała pokryć wydatki związane z opłatą cła i podatku obrotowego. Właścicielka "Primy" wpłaciła pieniądze na swoje konto w Banku Zachodnim.

23 maja pierwszy transport papierosów przekroczył granice Polski i dotarł do Poznania. W zgłoszeniu odprawy celnej zanotowano, że cło wynosi 526 mln zł, a podatek obrotowy 1,738 mln zł. Na posterunku celnym przyjęto zobowiązanie do zapłacenia należności w ciągu dwóch tygodni. W dwa dni później faktycznie uiszczono cło, ale była to pierwsza i jedyna wpłata dokonana przez Anielę B.

Zapewnienia, że cała transakcja została przeprowadzona zgodnie z prawem, wystarczyły poznańskim biznesmenom do zawarcia z "Primą" drugiej umowy. Tym razem właścicielka dostała czek na 2 mld

zł. Ta suma także została natychmiast zdeponowana na jej bankowym koncie. Transport z Hamburga bez przeszkód trafił do Poznania. A właścicielka legnickiej spółki zaczęła fałszować dokumenty.

Na maszynie wypełniła druk polecenia przelewu, przybiła pieczęć PHU "Prima" i wycięła miejsce na stempel banku. Tu podłożyła autentyczny odcisk pieczęci z innego przekazu, wystawionego na firmę skupującą złom metali kolorowych z Bytomia. Tak przygotowany dokument skopioowała i przekazała do "Trafiki". W ten sam sposób sfabrykowała polecenia przelewu z 27 maja i 4 lipca ubiegłego roku.

Poznańska spółka sprzedała już większość ze sprowadzonych z Hamburga pa-



pierosów, gdy do jej siedziby przyszedł funkcjonariusz policji z wydziału przestępstw gospodarczych. Domagali się potwierdzenia wpłaty cła i podatku obrotowego. Okazanie kserokopii poleceń przelewu tylko odwrótko wyjaśniło sprawę. Policjanci i przedstawiciel "Trafiki" zaczęli dochodzić prawdy. Okazało się, że widniejące na kopiach wpłaty nigdy nie dotarły do adresata. Na żądanie poznańskich biznesmenów Aniela B. wpisała na odwrocie "dokumentów" numery zgłoszeń celnych, ale i to nie pomogło. Podejrzanie o dokonanie przestępstwa zgłoszono w prokuraturze.

Sledztwo potwierdziło, że polecenia przelewu wystawione przez Anielę B. były sfałszowane. 10 stycznia br. prokurator postanowił ją aresztować pod zarzutem wyłudzenia 4 mld zł. Na poczet przyszłych kar zabezpieczono miennie przedsiębiorcy legnickiej. Nikt się jeszcze wówczas nie spodziewał, że nie są to wszystkie jej "interesy". Do sfałszowania dokumentów podejrzana posłużyła się oryginalnym poleceniem przelewu z 11 września. Tego dnia zgłosiła się do Banku Zachodniego, aby przekazać 850 mln zł na konto Zakładu Przerobu Wtórnych Metali Kolorowych "Wtórmet" w Bytomiu. Kasjerka przyjęła polecenie przelewu i ostemplowała je, ale

okazało się, że konto Anieli B. jest puste. Przekreśliła więc pierwszy odcinek dokumentu.

Dla właścicielki "Primy" była to niepotwarzalna szansa na kolejny "lewy interes". Jeszcze tego dnia zjawiła się w Bytomiu i okazała odcinek "D" anulowanego przelewu. Na jego podstawie pobrała 48 364 kg złomu miedzianego, który potem sprzedała. We "Wtórmetcie" zaczęło się niepokoić brakiem wpływu gotówki. Po tygodniu właściciel zadzwonił do Banku Zachodniego w Legnicy i tu dowiedział się, że nie ma na co czekać, gdyż przelewu nigdy nie zrealizowano.

Biznesmen z Górnego Śląska zjawił się w Legnicy, aby odzyskać swoje pieniądze. Aniela B. zwróciła mu całą kwotę, ale w akcie oskarżenia przybył jeszcze jeden punkt - posługiwanie się sfałszowanym dokumentem przelewu.

30 stycznia br. do legnickiej prokuratury zgłosił się pełnomocnik obywatela Austrii Petera W. Dopełnił on obrazu działalności Anieli B. Szóstego grudnia w Prochowicach Austriak kupił od niej 50 ton miedzi płacąc 125 tys. marek. Złom załadowano na ciężarówkę, które miały ją dostarczyć do Sarezo we Włoszech. Ładunek nigdy tam nie dotarł. Właścicielka "Primy" po zainkasowaniu pieniędzy skierowała samochody do Helmond w Holandii. Na taką trasę zostały wystawione listy przewozowe i wszystkie dokumenty. Zaniepokojony Austriak zadzwonił, aby spytać, co stało się z ładunkiem W odpowiedzi usłyszał, że samochody miały problemy z przekroczeniem włoskiej granicy i zostały skierowane do Holandii.

W połowie grudnia Peter W. przyjechał do Polski. Udało mu się odzyskać 50 tys. marek. Do odebrania reszty upoważnił pełnomocnika. Ponieważ musiał się wywiązać z zamówienia, potrzebną ilość miedzi kupił od prochowickiej firmy.

Aniela B. nie przyznała się do żadnego z postawionych jej zarzutów. Utrzymuje, że to ona zapłaciła za papierosy sprowadzane z Hamburga i dlatego spółka "Trafika" przekazała jej 4 mld zł. Zaprzecza również, jakoby miała coś wspólnego z fałszowaniem dokumentów przelewu gotówki. Twierdzi, że na żądanie przedstawiciela "Trafiki" napisała na czystych kartkach numery zgłoszeń celnych, i nie więcej. Utrzymuje, że zakwestionowany przelew nigdy nie został anulowany, a pieniądze oddała Austriakowi w całości.

Te wyjaśnienia nie przystają do ustaleń śledztwa. Wszystko wskazuje na to, że właśnie Aniela B. usiłowała oszukać spółników i zagarnąć blisko 6 mld zł. Prawie udało się jej zatrzymać 4 mld i około 75 tys. marek. Nie wiadomo, gdzie są te pieniądze. Na pewno nie zostały złożone na bankowym koncie.

Akt oskarżenia przeciwko Anieli B. wpłynął do Sądu Rejonowego w Legnicy. Niedługo rozpocznie się proces. Na jego rozpoczęcie kobieta czeka w areszcie.

P.S. Personalalia oskarżonej zostały zmienione, podobnie jak i pewne szczegóły mogące na nią wskazywać.

Leksykon spółek (25)

Stan na dzień 19 lutego 1992 r.:

• **Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Usługowe - Handlowe GLOBEX** sp. z o.o. w Głogowie. Zarejestrowane 7 sierpnia 1990 r. Wspólnicy: Edward Główny, Józef Bordulak i Jerzy Maziarka - po 4 udziały.

• **Przedsiębiorstwo Handlowo - Usługowe EMI** sp. z o.o. w Lubinie. Zarejestrowane 9 sierpnia 1990 r. Wspólnicy: Ryszard Kasztelan, Włodzimierz Jan Małecki i Henryk Mirosław Rutkowski - po 50 udziałów.

• **Biuro Handlowe IMASYDEX** sp. z o.o. w Jaworze. Zarejestrowane 10 sierpnia 1990 r. Wspólnicy: Piotr Józef Dyjas i Grzegorz Jan Dyjas - po 10 udziałów.

• **Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Usługowe LINBUD** sp. z o.o. w Lubinie. Zarejestrowane 13 sierpnia 1990 r. Wspólnicy: Przedsiębiorstwo Produkcji Elementów Prefabrykowanych w Lubinie - 30, Mikołaj Kłapoc - 14, Eryk Rugor - 9, Zenon Mazurkowski - 8, Tadeusz Bobik - 8, Leonard Witke - 6, Marian Drzewiecki - 8, Danuta Jeleniewicz - 2, Jacek Korentz - 2, Ryszard Parus - 2, Adam Radziwoń - 2, Jan Madejski - 5, Zdzisław Ładziński - 2, Edward Waszewski - 2 udziały.

• **Przedsiębiorstwo Wielobranżowe BOTA-WIX** sp. z o.o. w Głogowie. Zarejestrowane 16 sierpnia 1990 r. Wspólnicy: Bogdan Kazimierz Łaskowski i Wiesław Andrzej Łaskowski - 40 udziałów.

• **Przedsiębiorstwo Budowlano - Usługowe DOMBUD** sp. z o.o. w Głogowie. Zarejestrowane 16 sierpnia 1990 r. Wspólnicy: Zenon Gajdzler, Zbigniew Gajewski i Zdzisław Krawczyk - po 4 udziały.

• **Przedsiębiorstwo Produkcji Handlu i Usług NADODRZE** sp. z o.o. w Chobieni. Zarejestrowane 12 września 1990 r. Wspólnicy: Eugeniusz Słęk, Zbigniew Osuch, Janusz Włodarski, Józef Mazurek, Paweł Wawrzyniak, Józef Jakubiszyn, Barbara Jakubiszyn, Helena Tokarz, Marian Pach, Stanisław Myszkowski, Henryk Sośnicki, Olga Miklas, Stanisław Miklas, Teresa Dusza, Jan Olewicz, Urszula Kozak, Genowefa Musiałowska, Stanisław Kłos, Piotr Bunia - po 10, Władysław Kiciński, Tadeusz Liebersbach, Stanisław Horwat, Władysław Wielgos, Elżbieta Cybuch, Władysław Monkiewicz, Stefan Catus, Ryszard Badecki, Maria Mazurek, Horst Lechman, Alicja Kicińska, Halina Szkoła, Józef Błaszczykiewicz, Zofia Sarniak, Albin Siembiada, Ryszard Pieńkowski, Władysław Basik, Bogumiła Kręzel, Paulina Zaleska, Bogusław Basik, Danuta Chmielewska, Stanisław Jakubczyk, Leon Kłos, Zofia Krawczyńska, Czesław Szymczak, Wasyl Felemezak, Stefan Biliński, Czesław Malinowski, Anna Malinowska, Bronisława Chlebowicz, Zofia Olak, Krystyna Kosiorowska, Andrzej Słęk, Jadwiga Wrębiak, Stanisława Kaleta, Stanisław Zalewski, Jerzy Kaczor, Jadwiga Pieńkowska, Irena Kłos, Piotr Szymański, Mirosław Buchczyk, Józef Tygilewski, Zofia Kotlarczyk, Kazimierz Wrzyszczyk, Edward Statek, Andrzej Skowronek, Maria Obara, Maria Zdobylak, Stanisław Markiewicz, Wiesław Stoń, Janina Kucab, Piotr Kempa, Marian Dominik, Roman Pastuch, Jan Śpich, Jerzy Markowski, Szarifian Chuzyn, Marian Ptak, Stanisława Wajter, Kazimierz Burczy, Marek Lejter - po 5, Andrzej Dyktyński, Bogusław Szczepaniak, Maria Wolczyk, Jan Przeworski, Jan Kuriata - po 15, Krystyna Pacewicz, Szczepan Młotek - po 20, Adam Sowa, Jadwiga Fodorowska, Jan Tokarz, Zbigniew Winkiel, Filip Czerap, Tadeusz Iwanicki - 25, Jerzy Pacewicz, Andrzej Sroka, Maria Langner - po 30, Maria Plaskoń - 35, Stanisław Zbroński - 40, Irena Żyła, Zbigniew Polański - po 50, Stanisław Pastuch - 55, Andrzej Kręzel - 100 i Henryk Żyła 1300 udziałów.

• **ABSENS CARENS - Przedsiębiorstwo Wielobranżowe** sp. z o.o. w Polkowicach. Zarejestrowane 31 września 1990 r. Wspólnicy: Janusz Lenczuk i Kazimierz Bagiński - po 10 udziałów.

Po drugiej stronie

Mirosław Szczypiorski

Do tej poradni trafić niełatwo. Usytuowano ją w jednym z niewielu budynków mieszkalnych, jakie pozostały na głogowskiej starówce, na uboczu, sąsiadując z bazą samochodową i rozległymi ruinami. Przychodnia zajmuje jedno z mieszkań na pierwszym piętrze. Tylko trzy niewielkie pomieszczenia i dwa i pół etatu zatrudnionych tu osób.

★

To tutaj, pod trójką - oznajmia starsza kobieta na schodach. Zawsze tak reaguje na widok nieznanym. Mieszka tu od lat i przyzwyczaiła się do młodych ludzi szukających przychodni. Nie obawia się ich. Są raczej bezradni, niż groźni.

Na drzwiach mieszkania, na piętrze, tablica: „Przychodnia do spraw narkomanii”. Obok kartka z godzinami przyjęć. Na wprost wejścia w pokój stoi duża, czarna tablica. Z obu jej stron zawieszono po dziesięć ponumerowanych kartek. Jedne przeznaczone są dla uzależnionych, drugie dla ich rodzin. Każdy może tu sprawdzić, na jakim jest etapie. Na samym dole napis: „Z tego dna już tylko nogami do przodu”. Po obu stronach wiszą klepsydry.

Mamy 327 zarejestrowanych narkomanów - mówi Michał Cimek, instruktor terapeuty. - Faktycznie jest ich trzykrotnie więcej. Nie ma w mieście osiedla, w którym nie byłoby kilku wytwórni polskiej heroiny. Penetrujemy te mieszkania, o których wiemy, że służą jako meliny dla narkomanów. Zachęcamy do leczenia. Kierujemy na oduczenie, a potem do specjalistycznych ośrodków. Wielu z tego korzysta.

Rozmowę przerywa pojawienie się w drzwiach młodego mężczyzny. Szczupły, ciemnowłosy, w czarnych spodniach i koszulce. Wchodzi bez zęzady. Od progu mówi, że zgubił skierowanie.

Przeszedłem już dwa razy całą drogę i nigdzie go nie ma, ch... - rzuca jeansową kurtkę na ławę. - Wczoraj ukradli mi dokumenty, dzisiaj znowu to.

Nie ma sprawy, to tylko papier - wyjaśnia terapeuta. - Zaraz wypiszę ci drugi, tylko znów, nie zgub.

Młody mężczyzna dostaje kolejne skierowanie na „detoks” - oduczenie. Do tego jeszcze plan miasta odbity na ksero z wyrysowaną trasą do przychodni i na dworzec. Na odwrocie dodatkowo ma wypisane połączenie kolejowe

do ośrodka z godzinami odjazdów pociągów i miejscowościami, gdzie należy się przesiąść.

To ten, którego znaleziono pod Polkowicami? - pyta młody narkoman wskazując na kartkę przyklepioną do maty.

Pod znaczącym napisem „Świętej Pamięci A.D. 1991” zapisano imiona i daty: Arek R. 11.01; Marek M. 16.01; Danuta L. 12.02; Darek Z. 13.09; Darek M. 30.10. Pod spodem 1992 rok i tylko jedno imię Grzegorz K. Wszyscy byli narkomanami, ale przyczyny ich śmierci były różne. Dwóch na pewno przedawkowało, inni... Nie wiadomo. Dziewczyna chorowała na nowotwór złośliwy.

Narkomanom nie robi się sekcji zwłok - wyjaśnia Michał Cimek.

Od trzech lat głogowska przychodnia zajmuje się nie tylko zwalczaniem narkomanii. Pojawili się nowy problem - wirus HIV. Dotychczas przebadano 240 uzależnionych, u 104 testy potwierdziły nosicielstwo. Czworo już zmarło. W dwóch przypadkach przyczyną było przedawkowanie, pozostali być może zmarli na AIDS, ale tego nikt nie potwierdził.

★

Pracownicy przychodni mogą tylko zachęcać do poddania się testom. W przychodni wykonuje się tylko jeden - Elisa, jeżeli na jego podstawie stwierdza się obecność przeciwciał anty + HIV, robi się kolejny. Pobraną w Głogowie próbkę wysyła się do Warszawy. Western Block potwierdza albo wyklucza nosicielstwo.

Sami narkomani właściwie nie reagują na informację, że są nosicielami - opowiada M. Cimek. - Jeżeli są niepełnoletni, informujemy rodziny. One bardzo to przeżywają, ale naszym zdaniem muszą znać prawdę.

Od dwóch miesięcy wszystkie wykonane tu testy były negatywne. To napawa pewnym optymizmem, ale bardzo umiarkowanym. Wszyscy zdają sobie sprawę, że przebadano zaledwie część uzależnionych. A przecież choroba nie dotyczy tylko ich. Co prawda sposobów zarażenia się wirusem HIV jest niewiele, łatwiej złapać grypę czy żółtaczkę. Ale poza narkomanami jest przecież znaczna liczba zakażonych. Niektórzy twierdzą, że jest ich znacznie więcej poza grupą uzależnionych.

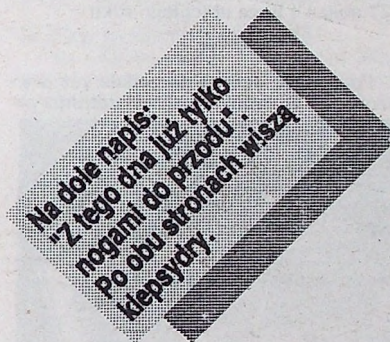
Jeżeli ktoś mi mówi, że sprawa narkomanii i AIDS jest problemem głogowskim, to odpowiadam mu, że tak, ale tylko dlatego, że my prowadzimy badania i już coś na ten temat

wiemy - dowodzi Edward Murzyński, wiceprezydent Głogowa.

Poza przychodnią działają w mieście Towarzystwo Rodziców i Przyjaciół Dzieci Uzależnionych „Powrót z U”, Głogowski Triathlon - Alternatywa, Fundacja Zapobiegania Narkomanii „Maraton”. Na zlecenie tej ostatniej Alina Ostrowska opracowała autorski program zapobiegania AIDS. Program wyróżniono jako najlepszy w kraju, a autorce przyznano pierwsze miejsce w konkursie Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej.

W realizacji wciągnięto niemal wszystkie środowiska. Rada Programowa fundacji „Maraton” skupia 50 osób. Są wśród nich przedstawiciele policji, prokuratury, Urzędu Miasta, lekarze, nauczyciele, działacze społeczni i sportowi, księża. Program zakłada przede wszystkim szeroko zakrojoną profilaktykę. W szkołach urząda się pogadanki z uczniami o samej chorobie i bezpiecznym seksie.

Specjalne zajęcia przewidziano dla nauczycieli, pracowników służby zdrowia, urzędów. Ideą jest przygotowanie wszystkich do normalnego współżycia z nosicielami, bez strachu i objawów paniki. Przed miesiącem uruchomiono w mieście telefon zaufania. Dyżury pod numerem 988 pełnią lekarze, pracownicy przychodni, pedagodzy i prawnicy. Służą radą nie tylko w sprawach narkomanii i AIDS, ale i wszystkich innych.



Od ubiegłego roku w budżecie Głogowa znajduje się nowy rozdział wydatków - zwalczanie narkomanii. Utworzono go, by utrzymać towarzystwo „Powrót z U”, pozbawione w 1990 roku dotacji centralnej. W tegorocznym budżecie przeznaczono na ten cel 200 mln zł. Wobec potrzeb niewiele, ale w przychodni cieszą się nawet ze sfinansowania opłat za telefony. Utrzymanie kontaktu z ośrodkami dla uzależnionych, załatwianie miejsc, sprawdzanie, czy skierowany dotarł, wymaga częstych kontaktów, a ZOZ nie ma na to pieniędzy.

Jesteśmy przeciwnikami tworzenia gett dla uzależnionych, czy nosicieli HIV - mówi na koniec Michał Cimek. - To piętnuje od razu tych ludzi i tworzy atmosferę strachu. Na szczęście w Głogowie traktuje się ich normalnie. Nie było przypadku, aby komuś odmówiono pomocy w przychodni, czy urzędzie. Zarażeni mogą stać się groźni dopiero wówczas, gdy będą zmuszeni do obrony.

W rogu pokoju stoi portret młodej dziewczyny. Lekko uśmiechnięta twarz, duże ciemnoniebieskie oczy. Na krawędziach ramy zawieszono czarną szarfę. Obok na macie wycinki prasowe, zdjęcia ze spotkań i wspólnych wyjazdów. Postacie młodych ludzi są charakterystycznie schyłone. Nieco ugięte nogi, opuszczone głowy. Nad nimi napis: „Każdy może znaleźć się po drugiej stronie”.

Wideo - lista

Notowanie 45 (22 maja 1992 r.):
1. **Hitman**, 2. **Terminator 2**, 3. **Nieśmiertelny**, 4. **Człowiek tarcza**, 5. **Magic Woman**, 6. **Robin Hood**, 7. **Moon 44**, 8. **Godzina próby**, 9. **Neon City**, 10. **Kula w łeb**.

Propozycje wideoteki **U Jacka** czynnej od godz. 12 do 18 (soboty 11-15) przy ul. Roosevelta 3 w Legnicy:

1. **ZIMNY JAK GŁAZ** (sensac.) - policjant od środka rozpracowuje motocyklowy gang.
2. **KUCHNIA POLSKA** (sensac.) - lata pięćdziesiąte. W roli głównej Krystyna Janda.
3. **CZŁOWIEK TARCZA** (sensac.) - były komandos (Michael Didikoff) udaje się do Iraku, aby uwolnić własnego brata.
4. **HITMAN** (sensac.) - Chuck Norris rozpracowuje gang handlarzy narkotyków.
5. **ROZMOWY KONTROLOWANE** (komedia) - „stan wojenny” pokazany z przymrużeniem oka, kontynuacja „Misja”.

Propozycje wideoteki **P.A.P.A. VIDEO** czynnej codziennie w godz. 12-20 (soboty 12-17, niedziele 12-14) przy ul. Wańkowicza 1 (d. Kruczkowskiego) na osiedlu Piekary C w Legnicy:

1. **SZCZYT ODWAGI** (przygod.) - nowe przygody i pierwsza miłość Heidi - dziewczyny z Alp. Dyst. NVC, 98 min.
2. **GRZECZY MATKI** (dramat) - dominacja matki nad dorosłym synem prowadzi do gwałtów... Dyst. Pleafrog, 94 min.
3. **SAME KŁOPOTY** (komedia) - grają Chevy Chase, Dan Aykroyd, John Candy i Demi Moore - i to jest wystarczającym powodem do obejrzenia filmu. Dyst. ITI, 93 min.
4. **PRAWO MURPHIEGO** (kom. sensac.) - o pechowcu, któremu życie na każdym kroku płata figle. Dyst. Best Film, 95 min.
5. **WINTER PEOPLE** (dramat) - pasjonująca opowieść o dramatycznej miłości młodego wdowca (w tej roli Kurt Russell) do samotnej matki (Kelly McGillis). Dyst. NVC, 110 min.

Zapraszamy Czytelników do redagowania Wideo-listy. Na uczestników plebiscytu czekają nagrody.

Witryna „Konkretów”

W księgarni „Ex Libris” przy ul. Złotoryjskiej 22 w Legnicy:

Książka tygodnia:

John Brookes „Wielka księga ogrodów”. Sztuka zakładania i pielęgnacji, czyli co warto wiedzieć, aby stworzyć ogród swoich marzeń. Najlepsza i najbardziej wyczerpująca książka o zakładaniu ogrodów. Każdy w niej znajdzie coś dla siebie. Encyklopedia „Wiedzy i Życia” 215 000 zł.

Polecamy:

„Śpiewnik największych przebojów QUEEN” (w języku angielskim). „Pop Hit English”, 11 000 zł.

Bogusław Schaeffer „Dzieje muzyki”. Wyd. Szkolne i Pedagogiczne, 19 900 zł.

Lawrence LeShan „Świat jasnowidzących”. Wyd. „Rebis”, 31 000 zł.

Erich von Däniken „Oczy Sfinksy” i „Tajemnice piramid”. Wyd. „Prokop”, 25 000 zł.

Stanisław Ignacy Witkiewicz „622 upadki Bunga, czyli Demoniczna Kobieta”. Wyd. PIW, 47 000 zł.

Lloyd C. Douglas „Wielki Rybak”. Wyd. „Palabra” i „PAX”, 35 000 zł „Kronika 1991”. Wyd. „Kronika”, 110 000 zł.

Miguel Angel Garcia Lucas „Atlas ekologii”. Wyd. „Wiedza i Życie” 90 000 zł.

CD top

Po raz pierwszy na naszej liście DEEP PURPLE, z płytą koncertową, nagrałą w najświeższym składzie. Na czele również „dinozaury” - SMOKIE. Nasza lista powstaje na podstawie sprzedaży płyt w sklepie INFO-MUZ, Legnica ul. Złotoryjska 12.

1. **SMOKIE** - „Best of ...”
2. **TOTO** - „Hydra”
3. **Dolce vita** - Italo disco
4. **Sandra** - „Close to seven”
5. **ALAN PARSONS PROJECT** - „Anthology”
6. **Rock Romances vol I i II**
7. **TSA** - „Heavy Metal World”
8. **STARE DOBRE MAŁŻENSTWO** - „Czarny blues o czwartej nad ranem”
9. **DE PRESS** - „Trzy potoki”
10. **DEEP PURPLE** - „Scandinavia nights”.

STARE DOBRE MAŁŻENSTWO - „Czarny blues o czwartej nad ranem”. Najnowsza płyta SDM to znowu „kopalnia” przebojów. „Ballada z gór”, „Wchodzenie do zimy” i „Zawirał świat” jak magnes będą przyciągać publiczność na koncerty SDM. Warto kupić tę płytę i wybrać się na dzisiejszy koncert SDM o 20 w legnickim „Ognisku”.





Nie wróćę

Z KRYSTYNĄ SOBIERAJSKĄ - obecnie Polką z Norwegii, niegdyś pierwszoplanową postacią legnickiej „Solidarności” - rozmawia Jadwiga Wardach

● Kiedy przed laty spotkałyśmy się w siedzibie związku, zaproponowała mi pani szklankę ciepłego mleka - symbol zdrowia, świeżości i siły ówczesnego ruchu. Jak dziś ocenia pani tamten okres?

- Uważam, że robiłam wtedy to, co należało. Nie żałuję żadnej chwili poświęconej na pracę w „Solidarności”. Nigdy nie miałam specjalnego temperamentu społecznika. Lubiłam swój nauczycielski zawód i dobrze się czułam w szkole. Nie miałam zamiaru zmieniać modelu swojego życia. Jednakże Sierpień ogromnie mną wstrząsnął. Powiało nadzieją. Uznałam, że muszę jak najszybciej zapisać się do nauczycielskiej „Solidarności”, aby móc coś robić. W Legnicy jej nie było, sama więc ją założyłam. Zamierzałam, po zorganizowaniu początków, wrócić do szkoły. Uwikłałam się jednak w przeróżne sprawy i powrót wciąż się odwlekał.

● Doszło do pierwszej podróży zagranicznej Lecha Wałęsy do Francji, a pani towarzyszyła mu w charakterze rzeczniczki prasowego. Ta znajomość nigdy nie wpłynęła na pani kolejną losu?

- Nie wpłynęła, ponieważ nie akceptowałam tego, co robił Wałęsa. Teraz też uważam, że nie powinien być prezydentem. Miałam mu za złe, że wywołał tę awanturę prezydencką. Nie pozwolił, aby sprawy spokojnie się rozwijały. Mimo to, gdybym tutaj była podczas wyborów, musiałabym głosować na niego. Wróćmy jednak do Francji. Podczas trwania całej wizyty, wciąż dochodziło między nami do spięć. Byłam tam silnym jego oponentem. Nie rozstaliśmy się jednak w gniewie. Nawet, o dziwo, pozostaliśmy przyjaciółmi.

● Decyzja, którą podjęła pani w 1984 roku, w oczach wielu była swoistą dezercją.

- Inaczej oceniają tę decyzję ludzie, którzy byli blisko mnie, a jeszcze inaczej tzw. „wszechświat”. Wiem, że dla wielu członków „Solidarności” byłam osobą ważną. Mój wyjazd mógł negatywnie wpłynąć na ich aktywność, bądź też identyfikację ze związkiem. Mogę więc jeszcze raz odpowiedzieć sobie na pytanie. Czy ja mam poczucie dezercji? Oczywiście - nie - obce były mi takie odczucia, w końcu jednak się z nich rozgrzeszyłam. Nigdy bowiem nie miałam pomysłu na emigrację. Moja decyzja zrodziła się po wyjściu z więzienia, po zerzeniu się z nową rzeczywistością, w której nie było dla mnie miejsca. Ludzie nie poznawali mnie na ulicy, wielu, na których liczyłam, zamykało przede mną drzwi. Często ci, którzy pracowali w związku na

eksponowanych stanowiskach, wchodzili w układy z władzą, chcąc się jakoś oczyścić, obciążali mnie różnymi historiami. Preparowano pod moim adresem przeróżne pomówienia. W więzieniu izolowano i traktowano mnie szczególnie - zniosłam to. Na wolności tej izolacji nie mogłam znieść.

● Z jakim ugrupowaniem „Solidarności” utożsamia się pani dzisiaj?

- Nie potrafię na to pytanie odpowiedzieć, ponieważ faktyczny obraz wielu wydarzeń w kraju jest dla mnie zamazany, z tej przyczyny, że nie jestem bezpośrednim ich świadkiem.

● Co pani sądzi o skrajnie radykalnych poglądach Anny Walentynowicz, w swoim czasie przeciwieństwo współtowarzyszki niedoli?

- Ania jest osobą uczciwą. Jeśli uważa, że coś jest nie w porządku, to chyba tak jest. Sądzę, że fakty, o których ona mówi, często są prawdziwe. Być może jednak ich interpretacja bywa trochę przerysowana, przejawiająca. Dodam jednocześnie, że rozumiem Anię i jej pretensje do Wałęsy.

● Próbowala pani dotrzeć do swojej teki personalnej w SB. Spodziewała się pani znaleźć w niej odpowiedzi na jakie pytania?

- Do teckiz dotarłam w tym sensie, że wiem, gdzie ona jest. Znajduje się w Urzędzie Ochrony Państwa we Wrocławiu. Okazało się jednak, że jest strzeżona, również przede mną. Co za paradoks! Zgodę na wgląd do mojej teckiz może mi wydać jedynie minister, a to wymaga czasu. Szczerze mówiąc, nie mogę tego pojąć. Takie ustawienie sprawy przypomina mi coś z przeszłości. Nie wiem, co mam o tym myśleć. Chciałabym dotrzeć do tej teckiz. Wreszcie miałabym jasność - kto jest moim przyjacielem, a kto wrogiem. Przed wyjazdem z kraju byłam przedmiotem wielu nacisków niekoniecznie ze strony SB. Szantażowano mnie, nakłaniano do podpisania karty lojalności, zmuszano do przynależności do PRON, itp.

● Przez wiele lat, będąc w Norwegii, wspierała pani finansowo niektórych działaczy „Solidarności”. Czy ten trud się opłacał?

- Uważałam, że jeżeli nawet wyjeżdżam z kraju, to nie znaczy, że zrywam z tym, co robiłam do tej pory. Będąc tam, cały swój dodatkowy czas i pieniądze poświęcałam pracy dla kraju. To nie było jedynie finansowe wspieranie pojedynczych osób, ale też współpraca z wieloma organizacjami, szkołami. Współpracowałam z

„Solidarnością” nauczycielską wielu regionów. Polegało to między innymi na wymianie uczniów, uczestnictwie nauczycieli w szkoleniach zawodowych, które organizowałam w Norwegii. Tak się jakoś dziwnie składało, że najmniej współpracowałam z nauczycielską „Solidarnością” z Legnicy. Jeżeli natomiast chodzi o pojedynczych działaczy „Solidarności”, to ci ludzie obecnie zajmują eksponowane stanowiska, tak więc trud mój opłacał się.

● Powróćmy do oświaty, która jest pani bliższa. Jak postrzega pani obecny stan polskiej edukacji?

- W modelu polskiej szkoły zawsze przerażał mnie stosunek do młodego człowieka. Uczeń traktowany był jak zło konieczne, był i dotąd jest dla nauczyciela. W Norwegii nauczyciel jest dla ucznia. Nadarza się okazja, aby przedyskutować ów model w polskiej szkole. Końcowy efekt zależy jednak od nauczycieli, od ich chęci podjęcia trudu dźwignięcia oświaty. Jeśli po redukcji pozostaną najlepsi, jeżeli oni zdobędą się na ten ogromny wysiłek, to myślę, że nie będzie tak źle.

● Co zdaniem pani należałoby przeszcześcić z norweskiej myśli pedagogicznej na nasze podwórko?

- W Norwegii są pewne pryncypialne zasady. Dziecko, niezależnie od tego czy jest zdolne, czy słabe, czy też ułomne, stanowi najwyższą wartość. Respekt dla młodego człowieka jest sprawą zasadniczą. To nie jest hasło, lecz rzeczywistość. Każdy uczeń jest szanowany. Każdy uczeń szuka w szkole radości i przygody. On musi to w szkole znaleźć. Musi być w szkole szczęśliwy. Mówi się tam, że każdy człowiek jest w czymś dobry. Jeżeli brzydko pisze, robi błędy, nie umie liczyć, to nauczyciel mu powie: „ale patrzcie jak on pięknie śpiewa”. Norweskie dziecko, bez względu na stopień posiadanej wiedzy, ma poczucie swej wartości. Szkoła natomiast jest zobowiązana wiedzieć, czego rodzice dziecka od niej oczekują. Nauczyciel musi te oczekiwania respektować i wywiązywać się z nich. Wówczas można mówić o harmonijnym rozwoju młodego człowieka. Nauczyciel norweski nie ma urzędowych hospitacji, wizytacji. On odpowiada tylko przed rodzicami. Jeżeli dziecko przyjdzie ze szkoły niezadowolone, wówczas rodzic dzwoni do nauczyciela i żąda wyjaśnień. Nauczyciel musi się bardzo mocno przed nim tłumaczyć.

● Jak więc postrzega pani polskiego ucznia w kontekście norweskich rówieśników?

- Uważam, że polska szkoła wyposaża młodego człowieka w większy potencjał intelektualny. Nie chciałabym jednak powiedzieć, że jest on ważniejszy od harmonijnego rozwoju człowieka. Cenię sobie, lubię, gdy dziecko jest swobodnie otwarte, radosne, gdy czuje się bezpiecznie, gdy ma zaufanie nie tylko do nauczyciela, ale też do drugiego człowieka.

● Ostatnie strajki nauczycielskie w Polsce zostały dość ostro skrytykowane przez władze oświatowe i nie tylko. Jak pani zapatruje się na te formę protestu nauczycieli?

- Wszędzie nauczyciele strajkują. Strajki trwają miesiące, a nawet dwa. To, co było w Polsce, nazywałabym raczej utarczkami z władzą, a jeżeli określiłabym mianem strajku - to wyjątkowo odpowiedzialnego. Przeczytałam prawdziwe strajki w Norwegii. Trwały nawet po trzy miesiące. Były to przede wszystkim strajki rotacyjne, jakkolwiek niektóre szkoły nawet przez dwa tygodnie były zamknięte. Sądzę, że środowisko nauczycielskie ma prawo, powinno i musi zaznaczyć w jakiś sposób swoją wolę.

● W 89 roku już, już miała pani powrócić. Co panią wstrzymuje?

- Wtedy odradził mi powrót przyjaciele. Argument, że wszędzie bez względu na miejsce w jakim człowiek żyje, ma się coś do spełnienia - przekonał mnie. W Norwegii uczyć polskie dzieci języka ich ojców. Potrzebują mnie tam. Ponadto, gdy myślę o powrocie, boję się, że napotkam znana mi już wcześniej nieczytelność, zawiść. Nie jestem tam dla dobrobytu. Pracuję tam bardziej dla kraju, niżeli dla siebie. Wolę jednak czynić to z pewnej odległości. Wytłumaczę pani to na przykładzie. Gdy rozmawiam z Norwegiem, to temu nie przyjdzie do głowy, że ja co innego mówię, a co innego myślę. On pilnie wsluchuje się w to, co przekazuję, gdyż wie, że mówię prawdę. Natomiast, gdy rozmawiam z Polakiem, to on nie jest pewien, czy to co mówię jest prawdą, półprawdą, kamuflażem? Ja rozumiem, skąd się to wzięło, ale jednocześnie bardzo się tego boję.

● Jak ocenia pani kondycję naszego społeczeństwa?

- Jest ona dwoista. Gdy myślę o kolegach, którzy pracują na stanowiskach i są rozentuzjzmowani - cieszę się. Gdy spotykam jednak ludzi, którzy są zagubieni, czują się załamani i narzekają, bo nie dostrzegają przejrzystości linii przemian, martwię się. Jednocześnie sądzę, że ci szarzy ludzie są w stanie jeszcze dość długo poczekać na efekty przemian.

To nie znaczy, że nie mam zupełnie obaw. Obawiam się o cierpliwość tych szarych, ale też i o entuzjastów. Na jak długo im wystarczy zapału?

● Dziękuję za rozmowę.

P.S. Wywiad nieautoryzowany.

Znieść egzaminy - to za mało

W Polsce tylko jeden z dwunastu maturzystów zostaje studentem podczas gdy w Europie Zachodniej jeden z pięciu, a w Stanach Zjednoczonych - jeden z trzech.

W 1991 roku przyjęto znacznie więcej nowych studentów - ponad 104 tys. - niż rok wcześniej. Stało się tak dlatego, że na wielu uczelniach zniesiono egzaminy wstępne.

W tym roku Ministerstwo Edukacji Narodowej zadeklarowało, że będzie finansowo wspierać te uczelnie, które zrezygnują z egzaminów wstępnych na I rok studiów. Zgłosiło też zamiar likwidacji tych egzaminów w ciągu najbliższych trzech lat.

Co na to młodzież? Wydaje się, że powinna być zadowolona. Więc młodych ludzi wybiera licea ogólnokształcące, co by wskazywało na to, że będzie potem studiować. Od ub. roku notuje się wzrost udziału absolwentów szkół podstawowych, którzy zdecydowali się kontynuować naukę w pełnych szkołach średnich (51,2 proc., w tym 26,1 proc. w liceach ogólnokształcących). Ale czy wszyscy oni lubią większość z nich będzie w przyszłości studiować?

Przypomnijmy, że preferowanie szkół średnich wynika stąd, że wiele niepełnych szkół średnich, czyli po prostu zawodówek uległa likwidacji. A więc liceum czy technikum to była konieczność a nie świadomy wybór. Studiowanie już nie będzie taką koniecznością.

Tym bardziej, że niepewne są losy pomocy materialnej dla studentów. Niektórzy proponują na przykład zniesienie stypendiów socjalnych i zastąpienie ich naukowymi. Inni wskazują, że zmniejszenie stypendiów socjalnych bądź ich likwidacja spowoduje odpływ kandydatów na studia. Proponuje się również obok stypendiów socjalnych i naukowych (za dobre wyniki w nauce) stypendia kredytowe i fundowane. Student mógłby zaciągnąć kredyt, którego gwarantem byłaby uczelnia. Po ukończeniu studiów spłacałby go na warunkach uzgodnionych z bankiem. Nie jest to jednak na razie realne. Przy obecnej stopie procentowej trzeba by zapłacić więcej odsetek niż wyniosłby sam kredyt bankowy.

Upadające zakłady mają większe zmartwienia niż fundowanie stypendiów a prywatne firmy jakoś się do tego nie palą. Nie palą się również uczelnie, by zwiększać liczbę studentów. Wskazują na trudne warunki lokalowe, na konieczność reformy dydaktycznej studiów, na niezbędność zmian w systemie stypendialnym.

Poza tym uczelnie po prostu biednieją. Niejednokrotnie stają przed dylematem: zapłacić za węgiel czy za prąd, zaś o zakupie nowoczesnego wyposażenia nawet nie mają co marzyć. Zwiększona liczba studentów musiałaby więc oznaczać konieczność zwiększenia wydatków dla sfinansowania potrzeb uczelni.

Znieść jedynie egzaminy wstępne - to o wiele za mało, by zbliżyć się do Zachodu. Trzeba również stworzyć uczelniom warunki do ich normalnego funkcjonowania.

(hs)



Akcja - (ang. share stock, niem. Aktie, ros. akcja) jest to papier wartościowy emitowany przez firmę (spółkę) stwierdzający część tytułu własności do niej. Dowodem tej własności jest certyfikat własności akcji, informujący, jaki jest udział własnościowy.

Akcje

Rodzaje i cechy akcji

Kryterium	Nazwa akcji	Charakterystyka
Zakres uprawnień (decyduje statut)	Akcje uprzywilejowane	Uprawnia m.in. do stałego udziału w zyskach po opodatkowaniu (dywidenda jest określona w stałym procencie lub kwotowo do wysokości nominalnej) do głosowania, do udziału w majątku
	Akcje zwykłe	Dywidenda jest wielkością zmienną i nieregularną w czasie, mniejsza jest niż w akcjach
Możliwość zbywania	Akcja na okaziciela	Możliwość zbycia są nieograniczone
	Akcja imienna	Do zbycia potrzeba zazwyczaj zgody organu wskazanego w statucie spółki
Cena	Cena nominalna akcji	Uwidoczniona na akcji i wpisana do statutu spółki
	Cena emisyjna	Cena sprzedaży akcji przez emitenta (wydawcę) na rynku pierwotnym. Różnica między ceną nominalną a ceną emisyjną akcji jest zyskiem ementa
	Cena giełdowa akcji	Uzyskiwana na rynku wtórnych obrotów, tzn. na giełdzie papierów wartościowych, gdzie zwana jest kursem akcji
	Cena pozagiełdowa akcji	Cena sprzedaży akcji na rynku wtórnym poza giełdami, ale zależna od kursu giełdowego i od oprocentowania oszczędności w akcjach.

Obligacja - (ang. bond, debenture, niem. Obligation, ros. obligacja) jest to papier wartościowy ustalony, z reguły stałym oprocentowaniem, dokumentem ten zawiera zobowiązanie instytucji, która wyemitowała obligację do zapłacenia kupującemu ustalonej kwoty pieniężnej w określonym terminie wraz z ustalonymi odsetkami.

Obligacje

Roczne i trzyletnie obligacje skarbu państwa

Rodzaj	Seria	Data emisji	Wartość	Inwestor	Oprocentowanie i sposób realizacji
ROCZNE	I seria	01.06.1992 r.	3,0 bln zł	Wyłącznie inwestor krajowy	Oprocentowanie o 5% wyższe niż wskaźnik rocznej inflacji wg GUS. Odsetki dopisywane po roku w momencie wykupu obligacji przez skarbu państwa. Przyjmując dzisiejszy termin wykupu - oprocentowanie 74,2%
	II seria	01.09.1992 r.	3,0 bln zł		
	III seria	01.12.1992 r.	1,0 bln zł		
	IV seria	01.03.1993 r.	1,0 bln zł		
TRZYLETNIE	I seria	03.08.1992 r.	2,0 bln zł	Inwestor krajowy i zagraniczny (dopuszczony po raz pierwszy)	Oprocentowanie obliczane i wypłacane co kwartał na podstawie oprocentowania 13-tygodniowych bonów skarbowych na 4 ostatnich przetargach wraz z doliczaną 10% premią. Przyjmując dzisiejszy termin wykupu - oprocentowanie 50,9%.
	II seria	02.11.1992 r.	2,0 bln zł		
	III seria	01.02.1993 r.	1,5 bln zł		
	IV seria	04.05.1993 r.	1,5 bln zł		

Zakup akcji jest równoznaczny z nabywaniem części tytułu własności do danej firmy. Zyski z takiego ulokowania pieniędzy mają dwa źródła:

- we wzroście rynkowych cen akcji przy ewentualnej sprzedaży
- w dywidendzie (części zysku do podziału) wypłaconej przez firmę.

Przy zakupie akcji należy jednak rozważyć możliwość straty. Może ona wynikać z obniżenia cen rynkowych akcji. Zależą one bowiem od wielu zmiennych czynników, np. od podaży i popytu danych akcji na giełdzie, od wielkości dywidendy w spółce, od stopy procentowej dla wkładów w bankach.

Dywidenda z kolei, czyli dochód przynoszony przez akcję, zależy od wielkości zysku firmy i zasad jego podziału. Nie wszystkie bowiem firmy wypłacają dywidendy. Dotyczy to tych, które po prostu nie wyparowały zysku, ale i tych, które odciągają potrzebę kapitału i zatrzymują zysk na dalszy rozwój.

Posiadacz akcji staje się akcjonariuszem, który ma uprawnienia do:

- udziału w zyskach spółki (dywidendy),
- udziału w majątku (w razie likwidacji spółki),
- składania wniosków i głosowania na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy,
- kontroli władz spółki.

Większa liczba akcjonariuszy uniemożli-

wia sprawne zarządzanie firmą, dlatego też na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy wybiera się radę nadzorczą. Nadzoruje ona działalność wspólnego przedsiębiorstwa oraz mianuje jego etatowych dyrektorów. Na walnym zgromadzeniu głosuje się akcjami. Istnieje taka liczba akcji, której posiadanie umożliwia kontrolę nad spółką, jest to tzw. kontrolny pakiet akcji. Teoretycznie jest to 31 proc. akcji, praktycznie jednak mniej, z powodu dużego rozproszenia akcji, braku uczestnictwa ich posiadaczy w zgromadzeniach. Czasem można dysponować ok. 10 proc. akcji, aby zapewnić sobie kontrolę nad spółką. Z tej przyczyny fakt dysponowania pakietem kontrolnym musi być publicznie ujawniony.

Kupując akcje, trzeba wiedzieć, że w gospodarkach rynkowych obowiązują następujące uproszczone zasady:

- przy wyborze firmy należy wybrać akcje tej, której wzrost ekonomiczny jest szybszy od średniej krajowej,
- czas zakupu akcji powinien być powiązany z hossą (zwykła kursu papierów wartościowych), natomiast sprzedaż powinna być dokonana podczas bessy (spadek kursu).

W warunkach naszej gospodarki do brzo by było mieć jeszcze szczególną intuicję, pozwalającą dostrzec w spółce różnorakich działań reguły gry ekonomicznej.

PIH-ZP oddział Legnica
organizuje 26 maja 1992 r. o godz. 11
w klubie „Legnet”, ul. Złotoryjska 93

SEMINARIUM
na temat działalności POLSKO - AMERYKAN-
SKIEGO FUNDUSZU PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

W tym zasad finansowania rozwoju prywatnej przedsiębiorczości,
trybu ubiegania się o kredyt oraz przygotowania biznes planów.
Udział w seminarium jest bezpłatny, ilość miejsc ograniczona.
Seminarium będą prowadzić pracownicy Funduszu. 136-k

vademecum przedsiębiorcy (7)

Jakie podatki płacimy

Nasz system podatkowy podlega ciągłym modyfikacjom i zmianom. Zanim osiągnie on pożądaną i stabilną kształt docelową z pewnością jeszcze jakiś czas. Warto od czasu do czasu uporządkować sobie stan prawny w tym zakresie. Podatki wszak to jedno z kryteriów wyboru formy prawnej firmy, jeden z elementów strategii finansowej zarówno nowo powstałego jak i funkcjonującego od dawna przedsiębiorstwa.

PODATEK OBROTOWY

Podatek obrotowy - jest naliczany od obrotu, którym jest: w działalności wytwórczej - sprzedaż wyrobów; usługowej - sprzedaż usług; handlowej - sprzedaż towarów celem sprzedaży; w działalności importowej - wartość przywiezionego lub nadesłanego z zagranicy towaru powiększona o cło.

W odniesieniu do jednostek gospodarki uspołecznionej zasady uiszczania, prawa i obowiązki podatnika określa ustawa o opodatkowaniu jednostek gospodarki uspołecznionej (Dz. U. z 1987 r. nr 12, poz. 77; z 1989 r. nr 3, poz. 12, nr 35 poz. 192; nr 74 poz. 443 z 1990 r. nr 9, poz. 30 i nr 80, poz. 350 z 1992 r. nr 21, poz. 86).

Zasady i obowiązki płacenia tego podatku przez osoby fizyczne i jednostki gospodarki nieuspołecznionej reguluje ustawa z dnia 16 grudnia 1972 o podatku obrotowym (Dz. U. z 1983 r. nr 43, poz. 191, z 1985 r. nr 12, poz. 50, z 1989 r. nr 3, poz. 12; nr 74, poz. 443, z 1991 r. nr 9, poz. 30, nr 35, poz. 155, z 1992 r. nr 21, poz. 86).

Szczegółowe rozstrzygnięcia dotyczące wysokości stawek podatku obrotowego na określone wyroby i usługi regulują przepisy wykonawcze.

PODATEK DOCHODOWY

Podatek dochodowy od osób prawnych obciąża dochody pochodzące z działalności jednostek posiadających osobowość prawną. Podatnikami są również prowadzące działalność gospodarczą państwowe jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej. Opodatkowanie jest liniowe a stawka wynosi 40 proc. podstawy opodatkowania.

Podstawowe rozstrzygnięcia w zakresie podmiotu, przedmiotu oraz stawki opodatkowania określa ustawa z dnia 15 lutego 1992 r. (Dz. U. nr 21, poz. 86) o podatku dochodowym od osób prawnych. Mimo szeregu zmian, zostało zachowanych wiele uprawnień do zwolnień podatkowych, nabytych do końca 1992 r.

Dotyczą one:

- * spółek z udziałem kapitału zagranicznego (powstałych na mocy przepisów ustawy z 1988 r.)
- * podmiotów gospodarczych, które do końca 1991 r. podjęły działalność w zakresie wytwarzania materiałów i wyrobów na potrzeby budownictwa mieszkaniowego, wytwarzania wyrobów ortopedycznych, rehabilitacyjnych i protetycznych, wytwarzania surowców farmaceutycznych, leków gotowych, preparatów diagnostycznych,
- * jednostek innowacyjno - wdrożeniowych
- * podatników, którzy przed 1 stycznia 1989 r. nabyli uprawnienia do zwolnienia od podatku dochodowego z tytułu działalności nowo wybudowanych jednostek,
- * podatników prowadzących działalność na terenach górskich i górzystych,
- * producentów rurek drenarskich, którzy podjęli produkcję w 1989 r. bądź w 1991 r.
- * banków spółdzielczych, które nabyły uprawnienia do ulg inwestycyjnych
- * banków z udziałem kapitału zagranicznego

Podatek dochodowy od osób fizycznych płaci się na mocy ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. (Dz. U. nr 80, poz. 350). W myśl tej ustawy podatek dochodowy obciąża wszelkie dochody osób fizycznych zamieszkujących w Polsce oraz tych, które pracują w kraju powyżej 183 dni bez względu na położenie źródeł przychodów. Podatek dochodowy płaci się według stawki progresywnej - im wyższy dochód, tym wyższy podatek - w następujący sposób:

	I. Podatek 20%	II. Podatek 30%	III. Podatek 40%
	do 64 800 000	od 64 800 000 do 129 600 000	powyżej 129 600 000
Do sumy 4 320 000 (360 000 miesięcznie) dochód jest nie opodatkowany. Inaczej: roczna ulga podatkowa równa 20% od tej sumy wynosi: 864 000 (72 000 miesięcznie)	Dla sumy granicznej 64 800 000 podatek wynosi 20%, czyli 12 960 000 minus ulga podatkowa 864 000, czyli 12 096 000	Dla sumy granicznej 129 600 000 podatek wynosi 12 096 000 od części 64 800 000 plus 30% od pozostałej części, która w tym wypadku wynosi również 64 800 000 - 30% daje 19 440 000. Razem 12 096 000 plus 19 440 000, czyli 31 536 000	Dla każdej następnej sumy podatek wynosi: 31 536 000 od części dochodów do kwoty 129 600 000 plus 40% od nadwyżki nad tą kwotę.

PODATKI I OPŁATY LOKALNE

Zalicza się tu podatek od nieruchomości, od środków transportowych, od posiadania psów oraz opłaty: targowe, miejscowe i administracyjne. Zasady ich ustalania określa ustawa z 12 stycznia 1991 r./ Dz. U. nr 9, poz. 31 z 1991/.

EWG - bis

Branko Horvath

Unia celna

Jest kilka kolejnych stopni integracji gospodarczej. Najniższy, to strefa wolnego handlu. Następny - unia celna. Stopień trzeci to wspólny rynek, czwarty - unia monetarna i ostatni, najwyższy - unia ekonomiczna. **EWG znajduje się dziś na drodze między wspólnym rynkiem a unią ekonomiczną. Proponuje, by Związek Europejski wystartował od unii celnej i monetarnej.**

Istnieje szereg fałszywych wyobrażeń co do tworzenia unii celnej. Mówi się np., że strefa wolnego handlu jest korzystna dla konkurencji podnoszącej efektywność, ponieważ kraje sprawniejsze mogą utrzymać taryfy, podczas gdy w unii celnej taryfy muszą być podniesione, ponieważ taryfa musi również ochraniać kraj najmniej efektywny. Dalej zgłasza się pretensje, że zetatyzowana gospodarka nie może być otwarta, ponieważ większość przedsiębiorstw nie będzie rentowna i działać będzie przy stratach, a niskie taryfy wymagają drastycznej restrukturyzacji gospodarki, z wieloma bankructwami i wielkim bezrobociem. Utrzymuje się również, że strefa wolnego handlu może być utworzona szybko, podczas gdy

unia wymaga długiego okresu przystosowawczego.

Trzeba jednak wziąć pod uwagę inny element sytuacji. Można go określić jako chwilowy brak zysku lub czasowe straty. Chodzi o to, że w każdym czasie, w każdej gospodarce niektóre firmy ponoszą straty - większe w czasie depresji i stopniowo redukowane w okresie ożywienia. W Jugosławii przed wybuchem wojny domowej około 40 proc. wszystkich przedsiębiorstw odnotowało stratę. Nie wynikało to z ich jakby wrodzonej nierentowności, lecz z przedłużającej się recesji. Jeśli produkcja jest zmniejszona, zwiększają się koszty jednostkowe z uwagi na koszty stałe. W konsekwencji, wiele przedsiębiorstw staje się niejako automatycznie zyskownymi w momencie, gdy wzrasta popyt i są one w stanie wykorzystać swoją pełną moc wytwórczą. A to jest dokładnie to, co proponowany Związek poprzez unię celną ma osiągnąć.

Wydać się bowiem, że głównym zadaniem unii celnej jest przeciwdziałanie destrukcji sił produkcyjnych, lub osiągnięcie ich pełnego wykorzystania. Firma musi być utrzymana w ruchu, a pracownicy zatrudnieni. Tutaj napotykamy wielką

różnicę pomiędzy istniejącą EWG, a proponowanym ZE. Ale jest to właśnie jedna z różnic uzasadniających odmienną organizację organizacyjnych, instytucjonalnych i funkcjonalnych nowej 13 wobec starej 12.

EWG jest zajęta stopniowym harmonizowaniem warunków rynkowych. Nie posuwa się w integracji dalej zanim firmy nie znajdą się na równej pozycji. Zainteresowania Związku byłyby bardziej przyziemne - dotyczyłyby przeżycia w warunkach wielkiej rynkowej różnorodności. Z tego względu Związek musiałby stosować środki, które dla EWG brzmiałyby zapewne jak herezja.

Zyskowność niejednej firmy musi zapewnić praktyka stosowania ulg podatkowych i narodowych (nie związkowych) subsydii. Subsidia takie mogłyby być finansowane z podatku od zakupów nałożonego na końcowe produkty konsumpcyjne. Kraje EWG wprowadziłyby wprawdzie stopniowo podatek od wartości dodanej, który jednak nie byłby obecnie zbyt praktyczny dla krajów Związku.

Średnia taryfa celna mogłaby być ustalona na niskim poziomie najlepiej na poziomie EWG (rozpiętość stawek 0-30 proc., stawka średnia 5 proc.). Nie powinna ona również być obliczona jako średnia arytmetyczna stawek krajowych taryf celnej, jak to ma miejsce w przypadku EWG. Cła na produkty rolne z pewnością byłyby niższe.

Cała operacja nie będzie trwała dłużej niż dwa lata. W pierwszym roku stawki krajowej taryfy celnej mogą zostać obniżone o 50 proc. (choć niektóre mogą zostać podniesione). W drugim roku mogą osiągnąć przepisową wysokość określoną we wspólnej taryfie celnej. Pamiętajmy, że **EWG trzeba było aż dziesięć lat zanim doszło do ustalenia wspólnej taryfy. W przypadku EFTA trzeba było siedmiu lat zanim doszło do zniesienia wewnętrznych taryf celnych.**

charakterystycznych cech tego Związku.

● Sytuacja wyjściowa cechuje się bezrobociem, deficytem płatniczym, różnymi poziomami inflacji, nierównowagą strukturalną różnego typu i bardzo niedoskonałymi rynkami, szczególnie jeśli chodzi o rynek dóbr konsumpcyjnych.

● Unia posiada odrębną walutę, EMO, a kraje członkowskie posiadają waluty narodowe, lecz mają prawo posługiwania się również EMO. Zarówno Europejska Instytucja Monetarna jak i narodowe banki centralne angażują się w operacje na otwartym rynku. Banki centralne są niezależne w swej polityce krajowej.

● EMO jest wymienialna i przywiązana do ECU. Dlatego też ceny eksportowe w EMO będą stabilne (pozwalające na odchylenie się ECU). Krajowe waluty mogą być (lecz nie muszą) wymienialne na zewnątrz i są (choć też nie muszą być) w obiegu. Zatem narodowa suwerenność monetarna zostaje zachowana. Ceny krajowe mogą rosnąć, z tym, że w krajach o większej stopie inflacji (Ameryka Łacińska, Jugosławia) istnieje często stosowana praktyka ustalania cen i zawierania interesów w oparciu o waluty kluczowe (USD, DM). Dlatego też można się spodziewać, że pierwsze przejęcie z waluty krajowej na walutę Związku (EMO) kraje członkowskie o uboższych i nieodpowiedzialnych politykach rządowych. Tym samym dokonają poważnego kroku w kierunku jednej waluty, co pomoże im w ustabilizowaniu ich własnej gospodarki.

● Ponad 90 proc. wszystkich transakcji na rynku walut obcych odbywa się na płaszczyźnie kapitałowej a nie gotówkowej. Z kolei sześć walut kluczowych składa się na ponad 90 proc. międzynarodowych zasobów kapitałowych. W pierwszej kolejności trzeba więc poddać kontroli ruchy kapitałowe, z tym, że sytuacja w Związku Europejskim musiałaby być pod tym względem dużo bardziej stabilna niż w EWG.

Jeśli bowiem oczekiwana jest rewaluacja marki niemieckiej wobec rządu amerykańskiego dolara, to spekulanci sprzedają dolary, a kupują marki w dużych ilościach. Jeśli jednak marka nabierze wartości wobec węgierskiego forinta, który nie należy do kluczowych walut, spekulanci spoza Węgier będą najpierw musieli pożyczyc lub kupić forinty, a dopiero potem je sprzedać. To wymaga czasu, a duże ilości forintów i tak nie są dostępne. Poza tym, skoro krajowe kursy wymiany nie są powiązane, banki centralne nie są zmuszone do sprzedaży innych walut w celu podtrzymania ich własnych kursów wymiany. Tak więc równowaga monetarna w innych krajach członkowskich nie będzie naruszona.

● Unia nie wytwarza niczego bezpośrednio. Zatem będzie w pierwszym rzędzie narażona na szoki monetarne. Najlepsza polityka obchodzenia się z nimi to powiązanie kurs wymiany. Gospodarki krajowe również są narażone na rzeczywiste szoki. Reagują najlepiej przez upłynianie kursów walutowych. Lecz również poddane są szokom monetarnym. Zatem najlepszą polityką krajową wydaje się sterowana płynność, co wzmacnia argument zawarty w poprzednim punkcie.

Związek ze swym powiązanym kursem wymiany i brakiem polityki fiskalnej, a kraje członkowskie z własnym kursem wymiany i niezależnymi bankami centralnymi, stanowiąc będąc system wzajemnie zależny.

Auto - giełda

W Lubinie (ceny wywoławcze w mln zł):

Fiat 126p (1979) 6-8, (1980) 7-9, (1981) 8-10, (1982) 9-12, (1983) 10-13, (1984) 11-15, (1985) 12-16, (1986) 14-17, (1987) 17-20, (1988) 24-28, (1989) 25-30, (1990) 28-35, (1991) 35-42, (1992) 42-48, **F50** (1981) 9-11, (1982) 10-12, (1983) 12-16, (1984) 15-19, (1985) 16-23, (1986) 19-24, (1987) 23-28, (1988) 27-33, (1989) 30-36, (1990) 37-42, (1991) 42-45, **Polonez** (1980) 13-17, (1981) 13-20, (1982) 16-21, (1983) 17-23, (1984) 20-24, (1985) 22-28, (1986) 29-35, (1987) 33-42, (1988) 42-47, (1989) 46-53, (1990) 54-57, (1991) 59-68, **Caro 1,5** (1981) 80, (1992) 85, **1,6** (1991) 77, (1992) 90, **2,0** (1991) 110, **Skoda Favorit** (1990) 76, (1991) 80, (1992) 85, **Łada 1300** (1987) 42, (1990) 67, (1992) 79, **Dacia** (1991) 40, **VW Golf 1,3** (1981) 33, (1983) 40, (1988) 90, **1,6** (1989) 110, (1990) 125, (1991) 145, (1992) 165, **Passat** (1982) 35, (1984) 60, (1989) 190, (1992) 285, **Jetta** (1984) 60, (1986) 80, (1989) 85, (1990) 130, (1991) 170, **Polo** (1982) 35, (1984) 60, (1988) 85, (1990) 125, (1991) 165, **Mercedes 190 D** (1984) 115, (1987) 150, (1988) 154, (1991) 330, **200D** (1986) 185, (1990) 260, (1991) 385, **300D** (1986) 200, (1987) 260, (1989) 398, **Audi 80** (1987) 135, (1989) 145, **Audi 100** (1985) 92.

Opel Corsa (1990) 89, (1991) 116, **Celica** (1991) 303, **Kadett** (1981) 32, (1984) 52, (1985) 65, (1986) 70, (1988) 100, (1989) 120, (1990) 125, (1991) 150, **Escort 1,6** (1986) 68, (1990) 132, **Orion** (1984) 62, **Fiesta** (1988) 80, (1989) 85, (1990) 100, (1991) 130, **Fiat Uno** (1987) 65, **Regata** (1985) 52, **Renault 5** (1988) 63,9, (1984) 48, **19** (1990) 130, **21** (1987) 56, **Peugeot 205** (1991) 140, **305** (1980) 30, (1984) 40, (1985) 45, **Volvo 316** (1990) 160.

Nysa (1990) 40, (1991) 45, **Żuk** (1990) 44, (1992) 60, **Tarpan** (1990) 32.

MZ 150 (1991) 7,5, **250** (1989) 8, **Jawa 350** (1991) 6, **Simson** (1990) 6, (1991) 7.

Waluty

Lubin, ul. Drzymały ("Manhattan"):

Dofar 13.820 - 13.920, **marka** 8.470 - 8.570, **szyling** 1.180 - 1.220, **frank fr.** 2.470 - 2.510, **frank szwajc.** 8.910 - 9.200, **funt** 24.200 - 25.100, **gulden** 7.350 - 7.600, **pese-ta** 122 - 130, **lir** 11.20 - 11.70, **korona duń.** 2.200 - 2.250, **korona szw.** 2.350 - 2.400, **korona CS** 460 - 490, **forint** 155 - 160, **rubel** 100 - 130.

Legnica, pl. Zamkowy ("Szenberg")

Dolar 13.850 - 13.950, **marka** 8.450 - 8.550, **szyling** 1.180 - 1.220, **frank fr.** 2.420 - 2.560, **frank szwajc.** 9.000 - 9.200, **funt** 24.250 - 25.250, **gulden** 7.350 - 7.500, **pese-ta** 127 - 135, **lir** 10.40 - 11.20, **korona duń.** 2.120 - 2.220, **korona szw.** 2.210 - 2.350, **korona CS** 460 - 480, **forint** 140 - 155, **rubel** 100 - 130.

Giełdy towarowe

Giełda Dolnośląska w Wałbrzychu:

Artykuły spożywcze: * **cukier luzem** - 4950-5100 zł/kg, **paczkowany** - 5450, * **mąki** - 2800-3500, * **kasze** - 2750-3650, * **ryż** - 5500-5750, * **olej sojowy** - 11650, * **sól** - 2500, * **kawa Alvorada** - 39000. **Artykuły budowlane:** **wapno** - 570 tys./t, * **cement** - 690 tys./t, **Węgiel:** * **kamienny gruby** - 428-700 tys./t, * **miał** - 240-500 tys./t.

Miedź

Spadają notowania cen miedzi w transakcjach natychmiastowych. Na londyńskiej giełdzie 18 bm. za tonę Cu. płacono 1206,5 funtów. Średnia miesiąca maja wynosi 1225,5 funtów. Średnia 1991 roku 1319,65 funtów.

Kolumny redagowane przy współpracy

Itby Przemysłowo-Handlowej w Legnicy

Czekając na cud

Piotr Paluch

Tego popołudnia ojciec zapił się na śmierć. Była sobota. Matka gdzieś poza domem. Wróciła dopiero w poniedziałek. Trójka małych dzieci przez dwa dni siedziała nad trupem. Nie wiedziała gdzie szukać pomocy.

Wychodząc z dworca Legnicy już się tu jest. Dzielnica ciągnie się aż do cementarza. Brudne slamsy i bieda. Dekoracje nie zmieniają się od lat. Jak się ma pecha, można trafić do kamienic, gdzie nie ma klozetów ani w mieszkaniach, ani na półpiętrach. „Wychodki” stoją w podwórkach. Wymalowane fasady domów nie są w stanie niczego zakryć.

W oknach, wsparty łokciem na poduszki, łowią wzrokiem życie babiny wyprane z wieku. Przed sklepem trzeba się przeciskać przez grupkę krzepkich mężczyzn, którzy właśnie sprzedali butelki i czekają na kumpla, aż wyniesie „jabola”. W bramie, obok zamkniętego komisariatu, trwa pojedynek pijanego Dawida z Goliatem. Sprytny, niski człowiek potrafi z łatwością dosięgnąć zniszczonej twarzy ogromnego faceta z długimi łapskami. Są to ludzie, którzy lubią żarty i zabawy.

Mieszkają tu również tacy, którzy uwielbiają zakłady. Psychopata, uważający się za wytrawnego nożownika. Kiedyś udowodnił to kolegom. Ustawił swoje dzieci pod drzwiami i rzucał obok nich nożami. Zakład wygrał. Nikt nie był w stanie mu przeszkodzić.

Na drzwiach komisariatu wisi lista godzin urzędowania. Wyblakły na niej wszystkie pieczętiki. Każdego dnia policjanci czuwają o innej porze. Nigdy ich nie ma wieczorami i w nocy.

Ludzie są rozsądni i nikt nie wypatruje w każdym przechoźnym wyuzdanego, zbydlęciałego sadysty. Trudno zobaczyć tu coś odmiennego, czego nie można spotkać również w innych częściach miasta. Nie ma tu szczególnych ludzi, nie szczególnego nie jest przypisane do ulic i domów.

Tutejsi ludzie mają jednak ugruntowaną opinię o swojej dzielnicy. Mówią, że każda brama ma swoją historię, dramat i swojego alkoholika. „Tylko cud jest w stanie coś zmienić”.

Swoje historie mają również alkoholicy. Jeżeli tylko zdecydują się mówić. Najbardziej i najbardziej dramatycznie historie tych ludzi potrafia opowiedzieć ich dzieci.

Ojciec pił od wielu dni i z każdym dniem stawał się bardziej niespokojny. Bał się czegoś. Dręczyły go koszmarnie sny, przestał spać. Jak wszystkim wyjaśniał, prześladowali go „obcy”. Pewnego dnia zabarykadował się w domu i przysposobił do obrony. Był gotów zabijać. Dostał jakieś leki, po których jeszcze bardziej „świrował”. Musiało to być nie do zniesienia, bo chciał odebrać sobie życie. W końcu trafił do domu wariatów.

Później znów zaczął pić. Kiedy jednak w trakcie „ciągu” pojawiły się lęki, koniecznie chciał uniknąć nieszczęścia. Choć wiedział, że brak kolejnej dawki alkoholu będzie dla jego organizmu druzgocącym wstrząsem, przerażony i zrozpaczony nie miał cierpliwości, by załapać „niezbędne” formalności i jechać do Złotoryi na odtroczenie. Ani w tej dzielnicy, ani w całym mieście nie ma ośrodka, gdzie usuwa się nadmiar alkoholu z krwi. Legnica niewiele potrafi ofiarować chorym ludziom.

Jeśli mąż pastwi się nad żoną i kopniakami odbija jej nerki tylko po to, aby pokazać kolegom jak absolutną władzę spr-

wuje nad rodziną, nie jest to żadnym wydarzeniem. Jeśli żona, zanim jeszcze odjedzie do szpitala, uderza męża nożem, również nie jest niczym nadzwyczajnym. Największą sensacją jest to, że ktoś próbuje przerwać picie.

Picie do nieprzytomności, zapijanie kawa, picie przez wiele dni to tradycja i codzienność. Taki pomysł na życie miał dziadek i ojciec. Taki styl ma brat i odległy kuzyn. Alkohol formułuje osobowość, alkohol inicjuje do dorosłości. Pod wpływem alkoholu płodzi się potomstwo. Alkohol zabija.

Spektakularne i wstrząsające wydarzenia poruszają i uświadamiają do czego są wykorzystywane i jaką rolę w „tym” świecie odgrywają dzieci.

W rodzinie, gdzie od kilku lat nie ma kobiety, wyrośnięta córka dzieli wspólny łóżko z ojcem. Mężczyzna zachowuje się jak zazdrosny kochanek i nieustannie śledzi dziewczynę. Tylko to jej nie odpowiada. Nie widzi żadnej innej anomalii i krzywdy. Kazirodzący związek rozbudził w niej tylko zainteresowanie tą dziedziczną zycia.

Do niedawna w dzielnicy mieszkał znany pan, który lubił chłopców. Zapraszał ich do siebie, rozdawał prospekty i inne prezenty. Pokazywał filmy video. Ci, którzy byli u niego, twierdzą, że ich tylko obmacywał. Co nie jest przecież takim problemem i tak już wcześniej dobrze poznali swoje ciała. Ten pan już tu nie mieszka. Jeden z ojców zagroził, że go zabije, jeśli jeszcze raz zwabi jego syna do siebie. Skończyło się dobrze. Tyle że jeden z chłopców długo nie mógł się pozbierać i zaczął okazywać seksualne zainteresowanie swoim psem.

Często w ciszy i bez świadków dzieci przeżywają swój codzienny koszmarny. Tylko zaburzenia emocjonalne, nieprzystosowanie do norm powszechnie uznanych za normalne, świadczą o tym w jakiej są sytuacji.

Na ulicy Pstrowskiego, zaraz obok komisariatu, codziennie otwierana jest świetlica terapeutyczna.

Azyl

Kiedy ojciec przyprowadza swoje towarzystwo, matka z dwójką dzieci musi wynosić się z domu. Kiedy ojciec nie ma w domu, pije matka. W takich dniach dzieci mogą spać w swoich łóżkach. Nauczyły się funkcjonować w tym pijanym świecie. Oboje mają wysoki stopień inteligencji. Dziewczyna jest uzdolniona artystycznie. Nigdy nie opowiadają niczego złego o swoim domu. Zamiast włóczyć się po podwórkach, czas na wygnaniu wolą spędzać w świetlicy. Jeżeli tylko mogą - pędzą do domu.

Getto ma swoją szkołę. Numer 1. Kiedy ma o niej wyrobione zdanie. Wszyscy wiedzą, jak wiele tu krnąbrnych, nadpobudliwych i agresywnych dzieciaków. Ale w obiegu jest też wiele plotek sugerujących, że nie tylko dzieci źle w tej szkole funkcjonują.

Uczniowie z biednych, rozbitych rodzin, z rodzin zagrożonych patologią społeczną, pogrążonych w konflikcie z prawem należą do gorszej, nieakceptowanej kategorii. Trudności wychowawcze, jakie sprawiają, nie skłaniają, by poświęcać im coś więcej ponad pogardę.

Nauczyciele mają prawo automatycznie dyskryminować dzieci brudne i „zaburzone”. Mają prawo nienawidzić i bać się

tej dzielnicy melin, domów schadzek i złych ludzi, być może nawet uzbrojonych w broń kupioną od Rosjan. Nauczyciele są przecież przeciążeni i źle opłacani. Mają niewiele sposobności, by nauczyć się akceptacji i szacunku do uczniów. Nie należy wiele spodziewać się po szkole.

W świetlicy wychowawcy mają dość czasu, by poświęcić więcej uwagi każdemu dziecku z osobna. Podstawą pracy tych ludzi stało się uznanie, że np. agresja nie jest integralną częścią osobowości, tylko sposobem na to, by te dzieci o małym poczuciu własnej wartości, odrzucone nawet przez rodziców zostały w końcu przez kogoś zauważone. Że brak koncentracji nie musi być objawem tępoty, tylko świadczy np. o nadmiernej ilości ołowiu we krwi.

W świetlicy odrabia się z dziećmi lekcje, angielskiego dzieci uczą się pilnie z panią M. Zajęcia reedukacyjne, dydaktyczne w jakimś stopniu chronią tych uczniów przed koszmarem szkolnym. Zrobiono też wiele, by przebadać ilość ołowiu w ich organizmach. Na wyjeździe do „Polańczyka” zaczęto leczyć je propolisem, który jak się ostatnio twierdzi usuwa truciznę z organizmu.

Urzednicy od „oświaty” powątpiewają w kwalifikacje pana P. - wychowawcy ze świetlicy. Wbrew tym opiniom dzieci mają do tego człowieka ogromne zaufanie.

Pan P. prowadzi zajęcia sportowe i zajmuje się turystyką. Jeździ z dziećmi w góry i na rajdy. Każdy wyjazd jest dla uczestników rodzajem przełomu. Naturalne wzorce zachowań stają się bardziej atrakcyjne i satysfakcjonujące niż to, co oferuje im ich własne środowisko.

W trakcie wyjazdu dzieci uczą się jeść, cicho zamykać drzwi i normalnie funkcjonować wśród ludzi. Jeżeli mieszka się w jednym pokoju z rodzicami alkoholikami można dowiedzieć się o życiu przeróżnych rzeczy. Zaskoczeniem jednak bywa czysta pościel i prysznic. Dzieci drą się więc w niebogłose, kiedy pierwszy raz z góry, ze „słuchawek” leci na nie ciepła woda.

Ponieważ przechadzanie się z kasetami video zwiększa prestiż i poczucie własnej wartości ludzie biorą pożyczki i kupują magnetowidy. Chłopcy i dziewczyny wymieniają kasety, ale są źle żywione, głodne i anemiczne. Dostają pieniądze i muszą żywić się sami.

U dwójki stwierdzono ostatnio otwartą gruźlicę.

Jeszcze do niedawna wychowankowie mogli zjeść w świetlicy bułki z pobliskiej piekarni. Przeszkodziły temu względy sanitarne. Ten, kto podjął decyzję, na pewno nigdy nie widział, w jakich warunkach sanitarnych żyją dzieci na co dzień. Nie wie np. jak interesujące są domy tych, którzy pracują w „kontenerach” czyli grzebią w śmietnikach.

Pani W. w tajemnicy przynosi do świetlicy słój swoich powideł i bochen chleba.

Chłopcy idą grać w piłkę. Zamykają się drzwi za kimś, kto jak na egzekucję poszedł z wychowawczynią odrabiać matematykę. Dziewczyny w pokoju grają w gumę. Któraś skarży na koleżankę, więc ją nazywa kapusiem. Chłopcy ganiają się wokół stołu. Walczą o linijkę.

Czasami dzieci czują się w świetlicy zbyt bezpieczne. Wtedy największą karą korygującą ich zachowanie jest to, że nie mogą przychodzić tu na zajęcia. Po prawdziwe lekcje życiowe wracają do swojego środowiska.

Wydaje się, że seks jest dla nich jedną

z głównych sfer zainteresowań. Poznają go w jego najbardziej brutalnym kształcie. Chłopcy mają określony stosunek do dziewcząt. Wiedzą, do czego one służą.

Dziewczyny nie są mniej wulgarne niż chłopcy. Mają przecież podobne wzorce zachowań. Wiedzą wszystko. Nie krępują ich „fachowe” rozmowy. Byłoby przesadą lamentowanie nad tym, że jak inni, one również pozbawione są innego języka, by mówić o seksie i o miłości. Jednak to, że nie znają podstawowych zasad higieny ciała, znajomości cyklu jajczkowania, zasad antykoncepcji, stanie się prawdziwym problemem.

Nie ma wątpliwości, że pani M. musiała zająć stanowisko wobec dręczących ośmioletnią dziewczynkę pytań. Konieczne chciała się dowiedzieć czy siostra dobrze zrobiła, że nie usłuchała matki. Dziewczyna musiała wyprowadzić się z domu, straciła szkołę, ponieważ zdecydowała się urodzić dziecko. „Czy to dobrze, że ona chciała tego dzidziusia?” - pyta młodsza.

Chłopak, który kopniakami uciska pijaków na ulicy, jest bardzo opiekuńczy i pomocny. Jego ojciec to alkoholik, matka leczy się psychiatrycznie. Kiedy kobieta poszła do szpitala, chłopak zajmował się czwórką swojego rodzeństwa, by nie trafili do pogotowia opiekuńczego i razem czekali na matkę w domu.

Chłopak, którego rodzice rozpoczęli odwyk, a on wciąż jest poza sferą ich zainteresowań, narysował swój najszczęśliwszy dzień w życiu. Rysunek opowiada o tym, jak czuł się blisko matki i ojca, kiedy pewnej niedzieli razem modlili się przed posiłkiem. Przeżył to naprawdę, czy pokazał to, co zobaczył w kinie familijnym w TV?

Inny chłopak opowiada o wyjeździe z ojcem na ryby. Tato pił wtedy tylko piwo, za to jego nowa żona w ciągu dwóch dni opróżniła cztery butelki wódki.

Dziewczyna, która bardzo lubi towarzystwo, opowiada, że kiedy jej brat wrócił z więzienia ojciec nie krzyczał na nią, gdy przyszła późno wieczorem do domu. Inna dziewczyna opowiada, że kiedy jej siostra skoczyła na kota, tak że straciła przytomność, ojciec zmoczył mu głowę i przytulał. Jak twierdzi jej matka kiedyś, kiedy była mała tato ją również przytulał.

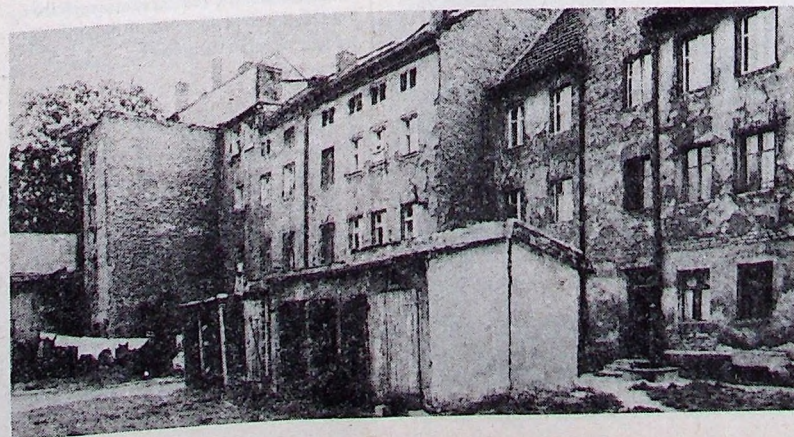
- A mnie mamusia nie kocha, mnie mamusia nie chciała - mówi mała dziewczynka.

Dzieci z innych dzielnic, które również czekają na cud, nie mają takiej świetlicy.

P.S.

Na rogu ulicy Jaworzyńskiej i 22 Lipca jest pomieszczenie przeznaczone na świetlicę terapeutyczną. Niestety, są jakieś powody, że placówka ta nie może zacząć funkcjonować. Wykretem jest oczywiście brak pieniędzy. Wszyscy zainteresowani znają problem. Chcą pomóc, mają odpowiednie plany. Kuratorium swoje, Rada Miasta swoje. Jak to zwykle bywa, między wszystkimi zainteresowanymi brakuje współpracy.

Nikogo jednak nie należy posądzać o złą wolę. Są to tylko przejściowe trudności.



Przeszłość bliżej przyszłości

Jan Krzysztof

Od paru lat do głogowskich władz i muzeum napływają dary. Są wśród nich stare mapy, pocztówki, książki o mieście. Zdarzają się prawdziwe rarytasy - gromadzone przez dwa pokolenia zdjęcia Głogowa. Takie pamiątki zachowali dawni mieszkańcy nadodrzańskiego grodu rozrzućeni dziś po Europie. Ostatnio swoją kilkudziesięcioletnią pracę poświęconą dziejom głogowskich Żydów przysłał wnuk ostatniego rabina, dziś mieszkający w Londynie.

Ta współpraca rozpoczęła się w połowie lat osiemdziesiątych - wspomina Edward Murzyński, wiceprezydent Głogowa. - Z ówczesnymi władzami skontaktował się Klaus Schneider, jeden z dyrektorów firmy IBM. Urodził się i osiem lat mieszkał w Głogowie, z naszym miastem czuje się związany przez przodków.

Obecne kontakty datują się od 1985 roku. Odwiedzając Głogów Klaus Schneider poczuł się bardzo anonimowo. Chcąc znaleźć jakieś nowe związki, zadzwonił do szpitala i zapytał, czy tego dnia urodziło się jakieś dziecko. Dostał adres rodziców, skontaktował się z nimi i został ojcem chrzestnym niemowlęcia.

W Niemczech trafił na „Konkrety”, w których zamieszczono wywiad z Andrzejem Chmielarskim, wówczas dyrektorem Głogowskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. W artykule była mowa o planowanej odbudowie starego miasta. To go zainteresowało i napisał do GPB. Zaoferował pomoc w dostarczeniu zdjęć i map starówki. List trafił do władz miasta i zaowocował stałą korespondencją.

Dzięki kontaktom Schneidera do miasta zaczęli przyjeżdżać członkowie Związku Byłych Głogowian z Hanoweru. W październiku ubiegłego roku ich przedstawiciele uroczystie przekazali władzom miasta książkę „To był Głogów”, opisującą dzieje grodu od 1913 do 1945 roku. To opracowanie jest kontynuacją dzieła Juliusa Blaschke pod tym samym tytułem, opisującego historię miasta od pradziejów do 1913 roku. Pomysł na uzupełnienie dziejów grodu długo dojrzewał wśród byłych głogowian. Przekazując książkę wyrazili nadzieję, że współcześni mieszkańcy zechcą kontynuować tę pracę.

- W tym roku czekają nas jeszcze poważniejsze imprezy - dodaje Edward Murzyński. - Po raz pierwszy nagroda literacka imienia Andreasa Gryphiusa zostanie wręczona w rodzinnym mieście pisarza - Głogowie w połowie czerwca.

Nagroda Andreasa Gryphiusa wręczana jest od dwudziestu lat. Funduje ją Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Niemiec, organizuje Ministerstwo Pracy Nadrenii i Westfalii a nad stroną merytoryczną czuwa Związek Artystów Niemieckich. Patron tej nagrody literackiej, siedemnastowieczny poeta i dramaturg, zaliczany jest do najwybitniejszych twórców niemieckiego baroku. Wsławił się sonetami patriotycznymi z okresu wojny 30-letniej i tłumaczeniem z łaciny wierszy Macieja Sarbiewskiego.

W wydawanej w Niemczech „Gazecie Głogowskiej” ukazują się obszernie artykuły opisujące obecną sytuację i problemy miasta. Przedrukowuje się tu również tłumaczone na niemiecki publikacje z „Gazety Głogowskiej Nowej”.

Drugą ważną imprezą kulturalną będzie otwarta w tym roku polsko-niemiecka wystawa przedstawiająca dzieje miasta. Ekspozycja zostanie otwarta we wrześniu w głogowskim muzeum, potem będzie prezentowana w Bonn i Śląskim Instytucie Kultury, Hanowerze, a być może także w miastach zaprzyjaźnionych z Głogowem.

Pewną ciekawostką jest książka Franza Lucasa o dziejach głogowskich Żydów. Autor jest wnukiem ostatniego głogowskiego rabina. I tym razem kontakt nawiązał Klaus Schneider. Odnalazł Lucasa i zaproponował mu wysłanie książki do Głogowa. W liście do prezydenta miasta Franz Lucas proponuje, aby rozważyć możliwość przetłumaczenia książki na język polski. Oferuje również dostarczenie każdej ilości swojego opracowania dla muzeów i germanistów.

Z książki można dowiedzieć się wielu ciekawostek o losach głogowskich Żydów. Po pięknej synagodze nie został już ślad. Stała obok starej poczty, za kościołem Bożego Ciała.

Dużą niespodzianką było przekazanie kasety wideo z utrwalonym obrazem zdjęć i widokówek miasta. Jest na niej około tysiąca unikatowych fotografii Głogowa.

Jednym z najnowszych przedsięwzięć głogowskiego samorządu jest powołanie fundacji. Rada Miasta podjęła już uchwałę w tej sprawie, teraz konieczne jest załatwienie formalności. Głównym zadaniem fundacji jest odbudowa głogowskiego teatru, który nosił imię Andreasa Gryphiusa. Budżet jest zbyt skromny, aby samorząd mógł udźwignąć ciężar rekonstrukcji obiektu. Pewne nadzieje wiąże się więc z byłymi głogowianami.

Dobrze nam życzą

Na Pana ręce składamy całemu Zespołowi Redakcyjnemu serdeczne gratulacje z okazji jubileuszu istnienia „Konkretów”.

Tygodnik zajmuje ważne i czołowe miejsce pośród dolnośląskiej i krajowej prasy. Jest to niezaprzeczalna zasługa Zespołu Redakcyjnego, ale także należy tu podkreślić rolę czytelników albo ich parafrazując aforyzm M. Gogola -

„Dziennikarz ma tylko jednego nauczyciela:
Jest nim czytelnik”.

Czytelnik - poszukujący prawdy, oczekujący rad i przestróg. A także uspokojenie.

Sięgając więc nadal po pióro z potrzeby serca i twórcze gazecie nie dla samego tworzenia.

Gratulując raz jeszcze, życzymy satysfakcji i uznania. Liczymy także na współpracę z legnickim samorządem.

Przewodniczący
Rady Miejskiej w Legnicy
MAREK KOZŁOWSKI

Prezydent
Miasta Legnicy
EDWARD JAROSZEWICZ

Z okazji jubileuszu
20-lecia istnienia tygodnika
„Konkrety”

zyczymy całemu zespołowi wszystkiego najlepszego
oraz dalszych sukcesów

Koledzy z redakcji
„Wieczoru Wrocławia”

Z okazji
osiągnięcia wieku dojrzałego
przyjaciółom

z legnickich „KONKRETÓW”
zyczymy następnych 20 lat zwycięskich bojów
z coraz bardziej nas otaczającą rzeczywistością.
Potem już będzie z górki!

Niech Wam przybija sympatii Czytelników, roż-
norodnych krytyków, nakładu i ogłoszeń - jeśli nie naszym
kosztem

Polamania piór!
Koleżanki i koledzy ze
„Słowa Polskiego”

Odwiecznym rywalom - szczególnie z boiska - z
okazji XX „porcelanowych” lat Waszego istnienia
Kadra Inżynierjno-Techniczna NOT

zyczy

dotrwania w dobrej kondycji kolejnych 100 lat.
Zachowując w pamięci wspaniałe chwile wzaje-
mnego współdziałania, miłych spotkań oraz sportowej
rywalizacji, mamy nadzieję, że w latach następnych aż
do 100-lecia „KONKRETÓW” współpraca pomiędzy Was-
zymi piórami i Stowarzyszeniami Naukowo-Technicz-
nymi będzie kwitła.

Rada Federacji Stowarzyszeń
Naukowo-Technicznych
Naczelnej Organizacji Technicznej
Zagłębia Miedziowego w Legnicy

Z okazji jubileuszu 20-lecia Waszego Tygodni-
ka w imieniu kierownictwa i wszystkich Policjan-
tów Komendy Wojewódzkiej Policji w Legnicy
przesyłamy serdeczne pozdrowienia i gratulacje.
Powszechna sympatia, jaką przez dwudziestole-
cie zyskały „KONKRETY” wśród mieszkańców na-
szego regionu, jest najlepszym dowodem uznania
dla całego zespołu Redakcyjnego Waszego Tygo-
dnika.

Równocześnie serdecznie dziękujemy za zro-
zumienie społecznej wagi upowszechniania pra-
wa i zwalczania patologii społecznej.

Proszę o przyjęcie życzeń dalszych sukcesów
zyskiwania coraz szerszych kręgów czytelników
oraz ciągłej aktualności w przedstawianiu proble-
mów naszego specyficznego regionu.

Panu Redaktorowi i całemu zespołowi życząc
również wszelkiej osobistej pomyślności.

Rzecznik Prasowy
Komendanta Wojewódzkiej Policji w Legnicy
nadkom. Jan Stanisławski
Komendant
Wojewódzkiej Policji w Legnicy
podinsp. Tadeusz Kruczyński

Z okazji XX-lecia ukazywania się Waszego znako-
mitego tygodnika koledzy z „Trybuny Wałbrzyskiej” ży-
czą stutysięcznego nakładu, jak to już w historii
„Konkretów” bywało, wydania dziennika, a ponadto
zdrowia i pieniędzy, pieniędzy, pieniędzy...

Zespół „Trybuny Wałbrzyskiej”
i jej redaktor naczelny
Zbigniew Zalewski

100 lat wydawania równie udanego pisma
zyczy

NORPOL-PRESS
Z. Kostecki
T. Łęczyński
M. Czernecki

20 lat dla pisma to już piękny wiek, ale nie możecie
na tym poprzestać.

Dla swojego i społecznego pożytku bądźcie jeszcze
długo „Konkretni”.

Sąsiedzi z „Nowin Jeleniogórskich”

Sympatycznemu DWUDZIESTOLATKOWI - TYGO-
DNIKOWI „KONKRETY” wielu ciekawych dziennikar-
skich przygód, kolejnych miłych jubileuszy oraz
wszelkiej pomyślności zespołowi redakcyjnemu życząc

„Kulturyści” z Ośrodka Kultury
„Wzgórze Zamkowe” w Lubinie

I już po...

Tydzien temu, w piątek, na
obchodach 20-lecia istnienia
„Konkretów” spotkał się zespół i
pracownicy Wydawnictwa „Kon-
krety”. Nie zabrakło m.in. na-
szych współników - przedstawi-
cieli Banku Spółdzielczego w Leg-
nicy w osobach Kazimierza Wal-
czaka i Eugeniusza Laszkiewicza,
przybyli „naczelnik” pism dolno-
śląskich: red. Andrzej Bułat
 („GR”), Andrzej Karminski („Sło-
wo Polskie”), Zbigniew Zalewski
 („Trybuna Wałbrzyska”), Roman
Rubin („Wieczór Wrocławia”) i
przedstawicielka przebywające-
go we Francji prezydenta Legni-
cy. Bawiliśmy się dobrze, choć
skromnie, bo i „Konkrety”, choć
wiedzie się nam nie najgorzej,
uczą się biznesu i liczą każdą za-
robioną złotówkę...



Co jest grane?

PIŁKA NOŻNA

- **Zagłębie Lubin - Zawisza Bydgoszcz** (pierwsza liga, 23 bm. godz. 17.00, stadion GOS w Lubinie).
- **Chrobry Głogów - Śląsk Wrocław** (druga liga, 24 bm. godz. 11.00, stadion przy ulicy Wita Stwosza w Głogowie).
- **Miedź Legnica - Bałtyk Gdynia** (druga liga, 24 bm. godz. 12.00, stadion przy ulicy Orla Białego w Legnicy).
- **Kuźnia Jawor - Górnik Złotoryja** (finał wojewódzki Pucharu Polski, 27 bm. godz. 17.00, stadion w Polkowicach).
- **Górnik Polkowice - Dozamet Nowa Sól** (trzecia liga, 23 bm. godz. 16.00).
- **Kuźnia Jawor - Lechia Dzierżoniów** (trzecia liga, 24 bm. godz. 16.00).
- **Bielawianka - Konfeks Legnica** (trzecia liga).
- **Klasa międzyokręgowa seniorów**: Fadom - Górnik, Chojnowianka - Promień, Obrabry II, Kania - Miedź II, Krobianka - Zamet, Unia - Zagłębie II, Stal - Ravia.
- **Klasa okręgowa seniorów**: Ostaszków - Sparta, Mieszko - Park, Kuźnia II - Odra, Promień - Orkan, Cement - Cicha Woda, Mirex Prochowice - Spółdzielca, Czarni - Rodło.
- **Klasa międzyokręgowa juniorów**: Pogoń - Zryw, Kuźnia - Chrobry, Górnik P. - Dozamet, Kania - Miedź, Lechia - Zagłębie, Stal - Ravia.
- **Klasa „A” seniorów, grupa pierwsza**: Zryw - Trzebnice, Serby - Polonia, Górnik II - Iskra D., Sokół - Odra, Koźlice - Studzionki, Orzeł - Nowa Wieś Lubińska.
- **Klasa „A” seniorów, grupa druga**: Zryw - Victoria, Górnik - Zjednoczeni, Miłoradzie - Mściwojów, Nysa - Czarni, Rataj - Bieniowiczanka, Rycerz - Konfeks II.
- **Klasa „A” seniorów, grupa trzecia**: Odlewnik - Kolejarz, Skora - Promień, Warta Bolesławiecka - Plon, Promień N.W.G. - Radziechowianka, Gryf - Victoria, Orzeł - Olimpia.

(g)

Parada tabel

PIERWSZA LIGA PIŁKI RĘCZNEJ MĘŻCZYZN:

1. Wybrzeże Gdańsk	47	777-703
2. Petrochemia Płock	39	814-732
3. Pogoń Szczecin	38	764-687
4. Śląsk Wrocław	36	834-745
5. Grunwald Poznań	33	704-706
6. Pogoń Zabrze	24	629-684
7. Warszawianka	23	649-696
8. Fablok Chrzanów	17	608-676

PIERWSZA LIGA PIŁKI RĘCZNEJ Kobiet:

1. Start Elbląg	44	707-572
2. AZS Wrocław	41	802-651
3. Piotrcovia	40	743-528
4. Pogoń Szczecin	35	675-630
5. AKS Chorzów	34	611-603
6. ZAGŁĘBIE LUBIN	28	611-604
7. Skra Warszawa	28	608-613
8. Zgoda Ruda Śląska	24	652-674

Mistrzami Polski zostali szczypiorniści Wybrzeża Gdańsk, wicemistrzami - płockiej Petrochemii, brązowe medale zdobyli zaś zawodnicy Pogoni Szczecin. Wszystkie drużyny w przyszłym sezonie występować będą w pierwszej lidze. Tabela grupy B (drużyny walczące o pozostanie w ekstraklasie) przedstawia się następująco:

9. MIEDŹ LEGNICA	30	717-705
10. Hutnik Kraków	29	798-768
11. ZAGŁĘBIE LUBIN	28	762-733
12. Iskra Kielce	28	779-752
13. Sokół Gorzów	23	700-735
14. Unia Tarnów	21	697-740
15. Stal Mielec	19	681-735
16. Grunwald Halemba	11	736-876

Do drugiej ligi spadają: Sokół, Unia, Stal, Grunwald. Obie siódemki z naszego województwa (obok Hutnika i Iskry) pozostają w gronie najlepszych w kraju.

DRUGA LIGA PIŁKI RĘCZNEJ MĘŻCZYZN, grupa B:

1. Gwardia Opole	28	462-403
2. Czuwaj Przemyśl	27	464-424
3. CHROBRY GŁOGÓW	21	483-476
4. Górnik Libiąż	20	449-468

Do pierwszej ligi awansowała Gwardia Opole (z grupy A - Anilana Łódź). Pozostałe drużyny zostają w drugiej lidze. Tabela drużyn grających o utrzymanie się na tym szczeblu rozgrywek:

5. Ostrovia	23	544-515
6. GÓRNIK ZŁOTORYJA	19	507-516
7. Naprzód Bytom	11	545-525
8. Elmot Świdnica	11	478-511

Zdegradowana została drużyna ze Świdnicy (podobny los spotkał Olimpię Elbląg z grupy A). Baraż o pozostanie czekają Naprzód i AZS Biała Podlaska. Pozostałe drużyny utrzymały się w drugiej lidze, która od przyszłego sezonu liczyć będzie po 10 zespołów w dwóch grupach.

Mistrzyniami Polski zostały piłkarki Startu Elbląg, wyprzedzając na finiszu wrocławski AZS i Piotrcovia. Pozostałe drużyny utrzymały się w pierwszej lidze. Tabela drużyn zagrożonych degradacją:

9. Sośnica Gliwice	38	674-607
10. Ruch Chorzów	31	763-710
11. Bałtyk Gdynia	28	654-656
12. AZS Demos Gdańsk	23	640-696
13. Anilana Łódź	15	424-551
14. Cracovia	13	593-688
15. Start Gdańsk	13	603-723
16. JKS Jarosław	13	635-765

Ekstraklasę opuszczają: Anilana, Cracovia, Start i Jarosław. Pozostałe zespoły zagrają w przyszłym roku o tytuł Mistrza Polski.

KLASA OKRĘGOWA JUNIORÓW:

Wyniki spotkań w ósmej kolejce drugiej rundy: Mieszko Ruszowice - Sparta Grębocice 6:2, Promień Radwanice - Park Targoszyn 5:0, Czarni Rokittki - Cicha Woda Tyniec Legnicki 3:6, Rodło Granowice - Spółdzielca Gaworzycze 1:0.

Tabela:

1. Mieszko	16	26	61:18
2. Park	17	24	38:29
3. Promień	16	21	34:16
4. Cicha Woda	17	19	44:40
5. Rodło	16	19	36:32
6. Spółdzielca	17	15	31:46
7. Cement	14	12	15:15
8. Ostaszków	16	11	18:26
9. Orkan	16	11	27:42
10. Sparta	15	9	18:30
11. Czarni	16	9	18:46

KLASA MIĘDZYWOJEWÓDZKA JUNIORÓW

Tabela:

1. Zagłębie Lubin	21	39	83:13
2. Zryw Zielona Góra	22	34	65:28
3. Chrobry Głogów	21	30	65:29
4. Miedź Legnica	22	25	30:26
5. Kania Gostyń	21	23	33:35
6. Lechia Zielona Góra	21	22	29:25
7. Kuźnia Jawor	21	22	33:31
8. Stal Chocianów	22	20	40:51
9. Górnik Polkowice	23	19	38:48
10. Pogoń Świebodzin	22	19	33:4
11. Dozamet Nowa Sól	21	18	52:43
12. Konfeks Legnica	22	16	37:5
13. Ravia	22	14	31:58

(t)

Ciulanie punktów

Mecz Zagłębia Lubin z Legią Warszawa nie zapadnie kibicom w pamięć. W pierwszej połowie zanotowaliśmy ledwie jedną akcję na poziomie pierwszoligowe ale ich wysiłki nie przyniosły żadnego efektu głównie z winy gospodarzy, Janusza Kudyby. W każdym meczu ma on kilka "setek" - na wiosnę zdobył zaś zapomnieć ilu, przynajmniej tak samo ważnych, nie strzelił.

Losy sobotniego spotkania rozstrzygnęły się kwadrans przed końcem. Po rajdzie i dośrodkowaniu Macieja Śliwowskiego oraz błędzie Zbigniewa Robakiewicza piłkę do siatki skierował Piotr Czachowski. Na słowa uznania za kilka ostatnich występów zasłużyli jedynie Wadim Rogowski - pewny punkt lubińskiej obrony oraz Maciej Śliwowski wykazujący wiele ochoty do gry.

(krt)

Porażka

Niestety, coraz ciemniejsze chmury gromadzą się nad piłkarzami Chrobrego Głogów. Chrobry przegrał z bezpośrednim konkurentem do utrzymania się w II lidze, Bałtykiem Gdynia 0:1(0:1). W niedzielę kolejny mecz ostatniej szansy.

(m)

Bez niespodzianki

Piłkarze Górnika Polkowice nie sprawili niespodzianki w Nowej Rudzie. Piast wygrał 3:1(1:0), mając przewagę niemal przez całe 90 minut. Górnik Polkowice niebezpiecznie zbliża się do strefy spadkowej...

(ma)

Bez bramek

Kolejny słaby mecz rozegrali piłkarze Konfeksu Legnica. Legniczanie zremisowali u siebie z Lechią Zieloną Góra 0:0. W pierwszej połowie goście stworzyli kilka groźnych sytuacji podbramkowych, z którym mogli uzyskać prowadzenie. Po przerwie pomimo ostrej repromendy trenera Morocha Konfeks nadal miał kłopoty z dotarciem pod bramkę przeciwnika. Około 60 minuty spotkania piłkarze obu zespołów zaczęli grać coraz brutalniej. Posypały się żółte kartki. Nadal przeważała Lechia.

(maw)

Kuźnia nie zwalnia

Kuźnia Jawor pokonała outsidera trzeciej ligi, Pogoń Świebodzin 3:0(2:0). Dwie bramki strzelił Bliskowski a jedną Szeliga. Kuźnia nie miała żadnych problemów z wysokim zwycięstwem. Bramkę mogło być o wiele więcej, gdyby jaworzanie mieli lepiej ustawione "celowniki". Skład Kuźni: Kasprzak, Olanin, Nieć, Wójcik, Skulski, Stobrawa, Bliskowski, Przerzawcz, Szeliga, Laburda.

(m)

Ławicki mistrzem Polski

Po raz kolejny Tadeusz Ławicki udowodnił, że jest najlepszym maratończykiem w kraju. W Maratonie Słężan, będącym jednocześnie mistrzostwami Polski, lubinianin spisał się znakomicie, bijąc rekord trasy (Sobótka-Wrocław). Wśród pań brylowała również Zagłębie Lubin. Janina Juszczo zajęła drugie, Violetta Uryga trzecie miejsce. W klasyfikacji zespołowej pierwsze miejsce przypadło oczywiście Zagłębiu Lubin.

(m)

Na szachownicy

GRAND PRIX

W przedostatnim turnieju Grand Prix Legnicy wzięło udział 55 zawodników. Zwyciężył Masłaj (Miedź) przed Cyborowskim (Caisa), Kowalakiem, Jaskowskim (obaj Miedź) i Czyżem. Po pięciu turniejach prowadzą niezrzeszeni: Czyż i Barabasz, a za nimi plasują się Zieliński (Chrobry), Cyborowski i Masłaj.

O PUCHAR „SŁOWA”

O Puchar „Słowa Polskiego” walczyli szachiści z całej Polski. Wygrał Ryszard Skrobek

(Hetman Gryfów Śl.). Trzecie miejsce zajął Wiesław Janocha a piąte Zygmunt Bojczuk (obaj Miedź).

TRZECH NA CZELE

Po czterech rundach mistrzostw Legnicy seniorów, na czele stawki z jednakowym dorobkiem - znajduje się trzech zawodników: Adam Babiej, Zbigniew Majewski i trzynastoletni Bogdan Piątkowski

(masz)

Z notesu

• Koszykarki Konfeksu Legnica, dzięki decyzji Wydziału Ligi o reorganizacji, utrzymały się w drugiej lidze. Rozgrywki rozpoczynają się w październiku.
• Zespół brydżystów Chrobrego Głogów awansował do klasy

makroregionalnej. Najlepsi brydżyści w województwie to: Jan Bartczak, Zbigniew Czeko, Wiesław Wiśniewski i Stanisław Maj. Kolejne miejsca w okręgowce zajęły drużyny Impresji Polkowice i Piasta Legnica.

• W najbliższą niedzielę na Jaworskim Rynku o 9 rozpocznie się bieg sztafetowy po Ziemi Jaworskiej. Trasa biegu liczy 75 km.

W ostatnim dniu lipca ub. r. Mirosław Rewinkowski, zajmujący się dotąd szkoleniem młodzieży w sekcji piłki ręcznej Miedzi Legnica, objął stanowisko trenera pierwszego zespołu.

- W połowie lata '91 w Legnicy nie było praktycznie zespołu, który mógłby wystartować w pierwszej lidze - wspomina trener. Ze „starej” Miedzi pozostało trzech graczy (Wojciech Sobczak, Dariusz Cygan i Piotr Korny). Przyszło do nas trzech zawodników z zewnątrz (Wojciech Skołodzy, Robert Walenciak oraz Siergiej Tichoncz). Ponadto była grupa młodych szczypiornistów, bardzo utalentowanych, ale i niedoświadczonych.

W większości nie znałem wad i zalet piłkarzy, nie miałem nawet pojęcia, jak prezentować się będą na ligowych parkietach chłopcy, których znałem od podstawówki. Ten brak pewności dotyczył zwłaszcza sfery psychiki - o ich umiejętności mogłem być spokojny. Do tego dochodziła konieczność odpowiedniego ustawienia i zgrania poszczególnych formacji. To wymaga czasu (wielkie zespoły budowane są przez trzy, cztery lata). My mieliśmy do dyspozycji zaledwie kilka tygodni. Z konieczności musiałem więc eksperymentować w czasie rozgrywek. Wielkie kłopoty pojawiły się przy formowaniu obrony. Dopiero pod koniec rundy zauważyłem, że zawodnicy zaczynają się rozumieć. Trzech niedawnych juniorów Jacek Patera, Robert Walenciak i Jacek Będzikowski stało się podstawowymi graczami. Na ich barkach spoczęła olbrzymia odpowiedzialność, nie ugięli się jednak pod jej ciężarem. Okazali się bardzo mocni psychicznie.

• Druga runda należała do Miedzi. Czy nie sądzi pan jednak, że wynikało to bardziej ze słabości drużyn walczących o utrzymanie się w ekstraklasie niż siły legnickiego zespołu?

- Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. Faktem jest, że w swojej grupie zajęliśmy pierwsze miejsce. Nie można oczywiście zapominać o tym, iż naprzeciw nas nie stawały najmocniejsze w kraju siódemki, ale i o tym, że straciliśmy w rozgrywkach najmniej bramek.

• Zatrzymajmy się na chwilę przy obronie. W rewanżowej części rozgrywek prezentowała się więcej niż poprawnie.

- Po długich poszukiwaniach udało mi się zestawić optymalną defensywę (jak na ówczesne możliwości). Zdecydowałem się grać systemem 6-0, jednym z najprostszych, ale nieczęsto już spotykanym w światowym szczypiorniku. Taka gra odpowiadała zawodnikom. Rywale często sprawiali wrażenie bezradnych. Trzeba jednak pamiętać, że skuteczna obrona to nie tylko zasługa piłkarzy z pola. Wiele zależy od postawy bramkarzy, od ich współpracy z obrońcami. My mieliśmy o tyle komfortową sytuację, że dysponowaliśmy trzema niemal równorzędnymi chłopakami na tej pozycji. Gdy jeden miał słabszy dzień, mógł go zastąpić inny.



Fot. Wincenty Kołodziejski

Talent i praca

• Czy pokusiłby się pan o krótką ocenę członków kadry Miedzi za miniony sezon?

- Jest to nieco karkołomne zadanie, ale spróbuję.

Piotr Korny - doświadczenie i opanowanie, bardzo dobra druga runda; Jacek Pieniążczak - słabszy początek, później z meczu na mecz lepiej; Tomek Smętek - wielki talent, nieprawdą jest, że „odpuścił” drugą rundę. Jeśli wrodzone zdolności poprze solidną pracą, czeka go wielka przyszłość; Dariusz Cygan - podpora obrony, wyjątkowo równa forma przez cały sezon, „profesor” szczypiorniaka; Lucjan Antoninas - wrócił z Kanady, potrzebuje czasu, by odzyskać wysoką formę; Wojciech Sobczak - kapitan zespołu, następny „profesor” w drużynie. Świetna pierwsza runda (do kontuzji), w drugiej części rozgrywek więcej niż dobrze, choć przytrafiły się wpadki; Wojciech Skołodzy - oby każdy zawodnik tak wprowadzał się do drużyny; Kamil Sukiennik - największy pechowiec, myślę, że szybko odrobi zaległości i pokaże na co go stać; Jacek Patera - wielki talent o wciąż niewykorzystanych możliwościach. Nie jest zawodnikiem wszechstronnym, na swojej pozycji jest jednak trudny do zastąpienia, potrzebuje ogrania, nie może zapomnieć o pracy; Andrzej Płudowski - w ubiegłych latach bywało różnie, ten sezon zapowiada wyższą formę i dobre dni dla Andrzeja; Siergiej Tichoncz - bardzo wszechstronny, duża wartość dla zespołu, potrzebował czasu, by zgrać się z kolegami; Maksim Zujew - pojawił się u nas w połowie grudnia, miał za sobą staż w kadrze młodzieżowej b. ZSRR (tam byle kto nie trafia) i rok przerwy w treningach. Udowodnił, że wiele potrafi, bardzo liczę na niego w przyszłości; Robert Walenciak - dobrze wprowadził się

do zespołu, wszystko przed nim; Jacek Będzikowski - zrobił furorę na ligowych parkietach, obiecujące perspektywy, zwłaszcza jeśli nie zapomni, że nie tylko talent się liczy.

W przyszłym roku w pierwszym zespole powinni pokazać się: Piotr Będzikowski, Paweł Orzłowski, Artur Czarny, Grzegorz Kołodziejski, a to jeszcze nie koniec listy wyjątkowo uzdolnionych zawodników. Planujemy zgłoszenie drugiej drużyny do klasy międzywojewódzkiej.

• Od niedawna dyrektorem Miedzi jest pan Jerzy Kosiński - wiceprezes PZPN. Czy nie obawia się pan preferowania futboliistów?

- Nie mam najmniejszych podstaw do takich obaw. Współpraca z dyr. Kosińskim układa nam się tak samo dobrze, jak z jego poprzednikiem, dyr. Drabentem. Od klubu dostajemy wszystko, na co go stać. Dwunastu zawodników otrzymuje stypendia, premie wypłacane są w miarę możliwości.

• Zanim przejął pan obowiązki pierwszego trenera, planował pan atak z drużyną juniorów na tytuł mistrza Polski. Czy spróbujecie pan zrealizować to zamierzenie z seniorami?

- Realnie patrząc na możliwości budowanego przeze mnie zespołu, muszę stwierdzić, że za dwa, trzy lata możemy włączyć się w walkę o medale. Jest jednak jeden warunek. Młodzi zawodnicy nie mogą zapomnieć, że talent to dopiero połowa sukcesu, reszta to ciężka praca.

• Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał
GRZEGORZ
T. SZCZEPANIAK

Medale z Olkusza

W Mistrzostwach Polski w Akrobatyce, które odbyły się w Olkuszu, bardzo dobrze spisywali się nasi juniorzy. Dwójka z nich, Sylwia Langner ze Złotoryi i Jakub Zaim z Jawora, znalazła się w kadrze na czerwcowy Puchar Świata w Sofii. Trenerem Sylwii jest Renata Lewandowska a Jakuba, Piotr Biegaj, który chwali sobie współpracę z dyrektką legnickiej „budowlanki”. Oto wyniki naszych zawodników na olkuskich mistrzostwach:

juniorzy skoki synchroniczne: 1. Sylwia Langner (Aurum Złotoryja), Małgorzata Lesisz (Pałac W-wa) 3. Agnieszka Bogacz, Anna Czaban (Aurum) 4. Ewelina Dryniowska, Agnieszka Sala (Aurum) trampolina indywidualnie: 1. Sylwia Langner

skoki synchr. chłopców: 1. Jakub Zaim, Zbigniew Koralewicz (Victoria Jawor) 2. Marek Salata, Artur Nowakowski (Victoria) 3. Artur Mitoń, Jacek Armatys (Victoria)

dwójki chłopców: 2. Krzysztof Jarosławski, Paweł Worbacki (Górniki Złotoryja) 5. Dariusz Koraczewski, Zygmunt Czepiel (Victoria) trampolina indywidualnie: 1. Jakub Zaim 5. Artur Lewiniec (Górniki) 6. Artur Mitoń

drużynowo dziewczęta: 1. Aurum Złotoryja

chłopcy: 1. Victoria Jawor, 8. Górnik Złotoryja

klasyfikacja łączna: 2. Victoria Jawor, 4. Aurum Złotoryja, 16. Górnik Złotoryja

juniorzy młodzi skoki indywidualne dziewczęta: 6. Paulina Woźniak (Victoria Jawor)

indywid. chłopcy:

2. Wiesław Haczkiwicz (Victoria)

skoki synchr. chłopcy:

3. Haczkiwicz, Wojciech Salata (Victoria) 4. Radosław Matusz, Krzysztof Brenik (Aurum)

trampolina - chłopcy:

7. Radosław Matusz

drużynowo chłopcy: 7. Victoria Jawor

dzieci: 8. Aurum Złotoryja

klasyfikacja łączna: 8. Aurum 9. Victoria

(maw)

Carex

PHU

oferuje do sprzedaży

- samochody osobowe marki:
- SKODA - FAVORIT 135L, 135 LS, 135 FORMAN LS

Dla posiadaczy przedpłat uwzględniamy ulgi celne.

Dodatkowo oferujemy:

- Wózki widłowe akumulatorowe produkcji bułgarskiej.

Zapraszamy w godz. od 8 do 17.

Adres: Skład Celny

"CAREX"

LEGNICA 59-220

ul. Poznańska 50, tel. 603-70.

001-gM

Przedsiębiorstwo Handlu Chemikaliami "CHEMIA"

Legnica, ul. Poznańska 44

ZAPRASZA

do nowo otwartego sklepu firmowego przy ul. Gwiazdnej

codziennie w godz. od 10 do 18.

002-gM

Gromax

BIURO HANDLOWE „GROMAX”
59-220 LEGNICA • Rynek 34
tel. 252-99 • telefax 281-47 • telex
0782645 grom pl

OFERTA SPRZEDAŻY KONCENTRAT LODOW

w/g BN-83/8133-11, w opakowaniach po 25 kg

w następujących smakach:

- | | |
|------------------|----------------------|
| 1. Waniliowe | 12. Kakaowe |
| 2. Mleczne | 13. Orzechowe |
| 3. Kawowe | 14. Truskawkowe |
| 4. Malinowe | 15. Wiśniowe |
| 5. Poziomkowe | 16. Bananowe |
| 6. Porzeczkowe | 17. Czarna porzeczka |
| 7. Ananasowe | 18. Pomarańczowe |
| 8. Brzoskwiniowe | 19. Cytrynowe |
| 9. Pistacjowe | 20. Czekoladowe |
| 10. Miętowe | |
| 11. Śmietankowe | |

Zawartość tłuszczu pow. 11%

004-gm

RANK XEROX

Tej jakości nie skopiuje nikt.



KSEROMATIC

autoryzowany dealer RANK XEROX

Rynek 34, 59-220 Legnica

252-99.

Tel./Fax 281-47, Tlx 0782645

II WYSTAWA ZASTOSOWAN KOMPUTEROWYCH

Miejski Ośrodek Kultury w Głogowie
Pl. Konstytucji 3 Maja 2
29.05.92 w godz. 9 - 15

wystawie towarzyszą seminaria:

- sieci NOVELL
- komputeryzacja urzędów miejskich i gminnych
- komputer w małej firmie
- komputer w gabinecie lekarskim
- plotery MUTOH
- system operacyjny DR DOS 6.0

zgłoszenia: "CUPRIMEX COMPUTER SYSTEMS"
Głogów tel. 34 26 62

140-K

Zarząd Gminy Kunice

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonej w obrębie wsi Szczytniki Duże.

Nieruchomość obejmuje działkę numer 486 o powierzchni 1800 m kw, na której znajdują się następujące zabudowania:

- budynek mieszkalny - kubatura 683 m³
- kotłownia - kubatura 123 m³
- budynek gospodarczy - kubatura 71 m³

Przedmiotem przetargu jest cała nieruchomość. Łączna cena wywoławcza 184.427.751 zł. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej.

Przetarg odbędzie się w dniu 1 czerwca 1992 roku o godzinie 10.00 w sali numer 4 Urzędu Gminy.

Wadium należy wpłacać najpóźniej do godziny 9.00 w dniu przetargu. Wadium zostanie wliczone na poczet ceny nabycia.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Nieruchomość można oglądać codziennie po wcześniejszym uzgodnieniu z Urzędem Gminy Kunice.

138-k

SPRZĘT TAPECIARSKI

- » TAPEY - import i krajowe
 - » Chemia - farby, kleje, farby acrylowe nietoksyczne
 - » KLEJE i fugi do glazury
 - » OKLEINY MEBLOWE - samoprzylepne
 - » KOMPLETY łazienkowe "NATASZA" brąz i biała perła
 - » Karmisze, drzwi harmonijkowe
- poleca sklep "Wszystko dla domu"**
Violetta Henke
LEGNICA, ul. Chojnowska 63

003-gM

TELECOM

59-220 Legnica, ul. Jaworzyńska 31/35, tel. 248-21

Montaż, serwis, konserwacja central telefonicznych od 8 do 150 numerów wewnętrznych z możliwością rejestracji taryfikacji i wydruku realizowanych połączeń produkcji:

- Panasonic, Elkor-Analog Gdańsk
 - Telefaksy, telefony Panasonic
 - Taryfikatory do wszystkich typów łącznic
 - Kompletnie instalacje sieci przewodowych
 - Projekty sieci i nadzór techniczny
- Posiadamy autoryzację producenta Elkor-Analog Gdańsk
Urządzenia posiadające polską homologację

0402-g

Rada Pracownicza Legnickiego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Legnicy, ul. Jaworzyńska 80 OGŁASZA KONKURS NA STANOWISKO DYREKTORA PRZEDSIĘBIORSTWA

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe techniczne lub ekonomiczne,
- predyspozycje organizatorskie i menedżerskie,
- co najmniej 10-letni staż pracy w tym minimum 5 lat pracy na stanowisku kierowniczym
- dobry stan zdrowia.

Oferty składane przez kandydatów powinny zawierać:

- pismem zgłoszenie do konkursu,
- kwestionariusz osobowy z fotografią,
- życiorys,
- aktualne zaświadczenie o stanie zdrowia,
- opinie z dotychczasowych miejsc pracy z ostatnich 5 lat,
- odpisy dokumentów potwierdzających posiadane kwalifikacje,
- wstępną koncepcję kierowania przedsiębiorstwem w warunkach gospodarki rynkowej.

Oferty należy składać w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia pod adresem: Rada Pracownicza Legnickiego Przedsiębiorstwa Budowlanego 59-220 Legnica, ul. Jaworzyńska 80, pokój 23.

Kandydaci mogą uzyskać niezbędne informacje o stanie przedsiębiorstwa od zastępcy dyrektora ds. ekonomicznych lub głównego księgowego - tel. 245-71. O zakwalifikowaniu do konkursu oraz terminie jego przeprowadzenia kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

Rada zastrzega sobie prawo odrzucenia oferty, a także unieważnienia konkursu bez podania przyczyn.

137-K

LITOS



Jezierzany 18, Gm. Miłkowice
Tel. 265-92 Legnica, po 18

WYKONUJEMY NOWOCZESNIE SOLIDNIE, UDZIELAMY 5-LETNIEJ GWARANCJI NA FUNDAMENTY.

Uwaga:
Na terenie zakładu codzienna wystawa nagrobków.

0862-g

Dziecko na zapas

Ewa Zalewska

Za wysokim murem secesyjny budynek. Pusta portiernia z okratowanym judaszem. Po przejściu bramki - zielony ogród, tor przeszkód, karuzela, huśtawki. Na zabawkowym frontonie gmachu wyrity napis: „Ojciec mój i matka moja opuścili mnie, ale Pan przyjął mnie”. W środku budynku szerokie schody z podwójnymi poręczami. Wyższe dla dorosłych, niższe dla dzieci. Kadzielnice w kształcie główek aniołków. Pachnie mlekiem, pastą do podłóg i dziećmi. Jest ich tutaj 180, od miesiąca do 7 lat. Powinny odchodzić, kiedy skończą 3 lata, ale różnie to bywa.

Nie płaczą. Trzymają w buzi paluszki. Przez sztachetki kojców wyciągają rączki...



Na oddziale noworodków leży osiem małych. Najedzone - śpią. Obok czuwa pielęgniarka.

Kasia ma dwa miesiące - matka zapowiedziała, że odbierze córeczkę po maturze. Na razie nie ma warunków dla dziecka. Piotruś jest trzecim dzieckiem wychowawcy Domu Małego Dziecka opóźnionej w rozwoju.

Przed wojną na bramie umocowane było koło z koszykami, w którym ludzie zostawiali podrzutki. Dziś dzieje się to w bardziej cywilizowany sposób. Potrzebne są skierowania. Ale czasem jest i tak - że policja przywozi porzucone w różnych miejscach dzieci, owinięte w szmatki.

50 proc. maluchów to dzieci rodziców z tzw. marginesu społecznego, drugie 50 to dzieci samotnych matek, najczęściej też z marginesu. Nie ma sierot naturalnych i nie ma dzieci „profesora i modelki”

Na oddziale specjalnym trwa karmienie. Pani rehabilitantka podaje łyżeczkę ślicznej dwuletniej dziewczynce z porażeniem mózgowym, siostra szarytka cierpliwie karmi dziecko z zespołem Downa. Inna opiekunka próbuje skłonić 7-letniego Arturka do jedzenia, ale jemu bardzo podoba się błyszcząca łyżeczka. Daje temu wyraz wydając nieartykułowane dźwięki. Jest dzieckiem alkoholików, obok w pokoju leży półtoraroczne autystyczne dziecko, dalej dziecko z wodogłowie. Jeszcze dalej dziecko „roślinka” - nie widzi, nie słyszy, nie rusza się. One wszystkie trafiają - jeśli tylko znajdzie się miejsce - do Domu Pomocy Społecznej.

Na innym oddziale leżą, raczkują dzieci w wieku od roku do dwóch lat. Nie płaczą. Trzymają w buzi paluszki. Przez sztachetki kojców wyciągają rączki. Chcą zwrócić na siebie uwagę. Gdy ktoś zaczyna miarowo się bujać, siostra albo pielęgniarka próbuje je czymś zająć.

Monika jest śliczna. Leży na brzuszku i wyciąga rączki - ma półtora roku. Lekarz twierdzi, że gdyby miała normalną rodzinę - gaworzyłaby, stała i nie była opóźniona w rozwoju.

Ponad 40 proc. dzieci nie kwalifikuje się do adopcji albo ze względu na stan zdrowia, albo rozwój. A jednak „idą” - te zdrowsze do polskich rodzin, te chore, z nikłą nadzieją na wyleczenie w kraju, za granicę.

Wszystkie są zadbane, ubrane w „darowane” ciuchy. Tylko ta cisza. One nie płaczą. Wszystkie mają opóźnienia emocji i rozwoju. Nie mają dla kogo uczyć się mówić, siusiać. Nikt im nie będzie bił braw. Nie gotują razem z mamą, nie chodzą po zakupy, nie sprzątają. Nie widziały golącego się taty, czeszącej się mamy, ich wyjść do pracy. Znają tylko zabawki. Pierwsze słowa to „masz” i „ciocia”.

W kwietniu tylko dwoje dzieci zostało odwiedzone. Czasem w miesiącu przyjdą 3 - 4 matki. Reszta nie przychodzi w ogóle, albo raz na pół roku. Jedna tylko matka bywa tu codziennie, kiedy nie jest leczona w szpitalu psychiatrycznym. Ale wtedy trzeba jej pilnować.

Jej agresja może być skierowana przeciw własnemu dziecku.

W izolacie leży 7-miesięczne dziecko rodziców narkomanów - ma HIV dodatni. Inne znalazło się tu, bo nikt nie odebrał go ze szpitala, dwie bliźniaczki czteromiesięczne są tutaj, bo matka „zmęczyła się dziećmi”. W kącie stoi „błękitne dziecko” już po pierwszej operacji. Uśmiecha się, wyciąga rączki, gaworzy. Nikt nie chce tak chorego dziecka.

Dom ma luksusowe warunki - 96 pielęgniarek, salowych, siostr szarytek. Lekarze, rehabilitanci, logopedzi, nauczycielki. I bardzo sprawnie działająca sekcja adopcji. Ale często jest tak, że kiedy kierownictwo Domu występuje o pozbawienie praw rodzicielskich - matka się nie zgadza. Bo to nie honor oddać dziecko, poza tym może się przydać na starość. Dziecko na zapas.

Mimo że sprawy sądowe przeciągają się - dzieci znajdują nowych rodziców albo trafiają do dalszej rodziny. Tylko tych kilka nigdy do „ludzi” nie pójdzie - czekają na miejsce w Domu Pomocy Społecznej. Ono zaś się zwolni, jeśli któryś z pacjentów umrze. Dzieci czekają na śmierć.

„To jest mój szósty Dom Dziecka - mówi lekko się zacinając 19-letni Paweł. - Teraz kończę zawodówkę i trochę pomagam w piekarni, żeby sobie dorobić. Siostrę wychowywała babcia, a mnie ojciec oddał”.

Andrzej jest tu rok i trzy miesiące, chodzi do siódmej klasy. Zabrano go ze szkoły. Rodzinę ma taką, że lepiej żeby w ogóle jej nie miał. Wychowywał i opiekował się nim wujek, wreszcie oddano go tutaj - do Domu Młodzieży. Uczy się dobrze i na każdy weekend i święta jeździ do wujka.

Dominik razem z siostrą jest tu od czterech lat. Z matką nie mają kontaktów. Jeżdżą na soboty i niedziele do babci. Nie wiedzą i nie chcą wiedzieć, co dzieje się z ojcem.

W sali przedszkolaków leżą laurki - wycinane kwiaty, zrobione przez dzieci na Dzień Matki. Podpisy. Są też rysunki: mamy w głębokim fotelu prawie nie widać, za to kwiat ofiarowany przez dziecko jest ogromny.

Te dzieci starsze, które mają rodziców i utrzymują z nimi kontakty, tłumaczą, że gdy tylko warunki mieszkaniowe czy finansowe rodziców zmienią się - wrócą do domu. Bardzo zabiegają o miłość taty i mamy. Jeśli ktoś z dzieci zaczyna się gorzej uczyć, wychowawcy wiedzą, że dawno u dziecka nikogo w domu nie było. Każde z nich w soboty może jechać do rodziny lub opiekunów. Jeśli mają dokąd. Wśród 81 dzieci tylko dwoje to sieroty naturalne. Reszta trafiła tu przywieziona przez policję, albo ze skierowaniem, albo została zostawiona na schodach. Jedna z matek zostawiła tu ostatnio swoje 3-, 6-, 10- i 12-letnie dzieci. Mieszkają razem, tulą się do siebie. Ojca nie znają.

Siedmioro byłych wychowanków mieszka nadal w Domu - nie mają gdzie pójść. Starsze dziewczynki „matkują” maluchom. Trzymają do chrztu, do komunii. W przedszkolu jest 11 maluchów, do szkoły zawodowej chodzi 13, do podstawowej 52, 4 do liceów i techników. Jedna z wychowannic studiuje.

W pokojach dziewczynek stoją tapczaniki, a na nich przytulanki, kwiaty, plakaty. Nie ma tylko żadnych zdjęć z domu. Matki, babci, ojca. Są zdjęcia z wycieczek, wakacji. U chłopców surowo - zasłane tapczany i zbiory puszek. Żadnych misiów i zajączków. Tam, gdzie mieszkają rodzeństwa - dziewczynka rządzi i chociaż młodsza, opiekuje się bratem. W każdym pokoju radio i telewizor. Na korytarzu telewizor kolorowy.

„Mam rodziców. Mama rzadko mnie odwiedza, ojciec - nigdy. Siostra jest w zakonie. Czasem, na święta, jadę do domu. Nie lubię tych wyjazdów, bo zawsze mi się wydaje - że tym razem będą trzeźwi, że zechcą zatrzymać mnie”.

„Jestem tu z bratem. Ojciec dostał nowe mieszkanie. Może w czerwcu nas weźmie?”

Hurt - Detal

„JURAS”,
Lubin, ul. Rzeźnicza 11
tel/fax 44-49-70

Prowadzi sprzedaż

wykładzin PCV

podłogowych i podłogowo - ściennych

o najmodniejszej kolorystyce.

Import z USA

Dla handlowców korzystne warunki

płatności.

Niskie ceny.

**Zapraszamy codziennie
w godz. 9 - 16**

w soboty godz. 9 - 14.

31-gSz

KGHM Polska Miedź s.a.

Oddział ZM

**„LEGMET”
w Legnicy**

**zatrudni
spawaczy**

**z uprawnieniami
podstawowymi.**

**Warunki pracy i płacy do omówienia
na miejscu lub tel. 65-906.**

139-k

**Urząd Miejski
w Lubinie**

**Wydział Oświaty, Kultury
i Kultury Fizycznej**

**w związku z
przejęciem**

z dniem 1992.09.01

**oddziałów przedszkolnych
tzw.**

roku zerowego

uprzejmie informuje

rodziców 6-latków

nie uczęszczających do przedszkoli, że

na terenie miasta z dniem

1992.05.18

uruchamia

**osiedlowe
punkty
informacyjne**

udzielające

informacji w zakresie

zapisu dzieci do poszczególnych przedszkoli na terenie miasta.

**Punkty informacyjne
działają w następujących
przedszkolach:**

• Przedszkole Miejskie Nr 14 ul. Sokola 44 tel. 44-57-55

• Przedszkole Miejskie Nr 7 ul. Osiedlowa tel. 44-70-15

• Przedszkole Miejskie Nr 6 ul. Łużycka 6 tel. 44-47-15

Spółdzielnia Pracy „Victoria” w Złotorzy

przy ul. Kard. St. Wyszyńskiego 7

OGŁASZA

pisemny przetarg na sprzedaż (w całości lub części) obiektu przy ul. Górniczej 39.

Powierzchnia użytkowa budynków 433 m²
Powierzchnia działki 2069 m²
W skład obiektu wchodzi: trzy hale produkcyjne z zapleczem technicznym. Obiekt jest ogrodzony siatką, posiada zasilanie w energię elektryczną, uzbrojenie wod.-kan. oraz utwardzone wewnętrzne drogi dojazdowe.
Obiekt położony bezpośrednio przy ul. Górniczej.
Informacji udziela codziennie Zarząd Spółdzielni w godz. 7.00 - 11.00, tel. 295 lub 427. Cena wywoławcza obiektu 700.000.000. Oferty w kopertach z napisem „Przetarg” należy nadsyłać w ciągu 2 tygodni od opublikowania ogłoszenia pod wyżej podanym adresem. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie w kasie Spółdzielni wadium w wysokości 70.000.000, w dniu przetargu do godz. 10.00. Wadium przepada jeżeli oferent, którego oferta zostanie przyjęta, uchyl się od zawarcia umowy. Koszty dotyczące zawarcia umowy ponosi kupujący. Otwarciu ofert nastąpi w ciągu 2 tygodni po upływie terminu składania ofert. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert, unieważnienia lub odstąpienia od niego bez podania przyczyn.

0851-g

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI

(DOMY, MIESZKANIA, GARAŻE, DZIAŁKI, DACZE, BUDYNKI GOSPODARSTWA, PAWILONY HANDLOWE, ZAKŁADY PRODUKCYJNE I INNE)

AKTUALNIE OFERUJE:

- Dom wraz z zabudowaniami magazynowymi na działce uzbrojonej o pow. 0.25 ha - możliwość dalszej rozbudowy - pełna infrastruktura - centrum legnicy.
- Pomieszczenia handlowe (do wykończenia) 53 m kw - możliwość podziału na dwa lokale. legnica. ul. Gwiezdna (zabudowa zwarta).
- Dom w stanie surowym z przyłączami o pow. 325 m kw w centrum legnicy.
- Dom jednorodzinny - stan surowy w Bolkowic.
- Budynek mieszkalny. stan zerowy. rozpoczęte ściany parteru - pow. 176 m kw. przy ul. Rumiankowej w legnicy.
- Gospodarstwo rolne o pow. 2.04 ha + kurnik - 850 m² pow. i część sołeczna. Teren uzbrojony

Biuro Konsultingowe.
legnica. pl. Chopina 2. tel. 602 - 26

5 bg

Hurtownia TERESA

Lubin
ul. Małomicka 17c (kierunek Rudna)

oferuje artykuły spożywcze

w tym:

- konserwy mięsne
- konserwy rybne
- makaron, oleje
- słodczyce
- herbata, ryż
- serki topione

czynna codziennie od 8.00 do 16.00,
w soboty od 8.00 do 14.00

Uprzejmie zapraszamy

0793-g

„Groch z kapustą” - Mozaika anegdot

Przed państwem skromny tomik humorów czasami dosadnych, mocnych, służą jako dobry żart. Jest to mozaika dowcipów, fraszek, wiców, wypowiedzi mężów stanu, hasel itp.

Materiał zebrał i opracował Franciszek Maziak - emeryt, wieloletni nauczyciel Zespołu Szkół Ekonomicznych w Legnicy.

Do nabycia w kioskach „Ruchu” w woj. legnickim i jeleniogórskim. 0869-g

HURTOWNIA

Lider

IMPORT - EKSPORT

59-220 Legnica, ul. Wrocławska 41, Piasła 9, tel. 247-23

POLECA:

odzież tajlandzką + turecką + sprzęt
AUDIO-VIDEO + telewizory + videa +
radiomagnetofony + compacty + radia
samochodowe + itp.

w cenach konkurencyjnych.

Zapraszamy od 9 do 18
w soboty od 9 do 14.

0748-g

HURTOWNIA

JAMA

Legnica, ul. Wrocławska 41, tel. 264 - 94

NAJWIĘKSZY WYBÓR PIWA m. in.

- Piłs (Zielona G.) 5.300,-
- Okocim 6.300,-
- Żywiec od 7.600,-
- Gronie 6.400,-
- Full Wrocław 5.900,-
- Piast 6.700,-
- Napoje: Fantazja
Woda mineralna
Tonik

Zapraszamy w godz. 8.00 - 16.00

0740 - g

Przedsiębiorstwo Handlowe

AMAZONKA

Legnica, ul. Wrocławska 45
Zapraszamy sklepy, kupców
codziennie 8.00 - 18.00, sobota 8.00-14.00

Oferujemy: garnitury męskie, młodzieżowe i komunalne, swetry, dresy, kaptury, skarpety, rajstopy, bieliznę damską, męską oraz duży wybór bluzek i garsonków z jedwabiu i mikrofasy.
Warunki płatności do uzgodnienia.

14 Szg

PHU ALEX

Legnica, ul. Wrocławska 183, tel. 223-27
oferuje

w sprzedaży hurtowej i detalicznej:

- Commodore C-64, Amiga 500
- Atari
- PC AT/286/386/486
- Monitory, drukarki, joysticki, disk box, dyskietki, kasety itp.

Uwaga - sprzedaż na raty!!!
Czynne od poniedziałku do piątku 9-17, soboty 10-14.

0524-g

Betoniarstwo

Ulesie 33.
tel. 240 - 37

Płytki lastriko.
stopnie, podstopnie.
parapety, lastriko z
wkładką marmurową

0878-g

Hurtownia Wielobranżowa

J. Bułhak

Legnica, ul. Wandy 5, tel. 270 - 95
(boczna koryta ul. Wrocławskiej)

oferuje

- Art. drogerijne (kosmetyki, chemia) ■ Bieliznę ■
- Zabawki ■ Art. piśmienne ■ Odzież
- 1000 asortymentów z produkcji krajowej i zagranicznej
- Godziny otwarcia od 8.00 do 17.00
- sobota 8.00 - 14.00

0725-g

HURTOWNIA ODZIEŻY IMPORTOWANEJ

poleca

- KOSZULE
- GARSONKI
- BLUZKI
- SPÓDNICE
- SPÓDNIJE jeans
- SWETRY
- BUTY i inne atrakcyjne towary

Zapraszamy w dni powszednie od 8.30 do 18.00
w soboty od 8.30 do 14.00

LEGNICA, AL. NAJŚWIĘTSZEJ MARII PANNY
(dawniej Rosenbergów) 14 D, wejście obok Pewexu.

0852 - g

SKLEP

ARS CATOLICA
art. religijne

Lubin,
ul. Sikorskiego 40
(obok lodowiska)

078459

CZĘŚCI ROWEROWE

oferuje

Nowo otwarty sklep
Zapraszamy
Legnica, ul. Szpakowa 16,
tel. 274-57
codziennie w godz. od 10 do 18
w soboty 10 - 14.

0870-g

Biuro Konsultingowe Wydawnictwa „Konkrety”

Spółka z o.o.

59-220 Legnica, pl. Chopina 2, IV p., tel. 602-26, fax 241-46, tlx 0782624

Prowadzi: Wyceny majątku trwałego i ruchomego. Oceny stanu technicznego obiektów budowlanych oraz sposobu ich zabezpieczenia przed awarią. Oceny możliwości nadbudowy i rozbudowy obiektów budowlanych. Okresowe przeglądy sprawności technicznej i wartości użytkowej obiektów. Powiernictwo inwestorskie. Projektowanie w budownictwie. Kupno i sprzedaż gruntów, mieszkań, budynków i budowli.

Wysoko kwalifikowana kadra - najlepsi fachowcy

1bgd

Słodkie życie róży

Życie kwiatów ciętych trwa krótko - nieraz więdną już nazajutrz po wstawieniu do wazonu. Można ich życie przedłużyć, stosując wypróbowane sposoby.

- Ścinając kwiaty w ogrodzie nigdy nie robimy tego w południe, ani w pełnym słońcu. Najlepiej - rano, zanim obeschnie rosa lub po zachodzie słońca.
- Najważniejszym czynnikiem przedłużającym życie jest woda. Zmieniamy ją codziennie, myjąc przy tym wazon i skracając łodygi roślin, aby nie rozwijały się bakterie.
- Kwiaty z rodziny makowatych i wilczomleczcy po ścięciu wydzielają sok mleczny, zatykający naczynia przewodzące, dlatego końce łodyg należy opalić nad płomieniem, albo zanurzyć na kilka sekund w gorącej wodzie.
- Na odcinkach zanurzonych w wodzie pędy powinny być oczyszczone ze zbędnych liści, kolców i pędów bocznych.
- U roślin o zdrewniałych łodygach (róza, bez, złocienie) usuwamy cienką warstwę kory, dobrze jest też końce łodyg rozszcześcić, naciąć lub zbić młotkiem.
- Kwiaty cięte lubią niskie temperatury, oprócz ciepłolubnych storczyków i wilczomleczkowatych. W chłodniach można przechowywać niektóre gatunki nawet do kilku tygodni.
- Niektóre kwiaty „nie znoszą się”, a umieszczone w jednym naczyniu szkodliwie na sobie oddziałują. I tak: nie umieszczamy razem tulipanów z narcyzami, konwalii i fiołków, a pachnący groszek w ogóle nie lubi towarzysztwa.
- Źle wpływają na kwiaty przeciągi i bezpośrednie oddziaływanie promieni słonecznych.
- Życie kwiatom ciętym przedłużyć dodana do wody łyżeczka cukru, związki bakterio- i grzybobójcze, preparaty Florovit i produkowane za granicą: Everbloom, Chrysal, Petalife.

(aga)



Uśmiech losu

KRZYŻÓWKA GIGANT

Na konkurs „Krzyżówka gigant” z „Konkretów” nr 16 wpłynęło 2.837 odpowiedzi. Prawidłowe rozwiązanie brzmi: „Pamiętajcie, że i niewiara może być czymś najświętszym uczuciem, nie szargajcie jej.”

Nagrody - książki ufundowała księgarnia „Ex Libris” przy ul. Złotoryjskiej 33 w Legnicy. Szczęście uśmiechnęło się do następujących Czytelników: **ANNA WOCH** z Polkowic wygrała Encyklopedię Populak na PWN, **DANUTA ZACHARIASIEWICZ** z Głogowa książkę pt. „Pielęgnowanie roślin pokojowych”, **ZDZISŁAWA SKRODZKA** z Lubina - „Wielką księgę ogrodów”, **MIECZYSLAW ADAMOWICZ** z Kaczorowa - „Słownik ortograficzny języka polskiego”, **JAN MICHĄLSKI** z Ujazdu Górnego - „Słownik symboli”, **PIOTR GÓRNIAK** z Grębocic - „Dzieje Rzymu”, **DANIEL STRĄGOWSKI** z Jeleniej Góry - „Boże igrzysko”, **WACŁAW MAŁACHOWSKI** - „Leksykon zwierząt od A do Z”, **JERZY ZDYB** z Jerzmanic Zdroju - „Atlas świata przyrody” i **MAŁGORZATA TARASIUK** - „Atlas ekologii”

Księgarnia „Ex Libris” poleca szeroki wybór nowości książkowych.

KONKURS Z MAGNETOWIDEM

Rozstrzygnęliśmy również „Konkurs z magnetowidem”. Odpowiedzi nadesłało 5.675 Czytelników. Oto rozwiązanie: „Wielkanoc z „Konkretami” to udane święta”. Magnetowid ORION wylosowała pani **ELŻBIETA WARZOCZA** ze Spalanej. Wszystkim gratulujemy wygranych i zapraszamy do naszej redakcji po odbiór nagród codziennie od godz. 10 do 15.

Nie tylko herbata

O dobroczynnym oddziaływaniu herbaty na samopoczucie wiemy dużo, a napój ten stał się w Europie prawie tak popularny, jak na Wschodzie. Ludowa medycyna Chin, oparta na wielowiekowych doświadczeniach, odkryła jednak znacznie więcej możliwości usuwania przykrych dolegliwości i schorzeń przy pomocy odpowiedniej diety. Niektóre ze sprawdzonych receptur warto wypróbować - inne, ze względu na specyfikę kuchni Dalekiego Wschodu, potraktować musimy jako ciekawostkę...

TWARDNIENIU ARTERII I ZMIANOM MIAŻDŻYCOWYM zapobiega spożywanie kurkumy, selerów, czosnku, cebuli, kapusty chińskiej i grzybów.

Przy **NADCIŚNIENIU, CHOROBIE WIENCOWEJ, CUKRZYCY I OTYŁOŚCI** zaleca się spożywanie soi i produktów pochodnych, takich jak sos sojowy i chętnie spożywany w Chinach twaróg sojowy. Twaróg z soi ma ponadto wpływ na obniżenie gorączki.

STANY ZAPALNE, WYPRYSKI pomaga zwalczyć czosnek. Stosuje się go także przeciwko pasożytom jelit.

KRAŻENIE KRWI poprawia szalotka (odmiana cebuli), jedzona na surowo. W Chinach panuje też przekonanie, że spożywanie szalotki uodparnia organizm na zimno.

NEURASTENIKOM poleca się seler. To warzywo, przygotowane w postaci zupy (konieczne z daktylami!) obniża też poziom cholesterolu we krwi, a ponadto zawiera dużo witamin i żelaza.

Chorzy na **ANEMIE** powinni jeść orzeszki ziemne, które wzmagają produkcję czerwonych ciałek krwi.

Za prawdziwie królewski owoc uważana jest brzoskwinia - jest symbolem nieśmiertelności, a gdyby kogoś straszły demony, gałąz drzewa brzoskwiniowego przepędzi je na pewno. A pomaga na wszystko korzeń żeń - szenia.

(aga)



moczenie kija

Po złotą rybkę

Dla początkujących wędkarzy atrakcyjną zdobyczą jest karaś. Wybierzmy się więc po złotą rybkę.

Koledzy po kiju uważają, że na ryby należy jechać daleko, nad dużą rzekę lub rozległe jezioro. Omijając pobliskie jeziora, małe stawki, glinianki i inne błotniste bajorka, a tam właśnie żyje karaś.

Karaś jest rybą mało wymagającą. Może żyć w wodach mętnych, bagnistych, ubogich w tlen. W zagrożonym obecnie naturalnym środowisku jest tą rybą, która najwytrwalej znosi deficyt tlenowy i zasolenie wód oraz stale pogarszające się warunki bytowania. Występującego się warunki bytowania. Występuje przez dwóch przedstawicieli tego gatunku, tj. karaśa złocistego i karaśa srebrzystego zwanego też „japończykiem” mimo, że pochodzi z Chin. W niektórych zbiornikach występuje on masowo, stanowiąc istne utrapienie dla rybaków i hodowców karpia.

W naszych wodach, co jest ciekawostką, pogłowię karaśa srebrzystego składa się wyłącznie z samiczek, które odbywają tarło z innymi rybami karpiołowymi.

Wybierając się na połów karaśa musimy poznać jego zwyczaje. Jest on dalekim krewnym karpia i ma podobne nawyki. Czasami żeruje intensywnie przez kilka dni, aby po zmianie ciśnienia mieć spory zapas pożywienia. Stąd wniosek, że nie wolno go przekarmiać zbyt dużą ilością przynęty. Karaś najchętniej chwytta białe i czerwone robaczki oraz przynętę z chleba lub ciasta taką samą, jak na płocie. Najlepszy jest jednak pęczek czerwonych robaczek kompostowych. Przynęta zasadniczo powinna leżeć na dnie, lecz bywają też sytuacje, gdy karaś żeruje w połowie głębokości, a nawet tuż pod powierzchnią wody. Brania karaśi też są bardzo charakterystyczne. Małe sztuki skubią przynętę co powoduje drgania i tańczenie spławika, większe po kilku drgnięciach przytapiają spławik. Do połowów używamy sprzętu podobnego, jak na płocie. Wędzisko o długości 3 do 4,5 m z lekkim kołowrotkiem, żyłka 0,15 do 0,20 mm zielona lub brązowa. Przypon 15-20 cm w tym samym kolorze, haczyk nr 9 do 13 odpowiedni do przynęty.

Bywają jednak sytuacje, gdy musimy zmie-

nić technikę łowienia dostosowując się do łowiska i panujących tam warunków. Od kilku lat łowią karaśa w akwenie należącym do Klubu Wędkarskiego. Jest to zespół kilku płytkich stawów, które niegdyś były stawami hodowlanymi.

Ponieważ są bardzo płytkie i zlokalizowane są w pobliżu pól uprawnych następuje tam bardzo silny „zakwit” wody. Łowiąc dominujące tam karaśa srebrzyste miałem początkowo problemy z uchwyceniem momentu brania, szczególnie przy silnym bocznym wietrze. Dysponując niezłym sprzętem typowym do połowu płoci, łowiłem w odległości 15 m od brzegu. Lekki zestaw był znoszony przez wiatr poza miejsce nęcenia. Po zwiększeniu obciążenia ciężarkiem zatapiały się spławiki. W tej sytuacji po wielu niepowodzeniach z pustymi zacięciami zmontowałem nowy zestaw do połowu „japończyków”.

Zastosowałem żyłkę tonącą i spławik typu angielskiego z długą antenką, co wyeliminowało wpływ wiatru i fali na spławik. Przy przyponie długości 10 cm dałem jeden ciężarek zaciskowy. Tak zmontowany zestaw sygnalizował podnoszenie przynęty z dna, a nie moment brania, zarówno na fali jak też przy spokojnej wodzie. I to dało pozytywne wyniki. Oczywiście jako przynętę stosuję pęczek czerwonych robaczek kompostowych a zanętę w postaci kulek wielkości jajka wystrzeluję ze specjalnej procy wędkarskiej zakupionej w sklepie wędkarskim. Łowiąc tą metodą zawsze wracałem do domu z siateczką dorodnych karaśi.

(sazan)

NASZE BIURA OGŁOSZEN

Legnica (PTTK Zarząd Oddziału), Rynek 27

Legnica (Redakcja „Szansy”), ul. Wrocławska 65, tel. 270-26

Jawor („Tygodnik Jaworski”), Rynek 5a, tel. 28-25, w godz. 9.00-15.00

Głogów, ul. Świerczewskiego 25, tel/fax 33-55-41, w godz. 8.30-15.30

Złotoryja (sklep chemiczny), ul. Bohaterów Getta 6, codziennie w godz. 9.00-17.00

Świdnica (agencja „Bimicor”), ul. Staszica 30, tel. 53-02-25, codziennie w godz. 9.00-17.00

Lubin (Dom Towarowy), ul. Kopernika 17, czynne od godz. 15 do 18; Przedsiębiorstwo Wielobranżowe ME-TEOR, ul. Armii Czerwonej 22. Codziennie w godz. 9-19 codziennie w redakcji „Konkretów”, Legnica, pl. Chopina 2, tel. 279-92; fax 241-46; tlx 0782624 red. pl, w godz. 8-16.

KONKRETNE OGŁOSZENIE W KONKRETNEJ GAZECIE!

ATRAKCYJNE MEBLE OGRODOWE w cenach hurtowych



oferuje
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO - PRODUKCYJNE

mercus®
CO LTD

(bezpośredni importer)

Szczegółowe informacje:

Polkowice, tel. 45-19-05, tel./fax 45-15-85

Hurtownia w hali sportowej w Polkowicach
(cechownia przy trasie szybkiego ruchu)

ZAPRASZAMY!

114-k

HURTOWNIA KOSMETYKÓW

Legnica, ul. Kaczawska 32 (róg Świerczewskiego) tel. 285-75

Proponuje produkty firm:

DECOTER AND GAMELE (Ariel, Vizi, Old Spice, Always, Vidal Sassoon, Lencr, pasty
COTY: Wild Musk, Masumi,
MAX FACTOR: Blase - wody, dezodoranty
BOURJOIS: Flamme, Kobako, Evasion
VIDERA: Kosmetyka kolorowa oraz wiele innych atrakcyjnych przy-
borów kosmetycznych.

WYDAWNICTWO „KONKRETY” Sp. z o.o.
LEGNICA, pl. Chopina 2, tel. /fax 241-46, telex 0782624

4bgd

ZAPRASZAMY

**do sklepu
z taną
odzieżą**

przy ul. Gombrowicza 41
(osiedle Piekary)

dojazd liniami
2, 3, 8, 15, 23.

0756 - g

Hurtownia



SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO

Legnica, ul. Zielona 8 pok. 3, tel. 260 - 61

Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
sprzętu komputerowego

Sprzęt do naprawy przyjmują również:

- Lubin, sklep ul. Grabowa 55, tel. 42-58-85
- Polkowice, sklep ul. kard. Kominka 4
- Kamienna Góra, sklep ul. Mickiewicza 2
- Wałbrzych, sklep ul. Moniuszki 22
- Zgorzelec, sklep ul. Daszyńskiego 70

0778-g

Światło słoneczne na poddaszu? To jest pomysł...

Okna do poddaszy

- ☐ Hermetycznie uszczelniona szy-
ba izolacyjna
- ☐ Laminowana rama okienna z
drewna sosny północnej
- ☐ Nie wymagająca konserwacji
okładzina aluminiowa



VELUX

oferuje:

- ☐ okna do poddaszy
- ☐ wyroby z granitu
- ☐ NAGROBKII z możliwością montażu

Legnica, ul. Żalotna 28, tel. 273-33
Magazyn BARTOSZÓW 61

Firma

AUTO IMPORT ZBYT

Legnica, ul. Jaworzyńska 254

informuje że od dnia 18 maja 1992 r.
rozszerza swoją działalność o

sprzedaż komisową pojazdów samochodowych

Przyjmujemy do sprzedaży komisowej na dogodnych warunkach
pojazdy samochodowe wszystkich typów. 3011-gk

Urząd Gminy w Kunicach k/Legnicy

posiada w sprzedaży

wysokiej klasy olej silnikowy

API - SB (SAE - 40 Midco Premium OJL do samochodów z zapłonem iskrowym
w cenie 4.000 zł, - za 1 l.

Ww. olej można nabywać w byłym POM Legnica - magazyn główny. 135-k

PROMOTOR J.C.

już od 11.05.1992 r.

ZAPRASZA

do Hurtowni Spożywczej
pod nowym adresem:

PROMOTOR J.C.

HANDEL HURTOWY, AKWIZYCJA, DETAL

LEGNICA, ul. ŁOKIETKA 18, tel. 255-06

0027-gSz

Telekomunikacja Polska SA

Zakład Telekomunikacji w Legnicy, ul. Piastowska 72

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż

koparki BIAŁORUŚ Etc - 161

rok prod. 1980, cena wywoławcza 20.000.000,- zł

Koparkę można oglądać na terenie Zakładu Telekomunikacji ul. Piastowska
72 w godz. 7.00 - 14.00, informacji udziela Zespół ds. Zaopatrzenia i Trans-
portu tel. 257 - 77, pok. 109.

Przetarg odbędzie się dnia 26.05.1992 o godz. 10.00 w pokoju 109.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie

Zakładu Telekomunikacji w Legnicy do godz. 8.30.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

133-k

MONTAŻ DOMOFONÓW Gwarancja 12 miesięcy

Legnica tel. 231-26 po 17

0829-g

Hurtownia Konfekcji Biura Handlowego Wydawnictwa „KONKRETY”

Legnica, pl. Chopina 2,
tel. 602-26

poleca szeroką
gamę kolorystyczną

koszul męskich

z importu oraz
galanterię męską
Ceny konkurencyjne!

Zapraszamy od 8 do 16

3bgd

Imprezy

O WIEWIÓRCE
ŁUPIOSKÓRCE...

... spektakl dla dzieci w wykonaniu „Wesołej Gromadki” - „DK Impresja”, Polkowice.

PROMYK SŁOŃCA...

... to tytuł spektaklu dla dzieci w wykonaniu Teatru Animacji z Jeleniej Góry, na który zaprasza lubiński DKZM 28 bm. o godz. 10 i 11.30, a o 17 również w czwartek, Lubin 92. 29 bm. o godz. 12: premiera

spektaklu Dziecięcego Teatru „Guzik” pt. „Kopciuszek”
CAFE - M - SOUND...

... standardy muzyki jazzowej dziś o 20 kawiarnia „M” w gło-wskim MOK, 23 bm. o godz. 20 „Będzie dobrze” - koncert muzyki reggae, 24 bm. o godz. 19 kwartet akordeonowy Juliana Kwiatkowskiego, a 27 o 18 wystąpi grupa MAANAM.

STARE DOBRE MAŁŻESTWO...

...wystąpi dzisiaj o godz. 16.30 w lubińskim DKZM, a o godz. 20 /również dzisiaj/ w legnickim kinie „Ognisko”.

Legnica Cantat

piątek - 15.30 - Inauguracja - występ Chóru Dziewczego II Liceum Ogólnokształcącego w Legnicy pod dyr. Michała Ogrodnika (Akademia Rycerska)

16.00 i 19.00 - Koncerty turniejowe (Akademia Rycerska) **21.00** - koncert Samoleźnego Nierządowego Zespołu Wokalnego „Lelum Polelum” (Teatr Dramatyczny)

sobota - 15.00 - Koncert turniejowy (Akademia Rycerska), **19.00** - Śpiewające Atelier: Oratorium Legnickie w wykonaniu Henryki Januszewskiej i 5 chórów z towarzyszeniem orkiestry (kościół św. Piotra i Pawła).

niedziela - 10.30 - Zakończenie OTCh (Akademia Rycerska)
Taniol Bilet pojedynczy - 7 tys.,
karnet - 15 tys.

Shanties '92

Przegląd Piosenki Żeglarskiej w Kunicach

piątek - 6.00 otwarcie Biura Organizacyjnego, **10.00** - początek prób mikrofonowych, **18.00** - oficjalne otwarcie przeglądu, **18.30** - koncert pozakonkursowy, **20.00** - przesłuchania konkursowe, **22.30** - ognisko i nocne śpiewanie

sobota - 8.00 - próby mikrofonowe, **15.00** - przesłuchania konkursowe, **17.00** - przerwa, **18.00** - koncert pozakonkursowy, **19.00** - przesłuchania konkursowe, **22.00** - zakończenie bloku, **23.00** - nocny maraton piosenki żeglarskiej.

niedziela - 1.00 - odczytanie wedyktu Jury, **11.00** - koncert finałowy, **14.00** - zamknięcie przeglądu.

DNI
POLKOWIC

Polkowiczanin w dniach 22-24 bm. będą obchodzić święto swojego miasta. Zapowiada się na to, że nie będą mieli czasu na nudę:

piątek 9.00 - Grand Prix woj. legnickiego dzieci do lat 14 w tenisie ziemnym (karty OSiR), **12.00** - wiosenne biegi uczniów klas 1-7 (boisko, ul. 11 Lutego), **14.00** - mistrzostwa piętek piłkarskich (boisko SP nr 3), **16.00** - parada uliczna - „Teatr Deszczu”, przeświecającymi miastem z orkiestrami górnictwami, **16.30** - koncert zespołów dziecięcych (amfiteatr), **17.00** - występ zespołów taneczno-wokalnych z Polkowic i Lubina, **18.40** - występ zespołów folklorystycznych, **20.00** - spektakl teatralny „Misterium”, pokazy ognia bengalskich, koncert muzyki tanecznej (plac cyrkowy), **22.00** - projekcja filmu „Klejnót Nilu” (amfiteatr), **22.00** - dyskoteka i pokaz ognia sztucznych (stadium).

sobota 10.00 - mistrzostwa Polkowic w nurkowaniu (basen ZSO), **11.00** - zawody rodzinne w pływaniu (basen ZSO), II Ogólnopolski Bieg Uliczny o Puchar Dyrektora OSiR, pokazy sekcji TKKF (plac przy DK „Impresja”), festiwal „Hare Kriszna” (DK „Impresja”), **11.30** - wystawa i aukcja kwi-

tów („Impresja”), **12.00** - Ogólnopolski Wyścig Kolarski (plac przed DK), spotkanie z radnymi (kawiarenka „Pod Parasolem”, plac przed DK), „Spotkanie z Pierrotem” - zabawy parateatralne dla dzieci, spotkanie z aktorem, Teatru Eksprejsji” z Gdańska Leskiem Bzdylem (pl. cyrkowy), **14.00** - mecz piłki nożnej - oświata kontra działacze KS „Górniki”, **16.00** - koncert muzyki andyjskiej w wykonaniu: „Sierra Manta”, „Jejante” i „Kurakas” (amfiteatr), **16.00** - „Bajka o...” - spektakl dla dzieci w wykonaniu teatru „Arka” z Wrocławia (pl. cyrkowy), **20.30** - koncert zespołów rockowych: „Sai Chanel”, „Easy Rider”, „Ostatnie Takie Trio”, „Nocne Boogie”, „Dżem”, „Vincent”.

niedziela 9.00 - Grand Prix w tenisie ziemnym (karty OSiR), **10.00** - międzyszakolowy turniej siatkówki (sala gimnastyczna SP nr 3), **13.00** - „Zabawy z Pierrotem” (plac przed „Impresją”), **14.00** - pokazy lotnicze, skoki spadochronowe w wykonaniu członków aeroklubu z Lubina (pl. cyrkowy), **15.00** - koncert zespołu „Eja Masters” (amfiteatr), **15.00** - festiwal latawców, koncerty muzyczne, maskarada (pl. cyrkowy), **16.30** - kabaret „Paka” z Jeleniej Góry, **21.00** - pokaz mody salonu „Beata”, **22.00** - projekcja filmu prod. fr. „Przygody rabinów Jacoba” - komedia (amfiteatr).

U galerników

DK „IMPRESJA”, Polkowice - „Kobieta w portrecie” - wystawa malarstwa Damiana Szydłowskiej z Wrocławia, „Wiosenne opowieści” - wystawa prac plastycznych dziecięcej sekcji plastycznej DK.

BWA, Legnica - „Holenderska Sztuka Piękna” - (do 25 bm.), „Prześcoia” - malarstwo Henryka Jana Bacy oraz wystawa fotografii Piotra Krzyżanowskiego.

We Wrocławiu

TEATR WSPÓŁCZESNY - 22 bm. o godz. 19 „Tango” Sławomira Mrożka, 23 i 24 bm. o 19 „Motyle są wolne” Leonarda Gershe, a 26, 27 i 28 bm. o 19 „Wariat i zakonnica” Stanisława Ignacego Witkiewicza.

OPERETKA - 22, 23, 27, i 28 bm. o godz. 18.30 oraz 24 o 11: „Skrypek na dachu”.

OPERA - 22 i 26 bm. o godz. 11 „Krasnoludki, krasnoludki” (K. Gaertner), 23 bm. o 20 pokaz mody, 24 bm. o 19 „Włoszka w Algierze” (G. Rossini), 27 bm. o 19 „Rigoletto” (G. Verdi), a 28 bm. o 17 z cyklu „kocham operę” - „Koncert operowy”.

FILHARMONIA - 22 bm. o godz. 19 dyrygent Marek Pijarowski, solista (fortepian) - Krzysztof Jabłoński oraz Orkiestra Filharmonii Wrocławskiej. W programie: Koncert fortepianowy e-moll (F. Chopin), Koncert fortepianowy na lewą rękę D-dur (M. Ravel), Koncert fortepianowy b-moll (P. Czajkowski). 27 bm. o godz. 18 „Najlepsi z najlepszy” - koncert uczniów PSM im. Grażyny Bacewicz, którzy w roku szkolnym 1991/92 uzyskali nagrody, wyróżnienia i stypendia w kursach zagranicznych, ogólnopolskich i regionalnych.

Koncert
fortepianowy

W legnickim Muzeum Miedzi 25 bm. o godz. 18 wystąpi znakomity artysta Krzysztof Jabłoński. Jest on laureatem wielu międzynarodowych konkursów pianistycznych, stale nagrywa dla radia i telewizji w kraju i za granicą. Występuje regularnie na estradach Europy, Azji i Ameryki. Jest również jurorem Międzynarodowego Konkursu w Palm Beach na Florydzie.

W programie koncertu legnickiego znajdują się utwory: F. Chopina, F. Schuberta, J. Brahmsa, F. Liszta, S. Rachmaninowa i A. Scriabiniana. Bilety w Muzeum Miedzi.

Krzysztof Jabłoński wystąpi również w Lubinie - 23 bm. o godz. 19, OK „Wzgórze Zamkowe”.

Telefony

999 - pogotowie ratunkowe, **998** - straż pożarna, **997** - policja, **981** - pogotowie drogowe, **991** - pogotowie energetyczne, **992** - pogotowie gazowe, **994** - pogotowie wodno-kan., **235** - **41** - pogotowie weterynaryjne, **281** - **51** - informacja medyczna, **210-99** - taxi, **910** - informacja PKP, **917** - budzenie, **925** - program telewizyjny, **926** - zegarynka, **927** - horoskop, **988** - Młodzieżowy Telefon Zaufania (wtorek - piątek od 16.00 do 20.00).

Szpitale

Całodobowe dyżury pełnią w: **CHOJNOWIE** - przy ul. Nowotki 20, **GŁOGOWIE** - przy ul. Kościuski 15, **JAWORZE** - przy ul. Szpitalnej 2, **LEGNICY** - przy ul. Jaworzyńskiej 151 - ginekologiczno-polożnicza, pediatryczny przy ul. Iwaskiewicza 5 (w nieparzyste dni miesiąca - dyżury ostre), ostry dyżur chirurgiczny pełni Specjalistyczny Szpital Chirurgiczny przy ul. Murarskiej 5, **LUBINIE** - szpitale przy ul. Berna 5, Lokietka 3, Skłodowskiej - Curie 64 (w parzyste dni miesiąca ostry dyżur pełni oddział okulisty przy laryngologicznej), **ZŁOTORYI** - szpital przy ul. Hożej 11.

Apteki

● w **Głogowie** - 22-24.05: przy ul. Jedności Robotniczej 40, tel. 33-37-41, 25-28.05: przy ul. Budowlanych 2, tel. 33-21-52.

● w **Legnicy** - 22 i 25.05: przy ul. Iżerskiej 35, tel. 64-787, 23 i 27.05: przy ul. Daszyńskiego 33 (d. Nowotki), tel. 238-54, 24 i 28.05: przy ul. Złotyńskiej 1/14, tel. 257-72, 26.05: przy ul. Dziennikarskiej 16 (d. Galińskiego), tel. 246-16.

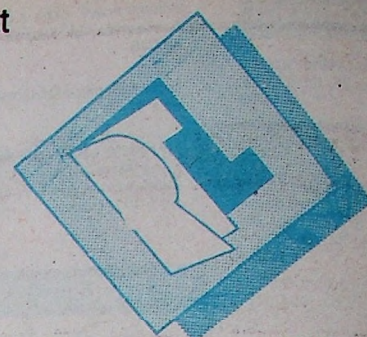
● w **Lubinie** - 22, 24 i 26.05: przy ul. Armii Czerwonej 35, tel. 44-40-26, 23 i 28.05: przy ul. Gwarków 84, tel. 42-27-73, 25 i 27.05: przy ul. Leszczyńskiej 1, tel. 44-22-42.

Kina

● **LEGNICA** - Ognisko - 22-28.05 „J.F.K.” (USA) od 15 lat.

● **LUBIN** - Muza - 22-24.05 „The Doors” (USA) od 15 lat, 27 i 28.05 „Duży” (USA) od 12 lat i „Zawód Pan Młody” (USA) od 15 lat. D.K.F. „Miedziak” - 26.05 godz. 18 - „Fanfan - Tulipan” (franc. - włoski).

● **GŁOGÓW** - Jubilat - 22-24.05 - „Naked Gun II” (USA) od 15 lat, 27.05 - „Nie zabijaj” (pol.) od 15 lat, 23 i 24.05 - „Niezwykłe przygody pluszowych misiów” (pol.) b.o., 23-26.05 - „Kobła w twarz” (fr.) od 15 lat, 27 i 28.05 - „Predator II” (USA) od 15 lat.



Piątek, 22 maja

09.00 Gry życia
09.50 Piękni i bogaci
10.15 Dr med. Marcus Welby
11.10 Lassie
11.35 Tic Tac Toe
12.00 Pojedynek rodzinny
12.30 Magazyn południowy
12.50 Strasznie miła rodzina
13.20 California Clan
14.10 Historia Springfieldów
14.55 Sześć: Podejrzany Ed
15.45 21 Jump Street
16.40 Ryzykowne!
17.10 Der Preis ist heiss
17.45 Glueck am Druecker
18.00 Elf 99
18.45 Aktualności
19.10 Explosiv
19.40 Dobre czasy, złe czasy
20.15 Rodzinny grób (thriller, USA)

22.30 Dwanaście Szwedek w Afryce (softsex)
00.10 Tutti Frutti
01.05 Mitternachtsstrip
01.10 TAG-Mordercza gra (USA)
02.45 Rodzinny grób
04.40 Formula 1: Wielka nagroda z San Marino w Imola

Sobota, 23 maja

08.00 Konfetti
09.15 Klack
10.05 New Kids On The Block
11.00 Piotruś Pan
11.00 Marvel Universum
12.35 Michael Vaillant
13.30 Teenage Mutant Hero Turtles
13.05 American Gladiators
14.35 Adam 12
15.55 Knight Rider
17.45 Der Preis ist heiss
18.45 Aktualności
19.10 Full House
20.15 Sprzysiężeni (film USA)
23.00 Szkoła miłości Josefiney Mutenbacher (softsex niem.)
00.30 Gorące noce (softsex wł.)
02.15 Magazyn dla mężczyzn M

Niedziela, 24 maja

08.00 Li-La-Launebaer
08.30 Super Mario Brothers
09.00 Samurai Pizza Cats
09.30 Król piratów (film przyg. USA)
11.10 Sztuka i przesłanie
11.15 Tydzień
12.15 Quiz biblijny
12.35 Major Dad
13.05 Mein Papa ist ein Aussenrisdischer
13.30 Rodzina Munsterów
14.00 Ultraman
14.30 Raport policyjny
15.15 Teenakademy (kom. USA)
17.45 Dr Westphall (serial)
18.45 Aktualności
19.10 Dzień jak żaden inny
20.15 Showmaster
21.50 Spiegel TV
23.35 Prime Time
22.55 Playboy Late Night
23.25 Godziny miłości
00.00 Der Swimmingpool (film fab. franc. - wł.)
02.00 Szantaż Skorpionia (sens. USA)
04.00 Dominika, śpiewająca zakonnica (film fab. USA)
05.15 Elf 99. Live

Poniedziałek, 25 maja

09.00 Gry życia
09.50 Piękni i bogaci
10.15 Dr med. Marcus Welby
11.10 Lassie
11.35 Tic Tac Toe
12.00 Pojedynek rodzinny
12.30 Zwoelfdreissig
12.50 Strasznie miła rodzina
13.20 California Clan
14.10 Historia Springfieldów
14.55 Sześć
15.45 21. Jump Street
16.40 Ryzykowne!
17.10 Der Preis ist heiss
17.45 Glueck am Druecker
19.10 Explosiv - magazyn
19.40 Dobre czasy, złe czasy
20.15 Mordowanie jest jej hobby
21.15 Kiedy przychodzą szalone

ciotki (kom. niem.)
22.55 10 przed 11
23.15 M - magazyn dla mężczyzn

23.30 Aktualności
00.00 Airwolf
01.45 Twilight Zone
02.00 Szkarłatna sukmana (film USA)
04.00 Och ci kochani krewni (kom. niem.)
05.35 Elf 99

Wtorek, 26 maja

09.00 Gry życia
09.50 Piękni i bogaci
10.15 Dr med. Marcus Welby
11.10 Lassie
11.35 Tic Tac Toe
12.00 Pojedynek rodzinny
12.30 Zwoelfdreissig
12.50 Strasznie miła rodzina
13.20 California Clan
14.10 Historia Springfieldów
14.55 Sześć
15.45 21 Jump Street
16.40 Ryzykowne!
17.10 Der Preis ist heiss
17.45 Glueck am Druecker
18.00 Elf 99. Live
18.45 Aktualności
19.10 Explosiv - magazyn
19.40 Dobre czasy, złe czasy
20.15 Columbo: Autoportret mordercy (krym. USA)
21.40 Explosiv - gorące kresło
23.00 Pojedynki telewizyjne
00.00 Aktualności
00.10 Airwolf
02.00 Rewolwer (western USA)
04.00 Studentka Helene Wilfoer (fab. niem.)
05.40 After Hours
05.50 Elf 99

Środa, 27 maja

09.00 Gry życia
09.50 Piękni i bogaci
10.15 Dr med. Marcus Welby
11.10 Lassie
11.35 Tic Tac Toe
12.00 Pojedynek rodzinny
12.30 Zwoelfdreissig
12.50 Strasznie miła rodzina
13.20 California Clan
14.10 Historia Springfieldów
15.45 21 Jump Street
16.40 Ryzykowne!
17.10 Der Preis ist heiss
17.45 Glueck am Druecker
18.00 Elf 99. Magazyn
18.45 Aktualności
19.10 Explosiv - magazyn
19.40 Dobre czasy, złe czasy
20.15 Melodie ojczyzny
21.15 Na śmierć i życie
22.15 Gwiazda TV
23.00 Nowa szansa dla miłości (erotic - magazyn)
23.35 Benny Hill
23.50 Aktualności
00.00 Airwolf
02.00 Zdrady (film woj. USA)
04.00 Państwowy adwokat Corda (fab. niem.)
05.35 Elf 99

Czwartek, 28 maja

07.30 Śpiąca Królewna
09.00 Podróż Odyseusza (film wł.)
10.45 Wyspa nowych potworów (film SF wł.)
12.15 Die Bruecke von Arnheim (film woj. USA)
15.15 Wspaniały świat Walta Disneya
16.40 Ryzykowne!
17.10 Der Preis ist heiss
17.45 Glueck am Druecker
18.00 Elf 99
18.45 Aktualności
19.10 Explosiv
19.40 Dobre czasy, złe czasy
20.15 Mini Playback - Show
21.15 Notruf
22.15 Lockup - przeżycie jest wszystkim (film akcji USA)
00.00 Schwytać Czarnego Ninj (film akcji USA)
02.00 Polowanie przez ogień (thriller ang.)
04.00 Pozwólcie: nazywam się Cox (kom. krym. niem.)
05.35 Elf 99

UWAGA

- WTOREK
- ŚRODA
- CZWARTEK
- PIĄTEK

TAPETY

- jest 124.000 1 rolka będzie 100 000 za rolkę
- jest 145 000 1 rolka będzie 129 000 za rolkę
- jest 180 000 1 rolka będzie 149 000 za rolkę
- jest 98 000 1 rolka będzie 80 000 za rolkę

WYKŁADZINY

- jest 175 000 mb. będzie 150 000 mb.
- jest 180 000 mb. będzie 65 000 mb.

■ 10 CENTRUM ul. N.M.PANNY 5a
(biały pawilon obok MEGASAMU)

■ 20 Os. KOPERNIK ul. Orbitalna 2
(pawilon obok MINIMARKETU)

■ 30 Os. PIEKARY (Stoisko w DH "Feniks")

SPECJALNE
DNI
26.05 - 29.05

Piątek

22 maja 1992

8.00 Dzień dobry - poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.45 Szkoła dla rodziców (1)
10.00 Dziedzictwo Guldemburgów - serial prod. niem.
10.45 Szkoła dla rodziców (2)
11.00 Nasi, wasi, obcy - program

gram redakcji rolnej
11.40 Moja modlitwa
12.00 Wiadomości
12.15 - 16.10 Telewizja edukacyjna
16.15 Dla najmłodszych: Ciuchcia
17.05 Język angielski dla dzieci (52)
17.15 Teleexpress
17.35 Laboratorium
17.55 Za kierownicą
18.00 Dziedzictwo Guldemburgów - serial prod. niem.

18.55 Tele-Audio-Video
19.55 Dobranoc; Bouli
19.30 Wiadomości
20.05 Zwycięstwo miłości - film fab. prod. włoskiej
21.35 Aby do świtu - serial TP
21.55 Program publicystyczny
22.30 Polskie zoo (powtórzenie)
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Studio studenckiego festiwalu piosenki
23.15 Siódemka w Jedyńce
0.45 Noc z gwiazdami - program ze Szczecina

Program 2

7.30 Panorama
7.40 Rano
8.10 Superman - serial anim.
8.35 Świat kobiet - magazyn
9.00 Kto rano wstaje
9.30 Rano
9.35 Pokolenia - serial USA
10.00 CNN
10.15 Rano
15.50 Superman - serial USA
16.15 Z kart krakowskiego archiwum
16.30 Panorama

16.40 Benny Hill
17.10 Wieża jest prawdziwa gwiazda - film dok.
18.00 - 21.00 Antena 5
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Zakładnik - film fab. USA
23.10 Benny Hill
23.40 Rocknoc cz.I
24.00 Panorama
0.10 Rocknoc cz.II

Sobota

23 maja 1992

7.35 Wiści - program redakcji rolnej
7.55 Wszystko o działce
8.20 Z Polski rodem
8.30 Rynek - agro
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Ziarno
9.35 5 - 10 - 15
10.30 Język angielski dla dzieci
10.35 Wojownicze żółwie Ninja
11.00 Siódemka w Jedyńce
11.30 Koncert życzeń
12.00 Wiadomości
12.15 Wędrowki dalekie i bli-

skie: Chirskie dżonki (1)
12.50 Eko - echo - program ekol.
13.00 Sięśle jawne
13.30 My i Świat - magazyn
14.00 Filmy Walta Disneya
15.15 Z archiwum Teatru Telewizji - Alfred de Musset - Drzwi muszą być albo otwarte, albo zamknięte
16.15 Partnerzy - widowisko publicystyczne, cz. 1
17.15 Teleexpress
17.35 Magazyn sztuk wizualnych Oko
18.00 Detektyw w sutannie
18.45 Z kamerą wśród zwierząt
19.00 Małe wiadomości DD
19.10 Dobranoc - Wodniaczki
19.30 Wiadomości
20.00 Polskie zoo

20.20 Film fabularny
22.00 Wiadomości wieczorne
22.15 Partnerzy, cz. 2 - widowisko publicystyczne
23.15 Sportowa sobota
23.45 Studio Studenckiego Festiwalu Piosenki
24.00 Film fabularny

Program 2

7.30 Panorama
7.35 Bellona
8.20 Mała księżniczka (11) - serial anim. prod. japońskiej
8.45 Ona - magazyn dla kobiet
9.10 Za morzem... - wystawa polska w Karlskronie
9.40 Tacy sami - magazyn w

języku migowym
10.00 Wspólnota w kulturze
10.30 Magazyn przechodnia
10.40 Poczekalnia w teatrze Syrena
11.00 Polska Kronika Filmowa
11.10 Akademia Filmu Polskiego - Matka Joanna od aniołów
13.00 Zwierzęta świata: Kraina orła (13)
13.30 Kinomania - magazyn
14.00 Wzrockowa lista przebojów
14.30 Na polach Italii (2) - film dok. Zbigniewa Wawra
15.10 Koszykowska zawodowa NBA
16.05 Szczęśliwy rzut - teleturniej

16.25 Losowanie gier liczbowych TS
16.30 Panorama
16.40 Misz - masz - magazyn
17.10 Port lotniczy Duesseldorf (8)
18.00 Fakty
18.30 Miesiąc Francji w Polsce
20.00 Koncert orkiestry kameralnej Amadeus
21.00 Panorama
21.25 Słowo na niedzielę
21.30 Obrazy, słowa, dźwięki
22.10 Bangkok Hilton (2) - serial prod. australijskiej
23.10 Piosenki Justyny Holm
24.00 Panorama

Niedziela

24 maja 1992

8.00 Rolnictwo na świecie
8.15 Dylematy - program redakcji rolnej
8.35 Notowania
9.00 Teleranek
9.55 Język angielski dla dzieci
10.00 Dramarama (1) - serial prod. angielskiej
10.30 Australia (2) - serial dok.
11.30 Program publicystyczny
12.30 Tydzień - mag. rolniczy

13.10 Teatr dla dzieci: Nagi król (3)
13.50 W Starym Kinie: Mateczka - komedia prod. polskiej z 1938 roku
16.05 Rhythmic - prog. muzyczny
16.55 Biznessa - telewizyjny klub kobiet interesu
17.15 Teleexpress
17.35 7 dni - Świat
18.05 Paradise - znaczący raj (2) - serial prod. USA
19.00 Wieczorynka: Nowe przygody Kubusia Puchatka
19.30 Wiadomości
20.05 Rodzina Straussów (12 ostatni)

21.35 Koncert laureatów studenckiego festiwalu piosenki
22.35 Świat filmu animowanego
22.55 Reportaż
23.25 Wokół wielkiej sceny - magazyn operowy

Program 2

7.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
8.00 Film dla niesłyszących: Rodzina Straussów (12-ost.)
8.55 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
9.00 Powitanie

9.10 Rebusy - teleturniej
9.30 Koncert życzeń
10.30 Ulica Sezamkowa
11.30 Róbta co chcesz
11.50 Animals
12.30 Animals show
12.40 Podróże w czasie i przestrzeni: Dotknięcie Midasa (5)
13.30 Auto - magazyn motoryzacyjny
14.00 Klub Yuppies? - program dla młodzieży
14.25 Sport
15.10 Spicie - progr. publ.
15.35 Kino Familijne: Duch Czarnobrodego (2)

16.30 Panorama
16.40 Do trzech razy sztuka
17.10 Wielka gra - teleturniej
18.10 Bliżej świata
19.00 Portret profesora Tadeusza Wróńskiego
20.00 Telekonferencja Dwójki
20.40 Światowe dni muzyki 1992
21.00 Panorama
21.30 Gość Dwójki
21.40 Na granicy cienia - film fab. prod. angielskiej
23.20 Klub jazzowy Dwójki
24.00 Panorama
0.10 Klub jazzowy Dwójki

Poniedziałek

25 maja 1992

13.30 Wiadomości
13.40 Program dnia
13.45 - 16.10 Telewizja Edukacyjna
16.15 Luz - pr. nastolatków

17.15 Teleexpress
17.35 Antena
18.00 Alf - serial prod. USA
18.30 Kraje, narody, wydarzenia
19.00 Katolicki Magazyn Młodzieżowy
19.15 Dobranoc: Reksio
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizji na świecie - Dorothy Lane, Bertolt

Brecht - Happy end
22.15 Aby do świtu - serial TP
22.35 Reportaż z Międzynarodowych Targów Książki
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Kino europejskie: Urodzony po raz trzeci, cz. 3
0.30 Jutro w programie

Program 2

16.30 Panorama
16.40 Sonda
17.10 Artysta i jego świat
17.40 Ojczyzna - polszczyzna
18.00 Fakty
18.30 Biuro, biuro
19.00 Pokolenia
19.20 Aktualności - Fotel Dwójki
19.30 Muzyczny świat Shina Miyashity

20.00 Wielka piłka
20.30 Klawisz - film dok.
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Stan rzeczy
22.00 Opowieści z dreszczykiem 5/
23.00 997 - kronika kryminalna
24.00 Panorama

Wtorek

26 maja 1992

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Porozmawiajmy o dzieciach
9.45 Gotowanie na ekranie (1)
10.00 Dynastia
10.50 Gotowanie na ekranie (2)
11.05 Kwadrans na kawę

11.25 Świat cyrku
12.00 Wiadomości
12.15-16.10 Telewizja edukacyjna
16.15 Tik - Tak oraz film Dennis
17.05 Język angielski dla dzieci
17.15 Teleexpress
17.35 Tom i Jerry - serial anim.
18.00 Gwiazdy i gwiazdki
18.50 Polska z oddali - Jan Nowak Jeżorański
19.00 Test - mag. konsumenta
19.15 Dobranoc: Mały pingwin Pik-Pok
19.30 Wiadomości
20.05 Dynastia

21.00 Studio "Zapis"
22.15 Haich life - pr. rozrywkowy
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Wywiad z rektorem francusko-polskiej wyższej szkoły nowych technik informatycznych - komunikacyjnych
23.20 Siódemka w Jedyńce

Program 2

7.30 Panorama
7.40 Rano
8.10 Starcom
8.35 Świat kobiet - magazyn
9.00 Kto rano wstaje
9.30 Rano

9.30 Rano
9.40 Pokolenia
10.00 CNN
10.15 Teleklinika dra Anatolija Kaspirowskiego
10.25 Rano
10.50 Diplodorianie
16.15 Sport
16.30 Panorama
16.40 Mojej mamie
17.05 Przegląd kronik filmowych
17.40 Moja modlitwa
18.00 Fakty
18.30 Cudowne lata (49) - Wyprawa - serial prod. USA

18.55 Europuzzle
19.00 Pokolenia
19.20 Rozmowy o Rzeczy niepospolitej
19.30 Kulisy - matka
20.00 Mistrzostwa Europy w karate
20.30 Vademecum teatromana
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Perły z lamusa: Rok 2000 - film prod. ang.
24.00 Panorama

Środa

27 maja 1992

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Porozmawiajmy o dzieciach
9.45 Giełda pracy - giełda szans (1)
10.00 Kobieta za ladą (11)
10.55 Giełda pracy - giełda szans (2)

11.10 Kultura ludowa
11.45 Narodziny firmy - elementarz przedsiębiorczości
12.00 Wiadomości
12.15 - 16.10 Telewizja edukacyjna
16.10 Teleexpress
16.25 Kino nastolatków
16.55 Studio sport - mecz piłki nożnej Polska - Czechosłowacja
19.00 Dziesięć minut dla mini-stracy
19.15 Dobranoc
19.30 Wiadomości

20.05 Hotel Loraine - komedia prod. USA
21.40 Aby do świtu - serial TVP
22.00 Reflex
22.15 Program rozrywkowy
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Dom (6) - serial TVP
0.35 Jutro w programie

Program 2

7.30 Panorama
7.40 Rano
8.10 Starcom
8.35 Świat kobiet - magazyn
9.00 Kto rano wstaje
9.30 Rano

9.35 Pokolenia
10.00 CNN
10.15 Rano
15.45 Powitanie
15.50 Starcom
16.15 Sport: magazyn tenisowy
16.30 Panorama
16.40 Meandry architektury
17.00 Losowanie gier liczbowych TS
17.05 Requiem dla Dominika na planie filmowym - film dokument.
18.00 Fakty
18.30 Kate i Allie - serial USA
19.00 Pokolenia

19.20 Wywiad „Dwójki”
19.30 Słoneczny zegar Inków - film dokument.
20.00 Rewelacja miesiąca - Jules Massenet - cz.1
21.00 Panorama
21.25 Ekspres reporterów
22.00 Z biegiem rzeki - serial prod. australijskiej
22.55 Rewelacja miesiąca cz.2
24.00 Panorama

Czwartek

28 maja 1992

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Porozmawiajmy o dzieciach
9.45 Przyjemnie z pożytecznym
10.00 Estra Egeto /4/ - serial prod. węgierskiej
11.00 Przyjemne z pożytecznym /2/

11.15 Sto lat - magazyn ubieczpieczeń społecznych
11.25 Prezydenci Kostaryki - rep.
11.35 Azymut
12.00 Wiadomości
12.15 - 16.10 Telewizja Edukacyjna
16.15 Kwant i film z serii: 3-2-1 KONTAKT
17.15 Teleexpress
17.35 Magazyn katolicki
18.00 Sherlock Holmes i dr Watson
18.25 Zwierzęta Ameryki: Łasice w naszym domu - film

dok. prod. USA
19.00 Dziękuję - Jacek Kuroń
19.15 Dobranoc: Dziwny świat kota Filemona
19.30 Wiadomości
20.05 Detektyw z Nicei - film prod. franc.
21.35 Pegaz
22.05 Zawsze po 21
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Proszę państwa... - felieton T. Drozdy
23.05 Inne kino - pr. Jerzego Kapuścińskiego

Program 2

7.30 Panorama
7.40 Rano
8.10 Nowe przygody He-Mana
8.35 Świat kobiet
9.00 Kto rano wstaje
9.30 Rano
9.40 Pokolenia
10.00 CNN
10.15 Rano
15.50 Nowe przygody He-Mana
16.15 Sport
16.30 Panorama
16.40 Reporterzy Dwójki przedstawiają
17.05 Wspólna Europa /4/

17.35 Podróże konika polskiego
18.00 Fakty
18.30 Marc i Sophie /10/
18.55 Europuzzle /powtórzenie/
19.00 Pokolenia
19.20 Aktualności Dwójki
19.30 Muzyka Chopina w Żelazowej Woli
20.00 Wielki sport
20.30 Artyści - galerie
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Bez znieczulenia
22.00 Damski krawiec - film
23.30 Święto słowa - Kielce'92
24.00 Panorama

Gwiazdy mówią

■ **Baran** (21.03. - 20.04.) Skoro powiedziało się A, trzeba powiedzieć i B. Jak zwykle chcesz się cofnąć o pół kroku. Tym razem albo będziesz konsekwentny, albo poniesiesz przykre skutki. Przemysli sobie dokładnie znaczenie słowa „lojalność” i porównaj je z terminem „niedźwiedzia przysługa”.

■ **Byk** (21.04. - 21.05.) Obrabiłeś sobie beznadziejny wzorec. Zmieniał idola. Zaczynaj powoli oswajać się z myślą, że aby brać, najpierw trzeba nauczyć się dawać. I nie kochaj tego z łapówkami, ale po prostu przez przebiegłość i nic dobrego z tego nie wyszło.

■ **Bliznięta** (22.05. - 21.06.) Mimo woli, jesteś pod wpływem zupełnie czarnych myśli. Pozwala Ci to uniknąć rozczarowań, ale pomyśl, jak utrudnia życie ludziom z otoczenia! Zdobądź się na jakies szaleństwo! Nie zapomnij jednak o fair play...

■ **Rak** (22.06. - 22.07.) Nikt, nawet Ty, nie może być bezkarny. Ostatni dzwonek na zawrócenie ze złej drogi już zabrzmiał. Być może go nie usłyszałeś. Jeśli tak, to jeden z Twoich znajomych już zaciera ręce, chociaż przy tym diabolicznie.

■ **Lew** (23.07. - 22.08.) Kompleksy Twoich przełożonych nie są szczere. Mają na celu sprawdzenie, czy jesteś odporny na wodę sodową. Jeśli test wypadnie korzystnie, to po wakacjach coś się zmieni w Twojej sytuacji zawodowej.

■ **Panna** (23.08. - 22.09.) Dobrze przygotuj się do zbliżającego się wystąpienia przed publicznością. Musisz spodziewać się dość kłopotliwych pytań. Jeśli nie odpowiesz na nie uczciwie i przekonująco, to nazbierasz dużo punktów ujemnych. Ludzie działający pod wpływem emocji mogą zacząć patrzeć na Ciebie jak na źródło wszelkiego zła.

■ **Waga** (23.09. - 23.10.) Niedawno dałeś się ponieść swemu charakterowi i powiedziałeś parę ostrych, ale sprawiedliwych słów swojemu wrogowi. Mogłoby się wydawać, że wygrałeś, ale to był z Twojej strony błąd. Przekonasz się o tym już wkrótce.

■ **Skorpion** (24.10. - 22.11.) Nie lekceważ swoich kłopotów (zawodowych?, osobistych?, erotycznych?). Mają one głębszą i poważniejszą przyczynę, niż jesteś skłonny przyznawać. Siegnij po pomoc, bo bez niej kłopoty będą się pogłębiały. Nie licz na to, że miną same.

■ **Strzelec** (23.11. - 23.12.) Rezygnując dla własnej wygody z dodatkowego zarobku popełniłeś potrojny błąd: zraziłeś do siebie człowieka, który to ci zaproponował, uszczupliłeś swoją kasę i straciłeś kontakt z ludźmi, z którymi współpraca byłaby bardzo owocna. Dwójka z przewidywaniami.

■ **Koziorożec** (24.12. - 20.01.) Zbliża się poważna rozmowa z kimś znanym Ci z pracy. Nie unikaj jej, bo przy okazji będziesz mógł wyrzucić z siebie to, co od dłuższego czasu leży Ci na wątrobie.

■ **Wodnik** (21.01. - 20.02.) Od kilku dni zbierają się nad Tobą ciemne chmury. Jeszcze jesteś w stanie odwrócić złą kartę. Ale musisz się głęboko zastanowić nad swoim postępowaniem. Nie zwalaj winy na Skorpiona, on jest w porządku.

■ **Ryby** (21.02. - 20.03.) Śniło Ci się niedawno coś, co jeszcze dziś pamiętasz. Nie wiesz jedynie, czy sen był proroczy, czy nie. Odpowiedź znajdziesz w ciągu trzech dni. Zdarzy się bowiem sytuacja bardzo podobna do tej ze snu, ale tym razem będziesz musiał dorobić do niej zakończenie.

MF

magazyn
firmowyLudzie
plotą

Oszczędni tracą

W ubiegłym roku przemowski samorząd otrzymał dwumiliardową dotację z funduszu centralnego. Władze bardzo oszczędnie gospodarowały tymi środkami licząc, że wykazawszy się rozsądkiem zyskują podobne środki w tym roku. Niestety, przeliczyli się. Dotację ograniczono do 300 mln zł, powodem było niewykorzystanie ubiegłorocznych funduszy. Jak widać nie zawsze warto być oszczędnym.

Skandal
w ogródku

Znany legnicki tenisista i biznesmen pochodzenia greckiego zajął się ostatnio hodowlą kwiatów. Zainwestował w "jacynty" kupując cebulki za niebagatelną kwotę 4 tys. zł od sztuki. Niestety śmiałe plany mogą skończyć się fiaskiem, niezidentyfikowani złośliwcy skradli mu aż 6 (słownie sześć) kwiatów. Tenista jest na tropie zuchwanych oprychów i oficjalnie oświadcza, że nie popuści.

Pewnie nie ma to związku ze sprawą, ale niedługo potem, z sąsiedniego ogrodu zginął rozen.

Tajne
dokumenty

Lubiński samorząd postanowił nie udostępniać nikomu protokołów z posiedzeń zarządu miasta. Różne tłumaczono sobie takie decyzje - skromnością, burzliwymi ustaleniami itd. Wstydliwą tajemnicę odkryła komisja rewizyjna stwierdzając, że protokoły były pisane ręcznie i często nie potwierdzone podpisami zarządu.

Niepotrzebny
kłopot

Jeszcze do niedawna przyczyną chluby wielu samorządów były budowane i odnawiane wiejskie świetlice. "Kulturalny boom" minął i teraz nie bardzo wiadomo, co zrobić z tym fanatem. W Przemkowie nikt nie chce przejąć takich obiektów, gminy nie stać na ich utrzymywanie, a sołectwa także nie kwapią się do przejmowania zabytków. "Kultura" pójdzie pod młotek?

Walczą
z ciemnotą

Przejeżdżających prochowicką obwodnicą dziwi, że ciągu dnia drogę oświetla kilkadziesiąt lamp ulicznych. Zapalają się wczesnym popołudniem i nie gasną rano. Nie bardzo wiemy, dlaczego nienabogatsza gmina pozwala sobie na takie ekstrawagancje.

Czyżby chodziło o zwrócenie uwagi na miasteczko?

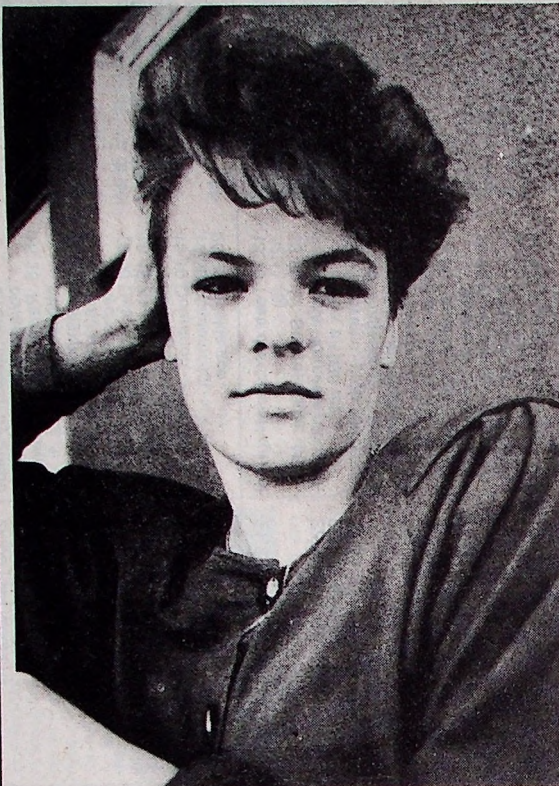
Dobroć i ...

Znany legnicki lekarz i miłośnik przyrody, Jarosław S. podróżował swoim trabantem po szosach gminy Chojnów. Nagle gdzieś w Starym Łomie przez otwarte okno wpadła do auta mała dżdżownica i usiadła na nadgarstku doktora. Jak na ekologa przystało pan Jarosław delikatnie dmuchnął robala w stronę "wyjścia" i... samochód wyśladował w pobliskim rowie. Na szczęście najbliższe drzewo było dziesięć metrów dalej...

... szczęście

Znany legnicki rockfan i właściciel agencji reklamowej Krzysztof M. podróżował swoim rowerem marki "Karat" po ulicach stolicy województwa. W pewnym momencie zobaczył przechodzącego kominiarza i jak przystało na prawdziwego Polaka chwycił za najbliższy guzik od koszuli. Niestety guzik zrobił unik a pan Krzysztof rozłożył się jak długi na środku skrzyżowania. Szczęście?

Dziewczyna firmowa



Małgorzata Dagiel - głogowianka
Fot. Wincenty Kołodziejski

Ostrzeżenie

W miniony piątek, 15 maja, na ławce w legnickim parku siedziały trzy urocze dziewczyny obłożone książkami. Do oparcia przypięty był transparent z napisem ostrzegawczym:

"Nie podrywać! Matura '92".

Poskutkowało! W ciągu godziny przed ławką zatrzymało się 18 młodzieńców, ale po przeczytaniu ostrzeżenia odchodzili - donosi agentka MF Sylwia O.

Podśluchane

(na parkingu na lubińskim "Przylesiu")
Andrzej M. do Mirosława D.:

- Od czego zaczynasz mycie swego samochodu?

- Od numeru rejestracyjnego.

- Dlaczego właśnie od numeru?

- Żebym przez pomyłkę nie mył czyjegoś auta!



Obserwatorium gastronomiczne

Wśród nowych lokali gastronomicznych na wyróżnienie zasługuje bar /przez właściciela - przedsiębiorstwo "Prokast" przesadnie nazwany kawiarnią/ w Lisowicach koło Prochowic. Dania są smaczne, a ceny niskie. Kotlet schabowy z frytkami i surówkami kosztuje zaledwie 15.000 zł. /to chyba najtańszy schabowy w okolicy/ , fasola po bretońsku 7.000 zł, flaki 8.500 zł, jajecznica na boczku 4.000 zł, gołonka 42.000 zł za kg, a ziemniaki z bigosem i kotletem mielonym 11.000 zł.

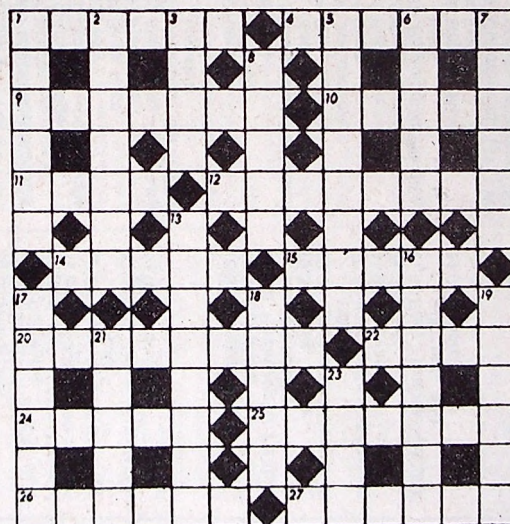
Napoje chłodzące, w tym także piwo, sprzedawane są bez marży gastronomicznej i kosztują tyle /a może nawet mniej/ niż w przeciętnym sklepie.

Krzyżówka

POZIOMO: 1) składnik farby olejnej, 4) surowiec prosto z lasu, 9) część końskiej uprzęży, 10) jezioro sztuczne, 11) nieudane malowidło, 12) stan liczebny zwierzyny łownej, 14) pies myśliwski, 15) osobnik tępy i uparty, 20) dach ze słomy, 22) urok, wdziek, 24) mecz lokalnych drużyn piłkarskich, 25) poeta genialny, 26) rysunek na skórze, 27) mrzonka, pomysł nierealny.

PIONOWO: 1) pakunek, zawiąniętka, 2) kroci materiał na

części, 3) zapach spalenizny, 5) blask spowodowany odbiciem światła, 6) zalanie terenów w pobliżu wezbranej rzeki, 7) hultaj, nicpoń, 8) ratunek, wsparcie, 13) powrót na drogę przestępstwa, 16) dawna broń myśliwska, 17) zasadowy krzemian wapnia, glinu i żelaza, 18) klika, 19) proces niszczenia powierzchni ziemi przez wiatr i wodę, 21) rowkowanie na śrubach, 23) dach z żaglowego płótna nad pokładem statku.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI z numeru 19. **POZIOMO:** cenzura, spacer, recepta, szejk, spęd, przeleć, taran, skaza, warsztat, bicz, tuman, traktor, kaszel, zdrada. **PIONOWO:** chrust, zachęta, rypś, pasterka, cieć, rekuza, gawra, naczynie, zmiotka, zwitek, pasta, szarfa, remis, bard.

NAGRODĘ NIESPODZIANKĘ wylosował: BOGDAN MALINOWSKI, ul. Witosa 4 "B"/3 59-400 Jawor. GRATULUJEMY! Nagrodę przesyłamy pocztą. Na rozwiązanie krzyżówki z numeru 21 czekamy do 30 maja br.

Zapraszamy do punktów
kolektorskich

- Kodak Express -

(punktów przyjęć filmów
do wywołania)

- LUBIN - pl. Drzymały 1 A

- BOLESŁAWIEC - ul. Prusa 26
ul. Łukasiewiczza 13 A

- ZŁOTORYJA - Rynek 31

- ŚCINAWA - Rynek 15

- CHOJNÓW - "Hermes", pl. 1
Maja 20

- ŻAGAŃ - Rynek 45

- LEGNICA - "MAX",
ul. Andromedy 5

ul. Przybysia 5



Legnica, Rynek 33, tel. 607-41

W naszym laboratorium - sklepie firmowym:

- wywołasz film
- wykonasz zdjęcia na najwyższym światowym poziomie w ciągu 1 godziny
- wykonasz najtańsze barwne zdjęcia paszportowe wraz z negatywem
- wywołasz przezroczą - proces E6 wraz z ramkowaniem
- kupisz wyroby firmy Kodak

- filmy
- aparaty fotograficzne
- kasety video
- baterie

Jeśli chcesz mieć znakomite
amerykańskie okulary firmy

RAY - BAN

Przyjdź do nas!

Okulary RAY - BAN
to pogoda dla bogaczy!

Absorbacja światła widzialnego -
71 %!

Absorbacja promieniowania
ultrafioletowego - 100%!

RAY - BAN - Najlepsze przeciw-
słoneczne okulary na świecie!